sw. Anny 12

DZIS 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXII. Kraków, niedziela 9 lipca 1939 Nr 186

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

KONKURS LETNI

Szczegóły w numerze

Minimum-torówność liczebna Żydów i Arabów
stwierdza komisja mandatowa

Londyn, 8. 7. ŻAT. Prasa londyńska zamieszcza sprzeczne relacje o uchwałach ostatniej sesji komisji mandatowej w sprawie Palestyny. Podczas gdy „Great Britain and the East" zapewnia, że przemówienie ministra kolonii Malcolma MacDonalda wywarło silne wrażenie na komisji mandatowej, korespondent dyplomatyczny „Jewish Chronicle" twierdzi, że członkowie komisji mandatowej wypowiedzieli się stanowczo przeciwko polityce „Białej Księgi" i odmówili kategorycznie zaakceptowania postanowień, które przewidują imigrację 75.000 Żydów w okresie 5-letnim. Według informacyj „Jewish Chronicle" minister kolonii przesłał już po swoim przemówieniu pisemne wyjaśnienia członkom komisji. Komisja obstawała jednak przy tym, że mandat nie pozwala przekształcać Żydów w Palestynie w mniejszość. Punkt ten ma być również uwzględniony w sprawozdaniu do Rady Ligi.

W odróżnieniu od swego stanowiska podczas debaty parlamentarnej MacDonald przed komisją mandatową podkreślił z naciskiem gwarancje konstytucyjne dla mniejszości żydowskiej. Stanowisko komisji skłonić miało MacDonalda do poczynienia dalszych koncesyj w tym kierunku.

Tak więc cały problem konstytucyjny w Palestynie zdaje się odbywać pomyślną ewolucję. Aczkolwiek sprawozdanie do Rady Ligi wyraźnie tego nie stwierdza, to jednak komisja mandatowa uznała za minimum żądań liczebną równość ludności żydowskiej i arabskiej w Palestynie.

Anglia nie przeszkodzi zakładaniu nowych kolonii żydowskich w Palestynie

Londyn, 8. 7. ŻAT. W odpowiedzi na interpelację posła Wedgwooda minister kolonij Malcolm MacDonald zapewnił, że rząd palestyński nie zamierza czynić przeszkód przy zakładaniu nowych kolonii żydowskich. Interpelacja pos. Wedgwooda dotyczyła założenia nowej kolonii w Bejsanie.

Pos. Wedgwood zapytał następnie ministra o los 748 „nielegalnych" imigrantów, internowanych ostatnio w Palestynie. — MacDonald odparł, że policja zatrzymała na okręcie „Wiersis" 712 „nielegalnych" imigrantów. Wszystkich internowano, lecz później zwolniono, wyjąwszy 21, co do których toczą się dochodzenia. Liczba ta będzie potrącona z następnej kwoty imigracyjnej.

Rosnące żądania Japonii

Paryż, 8. 7. (M). W dyplomatycznych kołach francuskich z wielką uwagą śledzony jest rozwój wypadków na Dalekim Wschodzie. Rokowania, odbywające się w Tokio pomiędzy przed stawicielami W. Brytanii a Francji w sprawie incydentów w Tientsinie, są bardzo trudne.

Według informacyj, otrzymanych w Paryżu, władze japońskie dążą rzekomo do rozszerzenia ram tych rozmów. Japończycy nie chcą ograniczyć rokowań do zbadania sytuacji w Tientsinie, lecz pragnęliby poddać dyskusji całe zagadnienie cudzoziemskich koncesyj w Chinach oraz szereg spraw gospodarczych i monetarnych. Gdyby strona japońska trwała przy tym zamiarze, nie ulega wątpliwości, iż zarówno Francja, jak i Stany Zjednoczone, zażądałyby wzięcia udziału w rokowaniach, ponieważ nie mogłyby dopuścić do precedensu, który mógłby być później przeciwko nim wysuwany.

Blokada koncesji w Tientsinie jest przeprowadzana przez Japończyków z całą ścisłością. Pomimo to, zaopatrzenie koncesji francuskiej w środki żywnościowe jest zadawalające.

Kongres P. P. S. we wrześniu

Warszawa, 8. 7. (Sin). Jak się dowiadujemy, kongres P. P. S. odbędzie się w dniach 17 i 18 września w Łodzi.

Bez pośrednictwa niemieckiego

Warszawa, 8. 7. (Sin). Dotychczas jagody polskie eksportowane były do Londynu przez Hamburg, przy czym pieniądze, przypadające z tego tytułu były zamrożone. Na podstawie ostatnich transakcyj pieniądze te wpływają bezpośrednio do Polski, a już w najbliższym sezonie eksport zostanie skierowany wyraźnie na Gdynię.

Bomba przed synagogą w Kairze

Kair, 8. 7. ŻAT. Akcja antyżydowska w Egipcie uległa ostatnio zaostrzeniu. Przed wejściem do synagogi w Kairze wykryto bombę o dużej sile wybuchowej. Policja prowadzi surowe dochodzenia i dokonuje licznych aresztowań. Bomba była owinięta w gazetę, która zawierała pogróżki pod adresem Żydów egipskich, popierających syjonizm.

Żydowscy uchodźcy uciekli z płonącego okrętu

Paryż, 8. 7. ŻAT. Organizacje Joint i Hicem w Paryżu otrzymały depesze od gminy żydowskiej na wyspie Rhodos z apelem o pomoc dla 800 żydowskich uchodźców, którzy wylądowali na wyspie, zmuszeni opuścić płonący statek na otwartym morzu.

Węgrzy nie wierzą w szanse wojenne Niemiec

Warszawa, 8. 7. (Sin). W Budapeszcie wywołała ogromną sensację broszura, napisana przez prof. Lajosa p. t. „Szanse Niemiec na wypadek wojny".

Autor broszury, opierając się na źródłach niemieckich, dowodzi, że Trzecia Rzesza nie ma szans wygrania wojny z Anglią i Francją ani krótkiej błyskawicznej, ani długiej. Gdyby Niemcy zmobilizowały jak w 1914 r. 100 dywizyj, to potrzebowałyby około 5.000 oficerów sztabu generalnego, tymczasem posiada ich 3.850. Brak jest również Rzeszy 90.000 oficerów liniowych i 600.000 podoficerów. Kolejnictwo niemieckie jest w b. złym stanie. Broszurka ta ukazała się w Budapeszcie już w kilku wydaniach.

NA POSTERUNKU:

PRZYPŁYWY I ODPŁYWY NIEPOKOJU

(Z. R.) KRAKÓW, 9 lipca.

W przeciwieństwie do poprzedniego week-endu, pełnego alarmujących pogłosek o mającym nastąpić puczu w Gdańsku — obecny week-end minął spokojnie, w atmosferze widocznego odprężenia. Oczywiście zarówno poprzednie alarmy jak i obecne przejaśnienie są tylko fazami tej „wojny nerwów", której trwanie zapowiada się jeszcze na bardzo długi czas. W tym czasie będziemy niezawodnie mieli jeszcze nieraz do czynienia z przypływami i odpływami niepokoju, z niejednym manewrem obliczonym na uśpienie czujności i przełamanie nerwowej wytrzymałości poszczególnych partnerów rozgrywki.

Wszystko wskazuje jednak na to, że w ciągu najbliższych sześciu tygodni nie należy oczekiwać rozstrzygnięć o charakterze zasadniczym. W Berlinie, który nadaje tempo rozgrywce, zapowiada się do końca sierpnia — oficjalnie przynajmniej — martwy sezon. Kanclerz po wizycie premiera Bułgarii wrócił do swej samotni w Obersalzberg, którą, — sauf l'imprevu — ma opuścić dopiero z końcem sierpnia, by wygłosić przemówienie w Tannenbergu, w tej samej niemal chwili, w której w Gdańsku bawić będzie zapowiedziany oficjalnie rządowi polskiemu krążownik „Koenigsberg". Nie było — wbrew oczekiwaniom, mowy w Bremie, widocznie niemieckie czynniki decydujące uznały, że seria przemówień Goebbelsa stępiła już dostatecznie wrażliwość europejskich nerwów na wyczyny słowne.

Tak więc dopiero pierwsze dni września przyniosą wznowienie „wielkiego sezonu dyplomatycznego". Norymberski „Parteitag", wizyty generała Franco i króla Wiktora Emanuela w Berlinie — to główne imprezy tego sezonu.

A zatem na razie wszystkie oznaki zapowiadają siedmiotygodniową pauzę. Ministrowie zachodniej Europy będą mieli spokojniejsze week-endy, a również szersza publiczność będzie mogła z większym spokojem wyzyskać okres wakacyjny.

Oczywiście nie oznacza to bynajmniej zastoju. Wprost przeciwnie, prawdopodobieństwo, że w nadchodzących tygodniach nie rozlegnie się w Europie huk strzałów stwarza pomyślniejsze warunki dla kontynuacji szeregu doniosłych prac dyplomatycznych, będących w toku po obu stronach międzynarodowej barykady.

A więc mocarstwa osi zechcą w tym czasie przeciągnąć ostatecznie na swoją stronę te państwa, które dzisiaj jeszcze bronią się przeciwko naciskom Berlina i Rzymu i chcą za wszelką cenę wytrwać w swej neutralności. Chodzi tu w pierwszym rzędzie o Hiszpanię, dokąd przybywa w dniu jutrzejszym minister Ciano, by przeforsować propozycję paktu polityczno - wojskowego, przedłożonego sweg czasu w Rzymie min. Sunnerowi. W Burgos ostateczne decyzje w tej mierze jeszcze nie zapadły, a dążenie do neutralności pokrywającej się z rzeczywistymi interesami Hiszpanii, jest bardzo silne. Niemniej Rzym dysponuje potężnymi środkami nacisku zarówno od zewnątrz jak i od wewnątrz.

We wschodniej części Śródziemnomorza presja osi pójdzie w kierunku Jugosławii i Bułgarii. Pozycja tych dwu państw nie objętych żadnymi gwarancjami i chwyconych w sieci niemieckich układów gospodarczych, jest bardzo ciężka. Rzesza zechce niezawodnie podsycić rewizjonizm bułgarski i spowodować rząd sofijski do postawienia sprawy południowej Dobrudży na porządku dziennym. Bułgaria rozumie, że krok ten postawiłby ją z miejsca wobec solidarnego frontu państw bałkańskich i — jak na razie — nie zamierza pójść na lep berlińskich sugestii. Gorsza jest pozycja okrążonej Jugosławii. Nie jest więc wykluczone, że konieczność łatwych i doraźnych sukcesów skłoni oś do chwilowej zmiany marszruty w kierunku południowo - wschodnim. Sytuacja nad Adriatykiem, gdzie zewnętrznemu zagrożeniu towarzyszy jeszcze otwarta rana, jaką jest niezałatwiony problem chorwacki — jest bardzo poważna.

Po drugiej stronie frontu — budowa bloku obronnego poczyniła poważne postępy. Południowo - wschodnie ogniwa tego łańcucha są już kompletnie wykończone, a obecny objazd stolic bałkańskich przez egipskiego ministra spraw zagranicznych stanowi zewnętrzny przejaw włączenia Egiptu do zmontowanego przez Wielką Brytanię systemu. Zagadnienie skutecznej obrony Suezu i równowagi wschodniego Śródziemnomorza jest tym samym pozytywnie przesądzone.

Stalowy blok gwarancji i zobowiązań polityczno-wojskowych został w ostatnich dniach umocniony i podmurowany bardzo solidnym materiałem, mianowicie sześćdziesięcioma milionami funtów szterlingów, wyasygnowanych przez Wielką Brytanię na dozbrojenie sojuszników.

W gorących godzinach poprzedniego tygodnia okrzepł ostatecznie sojusz brytyjsko-francusko-polski, który wykazał, że funkcjonuje na odcinku gdańskim z maksymalną sprawnością i jest niedostępny dla „monachijskich" podkopów w rodzaju... „nie warto umierać za Gdańsk". W bilansie dotychczasowej rozgrywki są to bezsprzecznie aktywa, figurujące w rubryce — utrzymanie pokoju.

Istnieją jednakże również i pozycje, których jeszcze ostatecznie do tej rubryki wpisać nie można, i które — o ile się już posługujemy terminologią buchalteryjną — mają jeszcze na razie charakter pozycji przechodnich.

W tej rubryce figurują w pierwszym rzędzie nieukończone i wlokące się jak po grudzie rokowania z Moskwą. Nie wchodząc tu w gąszcz formułek i subtelności prawniczych, w którym to gąszczu zagubiono pierwotny cel rokowań, można jednakże zaryzykować tezę, że winę dotychczasowych niepowodzeń można podzielić równomiernie pomiędzy Londyn i Moskwę. U podstaw tych niepowodzeń leży — brak zaufania partnerów. Chamberlain obawia się, że da się wciągnąć w formułę gwarancyjną zbyt szeroko rozbudowaną, Mołotow nie może zaś zapomnieć, że rokuje z byłymi... monachijczykami.

I nie jest rzeczą wykluczoną, że splątany węzeł rokowań moskiewskich zostanie przecięty prostą formułą wzajemnej pomocy przeciwko wszelkiej agresji i w ten sposób powstanie ostatnie ogniwo, którego zmontowania w jak najszybszym czasie domaga się opinia publiczna mocarstw zachodnich. Oczywiście nie bez wpływu pozostanie tutaj dalszy rozwój wydarzeń dalekowschodnich, gdzie w ostatnich dniach ujawniło się nagle istnienie — trzeciego frontu, mianowicie japońsko-sowieckiego.

Wydarzenia na Dalekim Wschodzie promieniują jednakże nie tylko ku Europie, lecz również ku Ameryce, gdzie wkrótce rozegra się decydująca batalia o ustawę w sprawie neutralności. Dopiero przyjęcie tej ustawy wedle formuły Roosevelta nada blokowi przeciwnapastniczemu niejako — „ostatni szlif", oprze go bowiem o niezmierny potencjał surowcowy i przemysłowy zaatlantyckiej demokracji.

A zatem na Moskwę i Waszyngton skierują się w ciągu najbliższych tygodni spojrzenia i oczekiwania. W tych dwóch stolicach zapadną decyzje, od których będzie zależeć, w jakim rynsztunku wyjdzie świat na spotkanie wydarzeń „wielkiego sezonu", którego inauguracją będą: mowa tannenberska i pobyt „Koenigsberg" w Gdańsku.

Miliard franków pożyczki dla Polski

Warszawa, 8. 7. (Sin). „Słowo" wileńskie donosi, że równolegle z pożyczką angielską ma być otwarty kredyt przez Francję w wysokości 1.000.000.000 franków, t. j. 150.000.000 zł. Ze sprawą tą łączy się wizyta w Londynie znanego eksperta francuskiego ministerstwa skarbu p. Reuffe.

Kryzys gabinetowy w Holandii przeciąga się

Haga, 8. 7. (N). Usiłowania, zmierzające do uformowania nowego rządu, trwają w dalszym ciągu. Dzisiaj rano królowa przyjęła b. gubernatora Indyj Holenderskich oraz konferowała z przedstawicielami armii i marynarki. Colijn przyjął przewódców stronnictwa chrześcijańskiego.

W kołach zbliżonych do rządu, jak donosi Reuter, panuje przekonanie, iż trwający już 9 dni krzyzys wrótce się zakończy. Prawdopodobnie premierem ponownie zostanie Colijn.

W kołach politycznych twierdzą, iż królowa wywiera bardzo duży wpływ na dalszy rozwój wypadków i na rozwiązanie kryzysu. Nowy gabinet przede wszystkim zajmie się wzmocnieniem obrony Indyj Holenderskich, zwracając uwagę na rozbudowę floty.

Nowy znaczek pocztowy

Warszawa, 8. 7. PAT. Ministerstwo Poczt i Telegrafów postanowiło wydać z okazji 25-lecia Czynu Legionów specjalny znaczek oraz serię kart pocztowych, które będą miłą pamiątką dla uczestników zjazdu i atrakcją dla filatelistów.

—oo—

Także Nowa Zelandia otrzyma kredyty zbrojeniowe

Londyn, 8. 7. PAT. „Financial News" dowiaduje się, że istnieje zamiar udzielenia przez rząd brytyjski specjalnych kredytów eksportowych na wywóz broni i artykułów przemysłowych do Nowej Zelandii. Nowe kredyty udzielone byłyby niezależnie od sum, przewidzianych na pomoc kredytową dla państw sprzymierzonych.

Wyrzuceni Niemcy wracają do Rzeszy

Berlin, 8. 7. PAT. Według doniesień urzędowych D. N. B., powraca statkiem z południowej Ameryki grupa 600 wydalonych z Brazylii i Argentyny Niemców. Niemcy ci skoncentrowani będą w domach partyjnych, dopóki nie znajdą odpowiedniego miejsca pracy.

Macki polipa hitlerowskiego

Montevideo, 8. 7. PAT. Na granicy urugwajsko-brazylijskiej władze zatrzymały dwóch podejrzanych osobników, którzy jak wykazała rewizja, wieźli większe ilości narodowo-socjalistycznej bibuły propagandowej.

Naprzód atakują, a później ubolewają

Londyn, 8. 7. PAT. Szef sztabu 3-ciej eskadry japońskiej w Szanghaju wyraził na ręce admirała Holta, dowodzącego flotą brytyjską na rzece Yangtse, ubolewanie z powodu uszkodzenia kanonierki angielskiej przez wybuch bomby, zrzuconej podczas bombardowania przez samoloty japońskie Czangkingu w ubiegły czwartek.

Japończycy wciąż „strącają"

Tokio, 8. 7. PAT. Agencja Domei donosi: 50 samolotów sowieckich i mongolskich ukazało się dzisiaj popołudniu nad jeziorem Buir. Samoloty japońskie odparły nieprzyjaciela, strącając 25 samolotów sowieckich. Wszystkie samoloty japońskie powróciły do swych baz operacyjnych.

Afront wobec sowieckich związków zawodowych

Zurych, 8. 7. PAT. Międzynarodowy kongres związków zawodowych 48 głosami przeciwko 36 odrzucił propozycję delegatów angielskich, zalecającą przyjęcie związków zawodowych sowieckich do federacji międzynarodowej związków zawodowych.

—oo—

Kocioł italski wykopano w Wielkopolsce

Poznań, 8. 7. PAT. Przed kilku tygodniami w czasie wylewów rzeki Orli koło Domaradzic w pow. rawickim woda wymyła rozmaite przedmioty, pochodzące z grobów. Znaleziskiem tym zaopiekowali się nauczyciele pp. Rybacki i Nowak, zawiadamiając o tym Instytut Prehistoryczny U. P., który prowadzi tam badania. Na cmentarzysku tym odkryto dotąd przeszło 40 grobów, zawierających spalone kości zmarłych, naczynia gliniane, przystawki, podręczne narzędzia z żelaza, przedmioty ozdobne i broń. W jednym z grobów leżał brązowy kocioł z kabłąkiem, pochodzący z Italii, z miejsca gdzie je wtedy masowo wyrabiano, mianowicie z Capui. Cmentarzysko to, pochodzące z 1-2 wieku po Chrystusie, jest cennym przyczynkiem do stosunków wzajemnych między państwem rzymskim a ziemiami polskimi w tych wiekach.

—oo—

Straszny wypadek w Jarosławiu

Lwów, 8. 7. (O). Z Jarosławia donoszą o wstrząsającym wypadku, jaki wydarzył się w willi lekarza powiatowego dr Grzegorzewskiego. Zamieszkały w tej willi 52-letni nauczyciel Jaworczyński udał się na strych dla naprawienia uszkodzonego zbiornika wody. Podczas pracy nauczyciel porażony został śmiertelnie prądem elektrycznym, ponosząc śmierć na miejscu.

—oo—

Tragedia zawiedzionej miłości

Lwów, 8. 7. (O). Dziś o godz. 7 rano rozegrał się ponury dramat przy ul. Wileńskiej 8. Do domu tego przybyła Maria Zangerówna, licząca lat 22, i udała się na 2 piętro, skąd skoczyła na bruk podwórza. Dziwnym zbiegiem okoliczności nie straciła ona nawet przytomności, doznając obrażeń zewnętrznych na ciele. Odwieziono ją do szpitala. Powodem samobójstwa jest prawdopodobnie zawód miłosny.

Bezpłatny przewóz dzieci na kolejach

Warszawa, 8. 7. PAT. W terminie od dnia 10 lipca rb. do dnia 19 lipca włącznie odbędzie się dorocznym zwyczajem ulgowy przewóz dzieci na PKP, pod hasłem „PKP najmilszym turystom".

Z przejazdów ulgowych mogą korzystać dzieci w wieku do lat 14 t.zn. urodzone nie wcześniej, jak w 1925 r., udające się w podróż pod opieką osoby dorosłej, mającej najmniej 18 lat. Opiekun może zabrać ze sobą najwyżej 4-o dzieci. W tym celu musi nabyć dla siebie bilet za opłatą normalną bądź też ulgową, stosownie do posiadanych uprawnień do korzystania z ulg. Mogą to być zatem obok ulg stałych także bilety wycieczkowe powrotne, robotnicze powrotne ulgowe nabywane na podstawie książeczki turystycznej, kajakowej bądź też indywidualnych kart uczestnictwa itp.

Natomiast nie mają prawa do ulgowego przewozu dzieci — posiadacze biletów bezpłatnych służbowych, okręgowych, odcinkowych, miesięcznych, tygodniowych, tygodniowych robotniczych, miesięcznych szkolnych, miesięcznych specjalnych, biletów abonamentowych, biletów zbiorowych na przewóz grup, kart kontrolnych na pociągi popularne oraz biletów komunikacji międzynarodowej wszelkiego rodzaju.

Przed wyjazdem opiekun musi zaopatrzyć dzieci w karty uczestnictwa i bilety ulgowe. Karty wydają kasy biletowe PKP i biur podróży w cenie po 0,30 zł. od sztuki. Po ich wypełnieniu należy je przedstawić w kasie biletowej, nabywając bilet ulgowy dla dziecka ze zniżką 75 procent, ważny na przejazd i bezpłatny powrót. Po przybyciu do stacji docelowej nie należy oddawać biletów dla dzieci przy wyjściu, aby skorzystać z bezpłatnego powrotu. Przed wyjazdem z powrotem bilety te wraz z kartami uczestnictwa należy przedstawić w kasie do ostemlowania.

Ulga stosowana jest przy przejazdach pociągami osobowymi i pospiesznymi w klasach 1, 2 i 3 z wyjątkiem pociągów motorowych ekspresowych i luksusowych.

Opiekun, wiozący ze sobą dzieci starsze, powinien posiadać dowody, stwierdzające wiek dzieci (legitymacje, zaświadczenia administracyjne, świadectwa urodzenia itp.)

Zwraca się uwagę na dokładne wypełnianie rubryk zawartych w karcie uczestnictwa dla dzieci (atramentem lub ołówkiem kopiowym) w celu uniknięcia nieporozumień ze służbą kolejową.

Zaprzeczają, ale boją się

Gdy egipski minister wojażuje po Bałkanach

Berlin, 8. 7. PAT. Korespondent białogrodzki „Hamburger Fremdenblatt" zapewnia, że wizyta egipskiego ministra spraw zagranicznych Jehia Paszy pozbawiona jest znaczenia polity cznego. W kołach jugosłowiańskich pragną tylko rozpoczęcia rozmów gospodarczych. Nie może być mowy o pertraktacjach politycznych. Z formy jednakże, w jakiej dziennik po daje uspakajające opinię publiczną wynurzenia, wynika, że niemieckie koła polityczne śledzą przebieg tej wizyty z niepokojem, ze względu na bliskie stosunki Egiptu z Anglią. Poza tym zwraca uwagę, z jakim naciskiem podkreśla się równocześnie zaprzeczenie posła egipskiego w Berlinie, według którego wiadomość o zawarciu sojuszu wojskowego między Egiptem a Turcją nie polega na prawdzie. Równocześnie strona niemiecka podkreśla, że podróż agipskiego ministra spraw zagranicznych Jehia Paszy po Bałkanach w żadnym wypadku nie ma na celu poparcia lub wzmocnienia w jakikolwiek sposób polityki okrążania przeciwko Niemcom.

Nie doszło do układu niemiecko-bułgarskiego

Sofia, 8. 7. PAT. Dziennik „Zora" podaje, że w czasie wizyty berlińskiej premiera Kiosseiwanowa nie było mowy o zawarciu jakichkolwiek układów lub przyjęcia zobowiązań między Rzeszą a Bułgarią.

Niemcy nie mogą przebaczyć Turcji

Stambuł, 8. 7. PAT. Polemika prasy tureckiej z dziennikami niemieckimi i włoskimi, wynikła z powodu zawarcia przez Turcję układów z Anglią i Francją oraz z okazji przyłączenia Hatayu do Turcji, trwa bez przerwy. Na groźby niemieckowłoskie pisma tureckie odpowiadają oskarżeniem Berlina i Rzymu o zamiary agresywne w stosunku do Bałkanów i krajów Bliskiego Wschodu.

PRZEGLĄD PRASY

Żydowska siła zbrojna

W dalszym ciągu reportaży „Kuriera Porannego" o Palestynie, znajdujemy artykuł poświęcony żydowskiej sile zbrojnej w Palestynie. Dane przytoczone przez autora są dalekie od ścisłości, ale przytaczamy je jako charakterystyczną ocenę siły Żydów w Palestynie:

Dziś sytuacja sił żydowskich w Palestynie przedstawia się mniej więcej tak:

Tak zwana „obrona kolonii" — 5.000 ludzi (z tego 1.200 na żołdzie Anglików do specj. obrony dróg i objektów drogowych);

Z tak zw. „budżetu policji" — 2.000 ludzi (z tego ok. 500 — obrona kolei, 300 — żołnierze, 1.500 — obrona gmachów państwowych); „policja miast" ok. 4.800 ludzi; różni ok. 3.200 ludzi. Razem ok. 15.000 ludzi.

Jest to liczba stosunkowo nieduża. Jednak te 15.000 ludzi ma prawo posiadać i nosić broń zupełnie legalnie i stanowi zasadniczą kadrę żydowskiej siły narodowej.

Prócz wymienionych 15.000 istnieje część nielegalna, a raczej nierejestrowana tej samej Hagany, którą się włącza do poważnej liczby 25.000 ludzi przeszkolonych i jako tako uzbrojonych. Władze angielskie patrzą na tę „nielegalną" część przez palce i na razie zostawiają ją w spokoju, zwłaszcza, że jest to element nieuchwytny, przeważnie siedzący na koloniach i pracujący na roli. Broń swą, schowaną przed okiem władzy używa tylko w wypadkach napaści. Elementem tym obsadzono około 300 ośrodków obrony, co nie jest faktem, nad którym można przejść do porządku dziennego, omawiając siłę żydowską w Palestynie.

Cała Hagana jest zatem siłą, co w zestawieniu z ilością Żydów w Palestynie stanowi poważny odsetek prawie 8 proc. całej ludności żydowskiej.

Hagana wychodzi ze słusznego założenia, że uprawianie bezwzględnego terroru w stosunku do całej ludności arabskiej, byłoby błędne. Arab, który mieszka w Jaffie, nie jest winien temu, że np. w Jerozolimie jakiś Arab zabił Żyda. Natomiast Hagana reaguje ogniem natychmiast, kiedy zachodzi fakt napadu i stara się zemścić na właściwych sprawcach tego właśnie napadu. Dziś odbywa się intensywne szkolenie Żydów, nawet istnieją plany przygotowania specjalistów od karabinów maszynowych i artylerii.

Zupełnie osobną grupę nie należącą do Hagany stanowi bojowa organizacja N.O.S. (żabotyńczycy). Jest to grupa wychodząca z założenia odpowiadania terrorem na terror, bez względu na to, czy odwet dosięga sprawcy napadu, czy niewinnego często mieszkańca odległego miasta.

Można by nazwać ich terrorystami żydowskimi. Nielegalny ten oddział liczy w sumie tylko około 2.800 ludzi, a tarcia wewnętrzne w łonie partii politycznej tej organizacji i brak odpowiednich „wodzów" i propagandy w znacznym stopniu utrudnia uprawianie na szerszą skalę konsekwentnej i ciągłej pracy zaczepno-obronnej.

Okrutne cierpienia totalistów

W „Wiadomościach Literackich" czytamy:

Najwymyślniejsze męki, najbardziej wyrafinowane tortury, najwytworniejsze bole, sprawiane przez zabiegi dręczycielskie wszelkich czerezwyczajek i gestapów — wszystko to nic w porównaniu z okrutnymi cierpieniami „ideologicznymi" naszych totalistów i faszystów z powodu zawiedzionej miłości do tego z kosmykiem i wąsikiem. Ludzie-węże, ludzie-węgorze, ludzie-szlauchy gumowe, fenomeny o kauczukowych kościach i powykręcanych stawach, najsłynniejsze atrakcje bud jarmarcznych i cyrków całego świata, artyści, dla których ugryzienie się we własną lewą piętę przy jednoczesnym poskrobaniu się wielkim palcem prawej nogi w lewe ucho jest taką samą drobnostką, jak dla normalnego człowieka wsadzenie palca w nos, monstrualni wyginacze trapezowi — nikt, nikt jeszcze nie osiągnął takich rekordów wicia się, zwijania, splatania i supłania własnych istot, jak ci, którzy dziś po nocach płaczą z nieodwzajemnionej miłości po nogach do tego z kosmykiem i wąsikiem, a w dzień — bladzi, z podkrążonymi oczami, wycieńczeni karkołomną gimnastyką uczuć, miotani wściekłością, że Największy, Najwspanialszy, Wymarzony nagle (dla nich nagle!) okazał się najgroźniejszym wrogiem Polski — w dzień, i to dzień w dzień, piszą duby smalone na temat że „aczkolwiek, to jednakże" i że „chociaż, to jednak"...

W nr. 180 ABC czytamy na pierwszej stronie:

„Nienawiść do Polski kieruje Hitlerem. Wzrost sympatii filożydowskich w Niemczech".

Na innej stronicy:

„Zniszczenie Państwa Polskiego jest pierwszym nakazem polityki Niemiec".

A w tym samym numerze pisze to samo ABC, że chociaż

„prasa socjalistyczna upatruje źródło wszystkich powikłań międzynarodowych w Hitlerze i w kierowanym przez niego ruchu narodowo-socjalistycznym",

to ma on rację tylko w tym wypadku

„jeśli ten problem rozpatrywać z punktu widzenia możnych protektorów socjalizmu Żydów. Nie ma jednak racji: z punktu widzenia interesu polskiego".

A dalej zapytanie:

„Czy właśnie w tym momencie powinniśmy uważać za pożądany dla Polski upadek narodowego socjalizmu".

I na zakończenie:

„W tych warunkach uważamy, że nie leży w interesie Polski upadek narodowego socjalizmu w Niemczech, aczkolwiek jesteśmy ideowymi przeciwnikami tego ruchu".

Panowie, zmiłujcie się! Jeżeli Hitlerem (więc narod. socjalizmem) kieruje, według własnych waszych słów, nienawiść do Polski, a „zniszczenie Państwa Polskiego jest pierwszym nakazem Niemiec" (więc aktualnie narodowego socjalizmu), jakże upadek tego narodowego socjalizmu może nie leżeć w interesie Polski? Odpowiedźcie ludzie — węże!

Ruhepause

„Wieczór Warszawski" komentuje następująco propagowaną ostatnio przez hitleryzm pauzą odpoczynkową:

Proponując „Ruhepause", Niemcy pragną uśpić czujność państw zachodnich i uzyskać swobodę wyboru czasu i miejsca dla zaskoczenia przeciwnika. Jednakże rozpoczęła się już ofensywa dyplomatyczna państw zachodnich, której zapowiedzią były mowy Halifaxa i Bonneta. W poniedziałek w dalszym ciągu tej akcji nastąpi zasadnicze przemówienie Chamberlaina. Prasa angielska i francuska pisze bardzo dużo o nowym kroku Polski w sprawie Gdańska. Utrzymują się pogłoski o wizycie flot angielskiej i francuskiej na morzu Bałtyckim. Wszystko to wskazuje, że uśpienie czujności Europy będzie przedsięwzięciem prawie niemożliwym dla Niemiec.

Wbrew oczekiwaniom Niemiec, „Ruhepause" nie byłaby powolnym obezwładnieniem przeciwnika, ale okresem wzmocnienia solidarności i pogotowia wojennego państw frontu przeciwnapastniczego.

Bł. p.

JAKUB TOBIAS

zmarł nagle, przeżywszy lat 66.

Pogrzeb odbędzie się **dziś** w niedzielę dnia 9 lipca 1939 r. o godz. 4-tej pop. na nowym cmentarzu żydowskim w Podgórzu, o czym zawiadamiają stroskani

Żona, Dzieci i Rodzina

Ostrzeżenie pod adresem Gdańska

Paryski korespondent „Gazety Polskiej" donosi:

Projekt wspólnej demarche francusko-angielskiej w Berlinie, który był przez kilka dni rozpatrywany na drodze dyplomatycznej przez mocarstwa sojusznicze, został według miarodajnych informacyj zaniechany. Zainteresowane rządy doszły bowiem do wniosku, że podobna inicjatywa mogłaby stworzyć błędne wrażenie, iż Rzesza posiada formalne prawo głosu w sprawie obowiązującego statutu gdańskiego, co w żadnym stopniu nie odpowiada istniejącej sytuacji prawnej.

Prawdopodobnie więc rządy Anglii i Francji poprzestaną na niedwuznacznych oświadczeniach wypowiedzianych publicznie, nie ujmując jednak swych ostrzeżeń w ścisłe formy tekstów dyplomatycznych, aby nie stworzyć niepożądanego precedensu proceduralnego.

Dziś wieczorem dowiaduję się, iż nie jest wykluczone, że we właściwym momencie Londyn i Paryż zakomunikują swe uwagi senatowi gdańskiemu. Przysługuje im tu pełne prawo z tytułu gwarancji udzielonej statutowi Wolnego Miasta. Ewentualnie przestroga ta może być przedstawiona senatowi w imieniu gwarantujących mocarstw albo przez Wysokiego Komisarza Ligi Narodów, albo też przez rząd polski reprezentujący politykę zagraniczną Gdańska.

Anglia i Francja chcą uniknąć w ten sposób nawet pozorów uciekania się do pośrednictwa Rzeszy, która nie ma nic wspólnego ze statutem gdańskim i której każda ingerencja w tej dziedzinie jest niedopuszczalna.

Podkreśla się przy tej sposobności we francuskich sferach politycznych kapitalną różnicę między remilitaryzacją Nadrenii, a próbami dokonywanymi w tym samym kierunku na obszarze Wolnego Miasta. Gdańsk bowiem, poza honorowaniem poleceń partii narodowo-socjalistycznej nie zachował żadnej łączności państwowej lub administracyjnej z Rzeszą i sam przede wszystkim musi ponosić konsekwencje za wykroczenia, w chwili, gdyby naruszył dokładnie sprecyzowane prawa Polski.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

KRAKÓW, 8 lipca. Pszenica 80 procent. ziarn. szklista 24.75—25, jednolita czerwona i biała 24.25—24.50, zbierana 22.75—23, żyto standart I 15.25—15.50, standart II 14.50—14.75, jęczmień jedn 18.75—19.25, przemiałowy 18.25—18.50, pastewny 16.25—16.75, owies niezadeszczony 20—22.50, standart I (lekko zadeszczony) 20.50—21, standart II (zadeszcz. dop.) 20—20.25, mąka pszenna wyciągowa 30 proc. 45.50—48, 35 proc. 44.50—47.50, gat. I 50 proc. 42.50—44, gat. IA 65 proc. 38.50—40, gat. II 35-65 proc. 35.50—37.50, gat. II. 50-60 proc. [illegible], gat. II [illegible] proc. [illegible] gat. II [illegible] proc. 25.75—26.25, pastewna 14.50—14.75, razowa 95 proc. 32—33.25, mąka żytnia okręgu krakowskiego gat. IA 55 proc. 27.75—28.25, razowa 95 proc. 24—24.50, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. IA 55 proc. 28.25—28.75, otręby pszenne standartowe miałkie 11.75—12, średnie 10.25—10.50, żytnie standartowe 11.75—12, jęczmienne 12—12.25. Obroty i tendencja: pszenica 4 zniżkowa, żyto 14 lekko zniżkowa, jęczmień 25 spokojna, owies 87, spokojna. Ogólny obrót 429 ton, tendencja ogólna lekko zniżkowa.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

POZNAŃ, 8 lipca. Pszenica minus 75 gr, żyto minus [illegible] gr, mąka pszenna wszystkie gatunki minus 1 zł, reszta notowań bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 20 słaba, żyto 596 zniżkowa, jęczmień 155 spokojna, owies [illegible] spokojna.

APOLINARY HARTGLAS

WYRAŹNIE!

Po nieudałej próbie skompromitowania Żydów za pomocą fałszywego oskarżenia o niedostateczne subskrybowanie Pożyczki Przeciwlotniczej, puszcza się w ruch nowy zatruty pocisk: usiłuje się zakwestionować pozytywną wartość dla Państwa obecnego napięcia uczuć patriotycznych żydostwa polskiego. Zatrute pociski oszczercze mają właściwości bumeranga: wracają do tego, kto je wypuścił. Zarzut subskrypcyjny uderzył w samych oszczerców: okazało się, że żydostwo polskie subskrybowało daleko ponad swoje możliwości finansowe, natomiast pozostało na uboczu od subskrypcji 70 proc. społeczeństwa polskiego, bo ziemianie i włościaństwo. Warszawa, licząca 4 proc. ludności kraju — w tym 33 proc. Żydów i 10 proc. całej ludności żydowskiej kraju -- pokrywa przeszło 25 proc. całej subskrypcji; ziemianom i włościaństwu niewiele pomogło nawet udzielenie w drodze łaski przywileju subskrybowania do 15 maja.

Zdaje się, że i nowy oszczerczy zarzut też wróci, jak bumerang, w stronę zatruwaczy sumienia i spokoju Polski. Prasa endecka i oenerowska, a częściowo i ozonowa, prowadzą już od dłuższego czasu kampanię, mającą wykazać niższą wartość żydowskiej gotowości do ofiar i do walki z wrogiem zewnętrznym i podkreślającą, że Żydami powoduje nie nienawiść do Niemców, lecz jedynie koniunkturalna nienawiść do hitlerowskiego reżimu. W odpowiedzi ze strony żydowskiej przeważnie podkreśla się tylko państwowy charakter patriotyzmu Żydów, przy pewnym pomijaniu istoty zarzutu antysemickiego.

Otóż możemy odpowiedzieć wyraźnie i z godnością: tak! Tak, nie czujemy nienawiści do narodu niemieckiego i niewątpliwie wysokość stopnia naszej gotowości do ofiarności i walki w związku z grożącą wojną jest w znacznym stopniu spowodowana przez to, że tym bezpośrednim wrogiem mają być hitlerowskie Niemcy. Więc cóż? Czy mamy się tego wstydzić lub wypierać? Czy to pomniejsza nasz patriotyzm państwowy? Czy to obniża wartość napięcia naszego patriotyzmu w chwili obecnej i jego pozytywne znaczenie dla sprawy obrony kraju?

Nie żywimy nienawiści do narodu niemieckiego tak samo, jak nie żywimy nienawiści do narodu angielskiego, francuskiego czy włoskiego — i w ogóle do żadnego narodu. Każdy naród składa się z ludzi, a wszyscy ludzie są naszymi bliźnimi. Nakazy religii żydowskiej „kochaj bliźniego, jak siebie samego” i „nie czyń drugiemu, co tobie nie miło” — nakazy, które od nas przejął chrystianizm — zbyt głęboko utkwiły w psychice Żyda, by mógł nienawidzieć jakąkolwiek narodowość tylko za to, że jest odnośną narodowością. My się nie obnosimy tak z tymi kanonami etycznymi i nie chełpimy nimi, jak rdzenni aryjczycy, ale w praktyce codziennej nie gwałcimy tak na każdym kroku tych nakazów, jak tamci, lecz konsekwentnie je szanujemy. Tym się tłumaczy i obecny odruch odrazy do wyczynów pewnej grupki naszych ekstremistów w Palestynie, która głosi nie walkę z terrorystami arabskimi, lecz nienawiść do narodu arabskiego. Kochając konsekwentnie bliźnich, nie możemy nienawidzieć żadnego narodu.

My nienawidzimy reżim hitlerowski za jego barbarzyństwo, reakcyjność i antysemityzm. Naród niemiecki nie może odpowiadać za czyny pewnych grup, które uchwyciły władzę — bo my, nie uznajemy odpowiedzialności zbiorowej, i dlatego tak oburzaliśmy się na Brześć Przytyk lub Częstochowę. My mamy bardzo poważne zarzuty pod adresem rządu Chamberlaina za jego stosunek do sprawy palestyńskiej, ale nie nienawidzimy za to narodu angielskiego. — przeciwnie, żywimy dlań szacunek i jak największą sympatię. Gdybyśmy szli po linii zbiorowej odpowiedzialności, to jakże powinni bylibyśmy reagować na hasła i wyczyny Endecji i Oeneru? A tymczasem to bynajmniej nie zmniejsza naszych głębokich uczuć poważania i sympatii dla narodu polskiego i naszego szczerego przywiązania do kraju, naszej lojalności i wierności obywatelskiej. Możemy być niezadowoleni z faktu systematycznego wypierania nas poza nawias gospodarczego życia, z rozmaitych przejawów ograniczenia naszych praw obywatelskich; możemy prowadzić walkę z tymi szkodliwymi dla nas i dla Państwa objawami, ale nasze przywiązanie do Państwa i gotowość do ofiar przez to się nie zmniejszają. Przeciwnie, podświadomie zwalczamy wszelkie uczucie niechęci, jakie czasami wywołują wśród nas podobne fałszywe metody. To tylko szowinizm, któremu hołdują reakcyjne ugrupowania typu Endecji czy Oeneru, sprawia że budują one swoją ideologię na ksenofobii, na zoologicznej nienawiści do wszystkiego, co jest odmienne. Tylko one identyfikują pojęcie patriotyzmu, miłości kraju z nienawiścią do innych narodów. My czujemy i rozumujemy odmiennie. I to nie przynosi nam ujmy — to dowodzi tyko wyższego poziomu etycznego i... cywilizacyjnego.

Brak zoologicznej nienawiści jednakowoż nie stanowi o zmniejszeniu gotowości do obrony kraju i zdolności do ponoszenia ofiar. Możemy nie nienawidzieć Niemców, ale stąd nie wynika, że możemy się godzić z zakusami ich państwa na granicę, całość i niepodległość Rzeczypospolitej. Bo jesteśmy obywatelami Polski, ponosimy współodpowiedzialność moralną za jej losy i jej dobrobyt, jesteśmy do niej przywiązani i związani z nią szeregiem niewidzialnych nici, jesteśmy cząstką jej gospodarczego organizmu i jesteśmy życiowo zainteresowani w jej swobodnej i pełnej egzystencji. Każde uszczuplenie granic, każde osłabienie gospodarcze i polityczne Polski — godzi i w nas. Wieki wspólnego bytowania wywołały u nas głęboką sympatię dla narodu polskiego, której wyraz daliśmy i w okresie

DORIS LESLIE

AROMAT

Autoryzowany przekład Stelli Landy-Feldhornowej

132)

— Jedziesz pod opieką kapitana, — mówił mu ojciec. — Zachowuj się jak należy!

Kapitan był niskim człowieczkiem z szpiczastą bródką i brązową, pomarszczoną jak orzech twarzą. Wziął go do swej kabiny i pokazał mu różne cuda. Kompas, teleskop, kałamarz sporządzony z rogu nosorożca i wypchaną głowę gazeli, przymocowaną do ściany. Kapitan był cały okuty mosiądzem. Mosiężne guziki, mosiężne lamówki, mosiężna wstęga na szpiczastej czapce. Wyglądał imponująco. Krzyś postanowił zostać również kapitanem transatlantyckiego statku, gdy dorośnie. Była tam również kobieta, która go kąpała i układała do snu i ubierała co rano. Raz trzymała mu także miednicę, gdy miał nudności. (Nie na skutek morskiej choroby. Po prostu z przejedzenia ciastkami). Nazywano ją stewardess'ą. Miała brodawkę na nosie. Brodawka była owłosiona, jej podbródek również. Uznawał jej dobroć, ale stwierdził, że jest brzydka. Podarowała mu cukierki w kraciastej, bibułowej torebce. Bibułka była w kratę pewnie dlatego, że stewardessa pochodziła z Szkocji.

Krysiowi podobało się życie okrętowe.

Szybko zapomniał o Niej i nieżywym dzieciątku i ojcu i o Cecilu i domu w Cape Town. Mieszkał na okręcie i to było najważniejsze.

Miał własną kabinę, przesyconą zapachem oliwy. Dziś jeszcze, gdy przymknął oczy, widział tę kabinę z okrągłym okienkiem, przez które zaglądało morze, kiedy okręt kołysał się w górę i na dół jak huśtawka. Widział czystą, biało lakierowaną ścianę i swą koję (nie łóżko — koję) i czerwony koc pod kołdrą i pas ratunkowy z napisem R. M. S. P. Orania. I własny płaszczyk na kołku u drzwi, chwiejący się wraz z okrętem.

Krzyś lubił, gdy morze było burzliwe. Przechadzał się po pokładzie, podczas przechyłów chwytał się bariery, aby nie stracić równowagi, a bryzgi fal oblewały go całego tak, że przemakał do skóry, mimo, że nosił impregnowany płaszcz. Zdarzyło się raz, że fala wyrzuciła na pokład meduzę. Krzyś chciał ją chwycić i pośliznął się. Jakież to było wstrętne w dotknięciu! Pewnego razu kapitan pozwolił mu stanąć obok siebie na mostku i patrzyć przez teleskop na smugę dymu, która zjawiła się na horyzoncie. Horyzont miał kształt koła, co było dowodem, że ziemia jest okrągła jak pomarańcza. Smuga dymu, oglądana przez teleskop, zmieniła się w duży czterokominowy parowiec podobny do Oranii. Nazywał się „Neronia“.

— Nasz siostrzany statek, — wyjaśnił kapitan.

Drugi porucznik sporządził dla Krzysia łódkę z żaglem i Krzyś puszczał ją na wodę w kąpieli. Panie kupowały mu czekoladki. Rysował okręt i ludzi z załogi i oficerów a nawet kapitana stojącego na mostku. Kapitan oprawił rysunek i powiesił go w swojej kabinie pod głową gazeli. Krzyś jadał przy stole kapitana. Raz nawet jadł razem ze starszymi. Było to ostatniego wieczoru.

Gdy następnego ranka zbudził się, zobaczył, że stewardessa klęczy obok jego walizy; ściągała ją rzemykiem. Nad głową rozlegały się jakieś łomoty. Wszystkie syreny wyły przeciągle, głośno i smutno.

— Czy to katastrofa okrętowa. To było Southampton. Stewardessa powiedziała:

— Nie wychodź na pokład! Poczekaj tutaj! Zaraz wrócę.

Wyszła i zostawiła go samego.

Wdrapał się na krzesło i wyglądnął przez lukę. Zobaczył tylko oślizgły zielony mur. Nie było już morza.

Przed drzwiami wszczął się ruch. Ktoś powiedział: „Tutaj!“ Ktoś inny niecierpliwym głosem zawołał go po imieniu.

Odwrócił się i zeskoczył z krzesła.

(C. d. n.)

insurekcji i wojen napoleońskich i w czasach powstań czy konspiracyjnej walki PPS-u o wolność, i w legionowym czynie. Jeżeli i wtedy potrafiliśmy się narażać na niebezpieczeństwa i pomagać narodowi polskiemu w walce o odzyskanie własnego państwa, to chyba tym bardziej teraz, gdy państwo to stało się ciałem, gdy objęci zostaliśmy jednym gospodarczym organizmem państwowym, przez co uczucia sprzęgły się w jedno z interesem i gdy nasz byt i los ściśle się uzależnił od dobrobytu i rozwoju państwa. Podkreśliliśmy już wyżej, że nawet dyskryminacje gospodarcze i prawne nie są zdolne do osłabienia naszego zainteresowania w integralności i niezawisłości Polski i naszej gotowości do ponoszenia ofiar w obronie tych dóbr. Nasz patriotyzm zbudowany jest nie na negatywnym momencie nienawiści do Niemców, lecz na pozytywnym momencie miłości i wierności obywatelskiej dla Polski. I dlatego błędną jest supozycja, że gdyby jutro się w Niemczech zmienił ustrój i stosunek do Żydów, i gdyby owe nowe Niemcy chciały się rzucić na Polskę, to nasza gotowość do ponoszenia ofiar w obronie Polski by znikła. Spełniliśmy nasz obowiązek uczciwie i w pełni, niezależnie od tego, kto i jak rządzi Rzeszą.

Ale nie możemy negować, że obecne napięcie naszej gotowości jest większe od normalnego, jakiego można się spodziewać od każdego obywatela kraju. Bo obecna agresja jest wynikiem polityki ciemiężenia i nienawiści, ucisku i antysemityzmu w Niemczech. I to jest zupełnie naturalne i w tym nie ma nic zgoła zdrożnego. Czy robotnik polski nie wykazał niejednokrotnie swego patriotyzmu, swej gotowości do oddania życia za Polskę? Czy nie byłby bronił granic i niezawisłości Polski z całym poświęceniem, gdyby na Polskę napadły nawet socjaldemokratyczne czy liberalne Niemcy? Chyba nikt w to nie będzie wątpił. Ale każdy rozumie i uważa za naturalne, że obecne napięcie gotowości obronnej i ofiarności klasy robotniczej polskiej jest jeszcze większe właśnie dlatego, że agresja niemiecka wiąże się z uciskiem i pomiataniem tam wolności i klasy robotniczej niemieckiej, co robotnik polski szczególnie żywo odczuwa wskutek solidarności klasowej. A czy napięcie gotowości do ponoszenia ofiar z mienia i życia w katolickim społeczeństwie polskim nie jest obecnie szczególnie spotęgowane na skutek wieści o ucisku i zniewagach jakim ulega Kościół katolicki w Rzeszy i jego najwyżsi nawet dostojnicy? Czy ktokolwiek dziwi się temu? Czy się czyni z tego powodu zarzuty ludności robotniczej polskiej lub ogółowi katolickiemu? Na pewno nie. Bo przecież to szczególne, ponadnormalne napięcie uczuć patriotycznych, wywołane jeszcze pewnymi czysto grupowymi zainteresowaniami, nie tylko nie szkodzi Państwu, lecz przeciwnie, odpowiada jego interesom; zaś usunięcie przyczyn, wywołujących te szczególne grupowe zainteresowania, nie usunie gotowości odnośnych grup do ponoszenia ofiar w obronie kraju, a tylko obniży jej napięcie do poziomu normalnego, też wystarczającego w walce o egzystencję, całość i niezawisłość Państwa przeciwko jego wrogom. Dlaczegóż więc to, co jest zrozumiałe i pozytywnie szacowane, gdy chodzi o ugrupowania społeczne lub wyznaniowe polskie, ma stanowić zarzut i być uważane za coś ujemnego, gdy rzecz dotyczy Żydów? Czy to nie jest po prostu... przejaw antysemityzmu?

Tak, uważamy, że zarzut jakoby nasza gotowość do ponoszenia ofiar w obronie kraju była mniej wartościową, gdyż nie płynie z nienawiści do narodu niemieckiego, i że wypominanie nam naszej nienawiści do reżimu nazistycznego — są tylko objawem antysemityzmu pewnych ugrupowań politycznych. Ugrupowania te nawet w tak poważnej chwili nie mogą się wyzwolić spod ideologicznego wpływu Trzeciej Rzeszy i zaniechać propagandy, osłabiającej spoistość i obronność Państwa. Ale musimy zauważyć, że właśnie ta duchowa zależność owych ugrupowań od Berlina, czy Norymbergi obniża ich własną wartość w dziele obrony Państwa. Nie kwestionujemy ani przez chwilę ich patriotyzmu — ale napięcie ich ofiarności nie może być tak wielkie, jak ugrupowań zainteresowanych jeszcze ponad to szczególnie, jak np. Żydzi czy klasa robotnicza, bo im brak tych szczególnych pobudek Przeciwnie, napięcie u nich może spaść nawet nieco poniżej normalnego poziomu, gdyż podświadomie czują więź duchową, łączącą ich z tymi, którzy zatruli ich dusze i nie mają dość mocy, by się oprzeć ich wpływowi, chociażby to nawet mogło zaszkodzić Polsce. Najjepszy dowód — obecne ich wystąpienia antyżydowskie, czy to w sprawie kwestionowania ofiarności żydowskiej przy subskrypcji, patriotyzmu państwowego Żydów, czy na terenie Związku Inżynierów lub w Radzie Miejskiej m. Warszawy. Wszystko to przecież zmierza do odepchnięcia dziesięcioprocentowego żydowskiego odłamu ludności Państwa, co osłabiłoby jego siłę obronną, gdyby się dało faktycznie przeprowadzić — i stanowi mimowolną, nieświadomą robotę dywersyjną pour... le roi de Prusse.

O wybory do kahału krakowskiego

KRAKÓW, 9 lipca.

Blisko 3 lata minęły od czasu rozwiązania przez Władzę Nadzorczą Zarządu i Rady Gminy Żyd. w Krakowie i ustanowienia rządów komisarycznych. Zarządzenie to nastąpiło w chwili, kiedy ówczesny Zarząd Gminy żydowskiej zdecydował się wreszcie do rozpisania wyborów do kahału, a to po 7-letniej kadencji, przekraczającej o 3 lata ustawowo ustalony 4-letni okres urzędowania. Upływa zatem łącznie 10 lat od czasu, kiedy społeczeństwo żydowskie naszego miasta miało po raz ostatni możność wyboru władz kahalnych.

Na znak protestu przeciw ustanowieniu komisarycznego zarządu, przedstawiciele Organizacji Syjonistycznej, najpoważniejszego ugrupowania ludności żydowskiej, nie przyjęli nominacji do tego zarządu, domagając się natychmiastowego przeprowadzenia wyborów kahalnych. Natomiast nominacji z Agudy „odgrażali się" tylko, że uczynią to samo, widocznie jednak milsze im były krzesełka w kahale, bodaj z nominacji, od wysłuchania woli ludności.

Przypominamy, iż ustanowienie przez władzę nadzorczą komisarycznych rządów w kahale z drem Rafałem Landauem na czele, nastąpiło wówczas na skutek zapadłej decyzji przyłączenia gminy podgórskiej do krakowskiej, które technicznie przeprowadzić miał komisaryczne mianowany zarząd wspólny dla obydwu gmin. Po wykonaniu tego swego specjalnego i wyłącznego zadania, komisaryczny zarząd rozpisać miał wybory i oddać władzę w ręce wolą społeczeństwa żydowskiego wybranej Rady.

Komisarycznie nominowany Zarząd dawno już ukończył techniczne formalności połączone z unifikacją obydwu gmin, wyborów jednak dotychczas nie rozpisał. Panowie nominaci zapomnieli widocznie, iż dawno już skończyli swoją rolę, do której zostali powołani i że mieli obowiązek ustąpić miejsca tym, których ludność żydowska obdarzy zaufaniem.

Milcząco społeczeństwo żydowskie tolerowało w ciągu trzech lat ten anormalny stan rzeczy. Obarczeni coraz to nowymi troskami, które nawiedzają nas niestety tak często w ostatnich latach, wykazujemy w niejednym wypadku nieuzasadnioną obojętność wobec problemów, które zasługują niewątpliwie na baczniejszą uwagę i reakcję. Tak jednak dalej być nie może! Najwyższy czas, by położono kres stanowi rzeczy, którego żadne społeczeństwo świadome swych praw i godności nie powinno tolerować. Nie uchodzi, aby w jednej z najstarszych i najpoważniejszych gmin żydowskich w Polsce panowała tego rodzaju sytuacja, iż losami tej gminy kierują przez szereg lat jednostki, których ludność żydowska do tego nie powołała i nie udzieliła im swego zaufania.

Wszystko jednak wskazuje na to, iż panowie ci, którzy w tak wygodny sposób dostali w swe ręce rządy w kahale, nie zamierzają wcale zrzec się dobrowolnie tej nadzwyczajnej okazji i wydać z rąk władzę, do której więcej nie powrócą. Korzystają więc ze sytuacji jak mogą. Hojnie obdarza się posadami swoich ludzi, a dzieje się to w czasie, gdy położenie finansowe gminy pogarsza się z dnia na dzień w sposób wprost katastrofalny. Najpilniejsze kulturalno-społeczne i inne potrzeby ludności żydowskiej w Krakowie znajdują się w stanie kompletnego zaniedbania, brak zresztą dla nich należytego zrozumienia. Powstała sytuacja, która przypomina te dawne czasy, kiedy na czele kahału stali ludzie z asymilacji, z życiem żydowskim, jego potrzebami narodowymi nie mający nic wspólnego, a upatrzyli sobie kahał jako domenę ich wpływów i hegemonii dla zaspokojenia osobistych ambicji.

Ostatnie głośne wydarzenia na terenie gminy żydowskiej zaktualizowały ponownie tę sprawę, stanowiącą jedną z największych bolączek żydostwa krakowskiego. Dziś już wszystkie odłamy ludności żydowskiej doszły do przekonania, reprezentowanego dawniej tylko przez ugrupowania syjonistyczne, iż dalsze rządy nominatów w kahale krakowskim są nie do utrzymania. Wyrazem tego zrozumienia (n. b. lepiej późno niż nigdy...) sytuacji jest onegdajsza uchwała powzięta przez reprezentantów wszystkich ugrupowań politycznych, a także gospodarczych i społecznych, zwracająca się do komisarycznego zarządu kahału z kategorycznym żądaniem natychmiastowego rozpisania wyborów.

Oczekiwać należy, że w obliczu zdecydowanej woli reprezentantów całego żydostwa krakowskiego, komisaryczny tymczasowy zarząd kahału wreszcie zdecyduje się przystąpić do przeprowadzenia wyborów, które oddadzą rządy kahalne w ręce prawdziwych przedstawicieli społeczeństwa.

Upały na polskim wybrzeżu

Jastarnia, 8. 7. Fala upałów, jaka nawiedziła wybrzeże polskie, utrzymuje się nadal w niezmiennym stanie. Na plażach temperatura obecnie wynosi 37 st. w słońcu, na wydmach w słońcu przekracza 53 st Od rozpalonego piasku bije poprostu żar, uniemożliwiający chodzenie boso. Napływ letników trwa w dalszym ciągu.

Doniosły układ gospodarczy

Londyn, 8. 7. PAT. Zakończone zostały rozmowy gospodarcze pomiędzy przemysłowcami szwedzkimi a federacją przemysłowców brytyjskich. Prezes tej federacji Peter Bennet wyraził radość z powodu szczęśliwego zakończenia rozmów, które powinny jego zdaniem, wpłynąć na wzrost eksportu wyrobów przemysłu brytyjskiego do Szwecji. Szef delegacji szwedzkiej Fryderyk Goranson oświadczył, iż szereg zagadnień natury gospodarczej został w czasie rozmów wyjaśniony w sposób dla obu stron korzystny.

S. L. SCHNEIDERMAN

„CO WAS GNA PO ŚWIECIE?"...

Inscenizacja „Hioba" dla uczczenia pamięci Józefa Rotha

(Od naszego specjalnego wysłannika)

PARYŻ, w lipcu.

Na bezbrzeżnym tle nieboskłonu, w urojonym kosmosie ramy scenicznej rozgrywa się dramat naszych czasów — dramat żydowski.

Mendel Singer, blady, nieśmiały stoi przed niedosięgłym, wysokim pulpitem ‚uriadnika" i prosi o stempelek, o paszport.

Pijany, ochrypły „uriadnik" wrzeszczy:

— Czemu wciąż pędzicie po świecie, co was tak gna z kraju do kraju?

Przelękniony Mendel Singer zaczyna po kolei wyliczać nieszczęścia, jakie spadły na jego głowę, i wówczas pijany głos żandarma staje się łagodniejszy, ale niemniej wstrząsające jest ostatnie jego słowo, wypowiedziane z szyderstwem: „Hiob!"

Rozgrywało się to na scenie, przyglądała się temu wytworna publiczność, wygodnie siedząca w pluszowych fotelach, — ale widzowie sami, jak i aktorzy, byli żywą inkarnacją Mendla Singera, Hioba naszych czasów.

Dla uczczenia pamięci zmarłego przed kilku tygodniami Józefa Rotha, grupa znakomitych aktorów, uciekinierów z Trzeciej Rzeszy, wystawiła w teatrze „Pigalle" przeróbkę sceniczną „Hioba", tego monumentalnego dramatu żydowskiej rzeczywistości, którą Roth odmalował z głębokim liryzmem, parafrazując biblijną opowieść o Hiobie.

W tym jednorazowym przedstawieniu brali udział aktorzy teartów berlińskich i wiedeńskich, a w roli głównej wystąpił Hugo Haas, największy aktor czeski, a więc była to „Trzecia Rzesza za kordonem", zjednoczona we wspólnej walce o wyzwolenie spod jarzma Trzeciej Rzeszy Austrii, Czechosłowacji i Niemiec.

Na sali publiczność reprezentowała pełną gamę politycznych barw, prześladowanych w Trzeciej Rzeszy. Sporo widziało się panów we frakach z monoklami w oku i starą oznaką monarchistów austriackich w butonierce. Wszyscy oni czuli się teraz uosobieniem Mendla Singera, dramat żydowskiego melameda stał się ich własnym dramatem.

Przed przybyciem do teatru znaczna część tej publiczności stała w długich ogonkach przed gmachem policyjnym na Cité, czekając na stempelek, któryby na miesiąc, czy na tydzień przedłużył im prawo pobytu. Teraz przybyli uczcić pamięć pisarza, który w swym rozszczepieniu duchowym dał wyraz przeżyciom tych wszystkich ludzi, należących do różnych obozów politycznych i klasowych, a jednak zjednoczonych ze sobą we wspólnym losie emigrantów.

W odczytanym słowie wstępnym Stefan Zweig scharakteryzował osobowość Józefa Rotha, w której zespolone były elementy żydowskie, austriackie i rosyjskie, a te ostatnie określił jako elementy typu Karamazowa. Przewagę jednak — jak stwierdza Zweig — osiągnął w nim „der jüdische Mensch" ze swą niezaspokojną tęsknotą i wiecznym szukaniem.

Józef Roth pochowany został na cmentarzu katolickim w Paryżu i to naturalnie dało asumpt do komentarzy, jakoby autor „Hioba" przechrzcił się przed śmiercią. Ale w rzeczywistości Roth nie wychrzcił się. Kiedy po raz ostatni rozmawiałem z nim w małej kawiarence przy ogrodzie luksemburskim, nie szczędził uszczypliwych uwag pod adresem pewnego pisarza polskiego, Żyda, z którym łączyła go przyjaźń. Wyrażając się entuzjastycznie o jego talencie, atakował przy tym jego katolicyzm, który określił jako fałsz.

Złamany osobistymi przeżyciami Roth uległ nałogowi alkoholizmu. Ten niezwykle wydajny pisarz nie umiał ostatnio pracować w stanie trzeźwym. Swe subtelne opowiadania pisywał w ciasnej kawiarence. Za każdym razem, gdy umoczył pióro w kałamarzu, musiał także zanurzyć wargi w ciemnym, gorzkawym aperytiwie.

Jego monarchizm nie miał w sobie nic z junkierskich ambicyj, był to raczej romantyzm i to właśnie romantyzm żydowski dawnych galicyjskich Żydów, którzy modlili się o zdrowie Franciszka Józefa. Roth wierzył, że powrót Habsburgów na tron austriacki zmieniłby los Żydów w Europie.

Przy każdej nowej okazji Roth podawał sprzeczne wersje swej biografii. Nieraz mówił, że pochodzi od matki, księżniczki rosyjskiej, innym razem, że jest wnukiem jakiegoś cadyka - cudotwórcy. Wydawało się, jakby drwił z tych, którzy pytali o jego pochodzenie. W rzeczywistości zaś pochodził z rodziny żydowskiej w Brodach i otrzymał wychowanie świeckie, ale niemniej narodowo - żydowskie.

Jego życie rodzinne pełne było tragizmu. Pierwsza żona, słynna piękność wiedeńska, niejaka Reichner, Żydówka, dostała pomieszania zmysłów i do dziś dnia przebywa w zakładzie dla umysłowo chorych.

Drugą jego żoną była eks-królowa afrykańska. Była to piękna biała Brazylijka, która w Berlinie zetknęła się z czarnym królem afrykańskim, Manga Bell, wyszła za niego za mąż i miała z nim dwoje dzieci. Gdy po kilku latach dla Rotha opuściła afrykańskiego władcę, zabrała ze sobą swe królewskie dzieci, które Roth zaadoptował. Ale i ta fantastyczna miłość niedługo trwała i ostatni rok życia Roth był już zupełnie sam, powoli dogasał w samotności, do reszty zdruzgotany upadkiem Austrii, którą kochał głęboko.

Formalności pogrzebowe Rotha załatwiła jego jakaś chrzczona kuzynka, która w swej neofickiej gorliwości pragnęła „uratować" duszę tego na wskróś żydowskiego pisarza.

Przyjaciele Rotha, zebrani u jego grobu, zdumieni byli, gdy kapelan byłego poselstwa austriackiego w Paryżu, niejaki Estreicher, zaczął nagle celebrować i odmawiać „De profundis". To chrzczona kuzynka sprowadziła tego chrzczonego duszpasterza na grób Józefa Rotha.

Iście hiobowy był żywot tego wielkiego pisarza, który wędrował po świecie, coraz to przyswajał sobie inną ojczyznę i w usta swego bohatera, Mendla Singera, włożył słowa, które sam zwykł był często wymawiać:

— Gdzież jest ta moja ojczyzna?

Odtwórca roli Hioba, Hugo Haas, wypowiedział te słowa z taką siłą sugestywną, że wszyscy zebrani na widowni instynktownie powtórzyli je za nim szeptem, jak gdyby wspólny „De profundis" nad grobem utraconych ojczyzn.

Sceny, wykrojone z powieści Rotha działały chwilami tak sugestywnie, że zapominało się o rampie, dzielącej scenę od widowni, zapominało się, że jest się w ogóle na widowisku.

Złączeni wspólnym łosem ci widzowie w smokingach i taftowych sukniach zapominali ciągle, jaka przepaść dzieliła ich kiedyś od ludzi w rodzaju Mendla Singera i ten nieszczęśliwy Żyd w długiej kapocie, z mycką na głowie, stawał się chwilami rzecznikiem ich bólów.

Wystawieniem „Hioba" osiągnięty został cel uczczenia pamięci Józefa Rotha. Była to jakby demonstracja przeciwko maluczkim handlarzom dusz, którzy spowodowali krzywdzące pogłoski o tym wielkim żydowskim pisarzu. Poprzez ożywioną postać Mendla Singera słyszeliśmy samego Rotha.

Dzieło niestrudzonego badacza

Przeżywamy obecnie powódź rozmaitych pseudonaukowych wydawnictw. Mnożą się jakieś „encyklopedie", almanachy, wielkie wydawnictwa „zbiorowe" — jedne gorsze, i bardziej kompromitujące od drugich. Rozmaici t.zw. działacze próbują swych sił, no i swego sprytu na niwie wydawniczej i powstają „dzieła" często śmieszne a częściej jeszcze zawstydzające. Mamy więc już almanach wybitnych osobistości żydostwa polskiego a w nim spis wielu dziesiątek osób nikomu nieznanych, a jeżeli już znanych, to wcale nie wybitnych. Mamy n. p. Almanach gmin żydowskich — „dzieło" oparte na przypadku i na próżności licznych działaczy prowincjonalnych. Posiadamy też Encyklopedię Żydów polskich — o której wtajemniczeni opowiadają fantastyczne rewelacje. Ale — pomińmy ten smutny, przykry i zawstydzający rozdział w dziedzinie wydawania „wielkich" dzieł poświęconych żydostwu polskiemu. Społeczeństwo żydowskie w Polsce nie zdobyło się dotąd na żaden wysiłek, by stworzyć jakieś należycie przez rzetelnych fachowców opracowane dzieło w zwartej formie encyklopedii w języku polskim. W tej dziedzinie wciąż jeszcze ludzi nauki wyprzedzają sprytni ignoranci, a zamiast rzetelnych dzieł — mamy prawdziwą plagę „almanachów", „encyklopedyj" w osławionym już stylu.

W takich okolicznościach pojawiło się dzieło prawdziwie naukowe, obejmujące prawie całokształt życia Żydów w Polsce. Jest to dzieło ściśle fachowe, nie przeznaczone dla szerszych rzesz czytelników, ale dzieło podstawowe, zasadnicze, bez którego wszelka praca o dziejach Żydów w Polsce będzie odtąd niemożliwa. Mamy na myśli nowe dzieło prof. M a j e r a B a ł a b a n a: Bibliografia historii Żydów w Polsce i w krajach ościennych" *). Nie wahamy się stwierdzić, że pierwszy zeszyt tego dzieła, obejmujący 2948 pozycyj bibliograficznych należy do największych i najbardziej doniosłych dzieł naukowych żydowskich, jakie się ukazały w języku polskim. Wszystkie badania, wszystkie prace naukowe odnoszące się do Żydów w Polsce były pozbawione dotąd ścisłej podstawy, a każdy pracownik w tej dziedzinie musiał pracować po omacku. Tracił przeważnie dużo czasu na szukaniu źródeł, na budowaniu podstawy, na odnajdywaniu opracowań. Co w każdej dziedzinie wiedzy jest ugruntowaną i stale powiększaną podstawą, ułatwiającą pracę naukową, to w dziedzinie badań dziejów żydowskich w Polsce było wielką nieznaną, a właściwie tajemnicą garstki wybrańców. Obecnie jeden z tych wybrańców, i to jeden z największych ujawnił tajemnicę warsztatu pracy nad historią Żydów w Polsce, wypełniając swym nowym dziełem lukę i braki, które stanowiły zawsze przeszkodę naukowego badania. Jak wynika z planu całego dzieła, Bi

*) Bibliografia historii Żydów w Polsce i w krajach ościennych za lata 1900—1930. *Zeszyt* 1. Z zasiłku Ministerstwa Wyznań Rel. i Oświecenia Publ. Warszawa 1939.

Londyński sezon letni 1939

(s) Czerwiec stanowi punkt kulminacyjny sezonu londyńskiego. Odbywają się rozliczne imprezy sportowe, artystyczne i towarzyskie i mimo kryzysu wszystkie hotele są przepełnione. Sezon londyński nie jest sezonem turystycznym sezonem dla obcych, w tym sensie, jak letni sezon paryski. Na maj, czerwiec i lipiec zjeżdżają do stolicy obywatele brytyjscy z najdalszych prowincyj i z zamorskich dominiów. Gwoździem sezonu był jak co roku

„Tydzień Ascot“

Angielskie przysłowie powiada, że w „Tygodniu Ascot“ musi padać deszcz. Tak więc i pod czas tegorocznych wyścigów bezustannie padał deszcz, co przyczyniło się do częściowego zmniejszenia frekwencji. Po części przyczyniła się też do tego nieobecność pary królewskiej w Londynie. Wprawdzie książę i księżna Gloucester zastępowali parę królewską, ale to nie to samo, brak było imponującej karocy królewskiej, ciągnionej przez sześć rumaków. I chociaż wszyscy inni członkowie domu królewskiego codziennie przyjeżdżali do Ascot, dla niektórych miłośników główną atrakcję wyścigów stanowi właśnie obecność pary królewskiej.

Podczas tygodnia Ascot, Londyn ma zmienioną fizjognomię. Już we wczesnych godzinach przedpołudniowych spotyka się na ulicach Mayfair i Belgravia kobiety w długich sukniach wieczorowych i gentlemanów w szarych Morning Coat i szarych cylindrach, zwanych „Ascot Hat“. Daremny trud, szukać logiki w angielskich regułach towarzyskich. Jedynie zwyczaje historyczne i tradycje mogą służyć jako wytłumaczenie. Te same motywy stoją też za niepisanymi regułami, wedle których chodzi się na Derby w Epsom w zwyczajnych strojach spacerowych, a na wyścigi w Ascot koniecznie w toaletach wieczorowych. Londyńska Haute Couture urządziła jak zwyczajnie rewię toalet wyścigowych. Eksperci mody stoją na stanowisku, że wyścigi w Ascot nadają toalety w specjalnym stylu, których nie można nosić przy innych sposobnościach. Ale mimo tych tradycyjnych przekonań domów mód — wchodzą tu zresztą w grę także momenty natury komercjalnej — widziano w tym roku, nawet tuż obok loży królewskiej, krótkie suknie letnie. Londyńscy eksperci mody stwierdzają z oburzeniem, że w świętych gajach Ascot zaszły rewolucyjne przewroty. Pewnego pięknego — przepraszam, zadeszczonego — dnia, pojawiła się nawet księżna Kentu w krótkiej sukni. Ascot 1939 nie było sukcesem w dziedzinie mody damskiej, natomiast Sackville, ze swoją rewią mody męskiej, przeszło samo siebie. Mężczyźni są bardziej konserwatywni niż kobiety. Dlatego też konsekwentnie trzymali się tradycyjnych czarnych i szarych Morning Coats, natomiast znikły zupełnie czarne cylindry, a ich miejsce zajęły wyłącznie Ascot kapelusze.

Jakkolwiek liczba gości była mniejsza, nie odznaczało się to wcale w obrotach totalizatora. Polityczne kryzysy nie wpływają na namiętność zakładów Anglików, obroty w Ascot przekraczały sumę stu tysięcy funtów dziennie.

Drugą imprezą, londyńskiego sezonu, zakrojoną również na współudział setek tysięcy, jest

„Tattoo w Aldershot“

Mimo, że największy garnizon angielski oddalony jest od Londynu o 35 mil, udają się co wieczora dziesiątki tysięcy aut na placu ćwiczeń w Aldershot, ażeby przyjrzeć się imponującej grze wojennej, która świadczy o wybitnym stopniu wykształcenia i dyscyplinie, małej ale wspaniale wytrenowanej angielskiej armii zawodowej „Siła i wytrzymałość“ oto dewiza tegorocznych igrzysk wojskowych, które tym razem — całkiem zresztą naturalnie — cieszyły się znacznie większym zainteresowaniem, niż dawniej. Armia lądowa Wielkiej Brytanii nie stała przecież jeszcze nigdy tak silnie w orbicie ogólnego zainteresowania, jak właśnie dzisiaj.

Przedstawienie rozpoczyna się wieczorem, o godzinie 10-tej, w świetle ogromnych reflektorów, na największej scenie świata na wolnym powietrzu, ze współudziałem całej armii statystów. Istnieją pewnego rodzaju galowe formacje, ćwiczenia gimnastyczne, które się rok rocznie powtarzają. Ale „piece de resistance“ tych igrzysk wojennych stanowi od dawna symbolizowane ujęcie legendy o bębnie sira Francis Drake. Wedle tej legendy, sir Francis znajdujący się na pełnym morzu, a czujący zbliżającą się śmierć, rozkazał przewieźć swój bęben do Anglii. I zawsze, ilekroć ojczyzna jest zagrożona, bęben ów powinien zabrzmieć, ażeby wielki bojownik i żeglarz, nawet i po śmierci, mógł pospieszyć na pomoc Anglii. Na zupełnie zaciemnionej scenie rozbrzmiewają tony legendarnego bębna. Stopniowo rozjaśniają się różne kąty ogromnego pola. Ze wszystkich stron nadciągają formacje wojskowe w mundurach z czasów Elżbiety, które symbolizują tradycje starej zwycięskiej armii. Dalej następują pułki gwardii teraźniejszej, a na końcu w popielatych polowych mundurach, zmechanizowane jednostki modnej, współczesnej armii. Majestatycznym krokiem maszerują w takt dźwięków bębna. W głębi zjawia się jasno oświetlony pomnik sira Francis Drake, podczas gdy wojska angielskie, te z przeszłości i te dzisiejsze, posłuszne bębnowi, stoją w pogotowiu do obrony państwa. Ten imponujący marsz dziesięciu tysięcy żołnierzy dzięki swoim pstrym historycznym i nowoczesnym mundurom, stwarza wspaniały, niezapomniany obraz. Publiczność przyjęła ten obraz niemilknącym aplauzem, który się w końcu przerodził w spontaniczną demonstrację.

Nowym i bardzo na czasie pokazem było zastąpienie starej armii przez nową zmechanizowaną. Stare pułki gwardzistów w ich malowniczych mundurach, kawaleria i artyleria wyrugowane zostają przez tanki, zmotoryzowane armaty, które z taką samą dyscypliną, posłuszne tonom szkockich kobziarzy, przejeżdżają w tak samo dokładnie ograniczonych geometrycznych formacjach, jak stara gwardia w jej malowniczej paradzie. Jak wykazuje ta scena, znika powoli z armii wielka sztuka jazdy konnej. Po stopniowo przeprowadzonej motoryzacji armii angielskiej, z roku na rok, znajdujemy w Aldershat coraz mniej pokazów jazdy konnej.

Natomiast zwolennicy wyższej szkoły jazdy konnej mogą powetować sobie to

na turniejach w Olympia Halle

Ten pałac wystawowy zmienia się na czternaście dni na olbrzymią arenę z dwudziesiut tysiącami miejsc dla widzów, które każdego wieczora są zajęte. Turniej jazdy konnej należy w Londynie do najpopularniejszych imprez, odwiedzanych przez wszystkie warstwy społeczeństwa. Podczas gdy wielkie trybuny przepełnione są młodymi entuzjastami sportu, znajdują się w pierwszych rzędach panowie we frakach i panie w toaletach wieczorowych. Także i w tym roku turniej należał do wielkich towarzyskich ewenementów, jakkolwiek brak było niektórych atrakcyj. I tak brak było hiszpańskiej szkoły jazdy konnej z Wiednia. Szkoła ta, związana z habsburską tradycją, zachwycała Londyn przed dwoma laty. Odczuwało się też brak Spahisów z francuskiej armii, którzy swoimi wyczynami fascynowali publiczność. W konkursie jazdy i skoków oficerów reprezentowane były tylko Anglia, Irlandia, Francja, Belgia i Włochy. Największym powodzeniem cieszyli się przedstawiciele armii francuskiej, którzy odznaczają się największą i nastarszą kulturą jazdy konnej. Program jest niezwykle urozmaicony. Główną atrakcją programu był „Piccadilly Circus 1880“. Pojazdy z epoki wiktoriańskiej, „handsome cabs“ wozy pocztowe, fiakry, omnibusy, karoce z lat ośmdziesiątych z woźnicami i podróżnymi w kostiumach wiktoriańskich jechały w karuzeli w około studni Erosa, dokładnego naśladownictwa studni z Piccadilly Circus.

Mimo atmosfery kryzysu, którą odczuwa się w Londynie, wszelkie imprezy sezonu 1939 udały się znakomicie. Tak Londyńczycy, jak i goście z prowincji i dominiów, wykazywali ogromne zainteresowanie, co świadczy o zdrowym instynkcie życia synów Albionu.

PODZIĘKOWANIE

JWP. Dr. HELENIE SZLAPAKÓWNIE, Garbarska 12, oraz JWP. Drowi IZYDOROWI FISCHHABOWI, Sebastiana 33 za nader ofiarne i bezinteresowne leczenie naszej błp. Matki w czasie długotrwałej choroby, składają najserdeczniejsze „Bóg zapłać“

ROSENZWEIGOWIE
Krowoderska 72

PODZIĘKOWANIE

JWP. Drowi MAURYCEMU STEINBERGOWI w Krakowie, ul. Starowiślna 84 za trafnie postawioną diagnozę i za bezinteresowną opiekę lekarską podczas choroby, składam serdeczne podziękowanie.

LEON WITASZKO

4167g

bliografia prof. Bałabana zakrojona jest na wielką skalę. Zawiera ona całokształt dziejów żydowskich, a miarą jej zakresu jest fakt, że obejmuje nie tylko historię polityczną, gospodarczą, kulturalną i ustrojową, ale i antropologię, etnografię, folklor, słowniki biograficzne, zagadnienia statystyczne, nowoczesne ruchy społeczne ,ruchy antyżydowskie, zagadnienia językowe i t. d. Po raz pierwszy więc otrzymujemy dzieło o pierwszorzędnym znaczeniu i to dzieło podstawowe, a szkoda tylko, że obejmuje ono tylko trzydziestolecie (1900—1930), chociaż to trzydziestolecie jest okresem największego rozkwitu badań nad przeszłością Żydów polskich.

Bibliografia jest dziełem niestrudzonego badacza, który jako historyk ma swoją chlubną i jedyną w swoim rodzaju kartę. Jedyną w swoim rodzaju — bo też rzadko jednoczą historycy właściwości badacza-analityka i badacza syntetyka. Prof. Majer Bałaban jednoczy w sobie te cechy: jest bodaj jedynym znawcą niezliczonej ilości źródeł historycznych i świetnym ich analitykiem a równocześnie na ich podstawie stwarza syntezę, wyciąga z nich wnioski i tworzy historię. Dosłownie: tworzy. Ileż to działów historii Żydów w Polsce jest właściwie wyłącznie jego dziełem, ileż tajemnic ujawnił, ileż ciemnych stron dziejów odsłonił. Wystarczy przeglądnć Bibliografię, by przekonać się, ile i jakie pozycje bibliograficzne wypełnił sam prof. Bałaban.

Układ Bibliografii jest wzorowy, przejrzysty i naprawdę rewelacyjny. Nawet dobrze obznajomiony z zagadnieniem czytelnik znajdzie w dziele prof. Bałabana pozycje nigdy dotąd nie cytowane ani nie brane w rachubę. Weźmy dla przykładu jeden dział: pamiętniki. Jest to niewyczerpane źródło wiedzy historycznej a przy tym źródło nieznane i niezbadane. A niemal każdy dział zawiera mnóstwo takich pozycyj surowych, czekających na wprawną rękę historyka. Bibliografia prof. Bałabana to prawdziwa kopalnia wiedzy; bez jej poznania trudno sobie wyobrazić jakąkolwiek pracę dotyczącą Żydów w Polsce.

Bibliografia to odrębny dział wiedzy. Rzadko tylko historyk ma możność zajęcia się tym działem, pozostawiając raczej pracę na tym polu specjalistom. Prof. Bałaban sięgnął i do tej dziedziny. Ale też nikt innny nie mógł zabrać się do olbrzymiej pracy nad bibliografią dziejów żydowskich, jak właśnie ten niestrudzony badacz, który wzdłuż i wszerz przeorał niwę dziejów Żydów polskich i który pierwszy dał nam krytycznie opracowaną historię Żydów w Polsce. Czy Bibliografia jest ukoronowaniem pracy prof. Bałabana? Zapewne, nie! Wiemy, że jest to tylko jeden etap jego pracy badawczej, która od blisko 40 lat trwa nieprzerwanie.

L. ROSNER

D. ELWITO

„Przychodzę z cmentarza"...

Poprzedniego wieczoru chłodny wietrzyk poruszał liśćmi figowych drzew, rosnących pod moim domem. Pachniały mdłą słodyczą, ale piersi wchłaniały ten zapach zmieszany z zimnym powiewem, jak napój orzeźwiający. Nazajutrz było inaczej...

Po obudzeniu, czułem gardło zaschnięte i nos zatkany. Wyszedłem na ulicę, i choć słońce dopiero w drodze było ku nam, żar bił od domów i asfaltu, jakbym się znalazł w piecu, skąd co dopiero węgle wyjęto, by chleb wstawić. Nie ulegało wątpliwości — to był chamsim. Pustynia od wschodu ziała ogniem. Zjechałem w dół do portu, opancerzonym autobusem. Pasażerowie ocierali chustkami czerwone, spocone twarze. Przekładali niektórzy koszyki z ręki do ręki. Niektóre napełnione jarzyną, inne jajami. Policjant zatrzymał autobus, mimo skwaru kazał wyjść pasażerom i szukał bomby. A szukał tak, że nigdy by jej nie znalazł, gdyby nawet w którymś z koszyków leżała ukryta. Skończył i zapalił papierosa. Autobus jeszcze stał. Potarł jeszcze raz zapałką, bo pierwsza zgasła. Pociągnął z niego i nareszcie mruknął, że można odjechać.

Z Allenby poszedłem już pieszo w stronę „Waldheim'u", niemieckiej kolonii. Na tej ulicy strzelano niezliczone razy, ale mimo to przemierzają ją Żydzi. Ci, co idą do pracy, i ci, co wracają z pracy, ci, którym szkoda wydać na autobus, i ci wszyscy, którzy z uporu idą i nie ustąpią, nawet przed kulą, bo na tej ulicy są żydowskie domy i żydowscy robotnicy pracowali tu przy szosie.

W kolonii niemieckiej jest teraz angielski urząd paszportowy, wydający przepustki, potrzebne do odbycia najmniejszej podróży po kraju. Oficer angielski mieszkał rok cały na Hadarze i tam urzędował. I to było w porządku. Bo kto posłuszny jest rozporządzeniom i odbywa podróże, jak nie Żydzi? Arab zabiera osiołka i rusza przez góry, albo idzie szosą piechotą, a wtedy nie trzeba zezwolenia. Cóż z tego, kiedy oficerowi się znudziło siedzieć na stoku góry, a może to były inne przyczyny niż nuda, każące mu przenieść się do niemieckiej kolonii. Zresztą choćby były najbardziej słuszne, lub najbardziej błahe, — nikt na Anglika nie wpłynie. I tak Żydzi chcący oddalić się, choćby kilkanaście kilometrów od Haify, muszą iść do oficera angielskiego, urzędującego w kolonii niemieckiej — z narażeniem życia — bo jemu znudziło się siedzieć wśród Żydów.

Nie mogę dostać zezwolenia na swobodne poruszanie się po kraju właśnie, bo jestem dziennikarzem. Bo co dobrego może już żydowski dziennikarz pisać o Anglikach? A co dobrego może o Anglikach pisać arabski dziennikarz, co włoski, lub amerykański, co dobrego może już w ogóle ktoś pisać o Anglikach w Palestynie?...

„Jesteśmy odpowiedzialni za pańskie życie", — powiedział oficer. — „Dlatego wystawię paszport tylko w jedną stronę, w Jerozolimie, lub w Tel Awiwie pan otrzyma zaświadczenie na powrót, — jeżeli w międzyczasie nie zajdzie nic nowego... — Pan rozumie, jesteśmy odpowiedzialni za pańskie życie". — Zgodziłem się na ten jednokierunkowy „Temporary Road — Rail Pass". Odebrałem go z rąk urzędnika i pomyślałem: przed kim on to właściwie jest odpowiedzialny za moje życie?.. Rrrrr — zahuczało nagle w uszach, bo to arabski służący włączył do kontaktu mały wentylator, znajdujący się na stole biurokraty.

Wyszedłem na ulicę. Przed budynkiem czekał długi ogonek ludzi. Niektórzy usiedli na stopniach domu i wachlowali się swoimi „toki" (hełm korkowy), inni cierpliwie czekali, stojąc. Uderzył w twarz rozpalony wiatr, a kotale gdzieś przed jakimś domem wywieszone, wypięły się jak żagle ku zachodowi. Zły znak, chamsim wciąż jeszcze trwa.

Leniwie podążyłem w stronę „Eged'u", by wsiąść do autobusu, zdążającego do Tel Awiwu. Na szosie pracowali Arabowie. W bezkach ustawionych co kilka kroków wzdłuż gościńca, gotowała się smoła. Gorące powietrze mieszało się z siarką i dusiło. Dziwne, że to człowiek oddychać może czymś innym, niż powietrzem mimo to porusza się.

Raz jest tor kolejowy po prawej stronie gościńca, raz z lewej. Ale prawie zawsze jest widoczny. Morze, kolej, szosa. Morze, kolej, szosa. I tak cały czas. Jedzie autobus do Tel Awiwu. Po drodze chodzą gafirzy i Arabowie. Jadą auta pancerne i Anglicy. Po drodze jest Zichron Jaakow, Pardes Chana, Hedera. Połowa trasy odbyta. Po drodze jest Natania, Tel Mond, Kfar-Saba i szosa skończona. Już jest Tel Awiw. Dojechałem szczęśliwie i wielki obowiązek przestał ciążyć na piersiach Anglików, odpowiedzialnych za moje życie.

Teraz następuje powrót do Haify. Ludzie czekają w Tel Awiwie na przepustki. Nieprzebrany tłum. Niektórzy mają potwierdzenie, że czekali dnia poprzedniego od samego rana. Ci mają pierwszeństwo i nadzieję, że zostaną załatwieni. Trzeba trzy dni poświęcić, by paszport otrzymać i móc w drogę wyruszyć. Trzy dni czekać! A jeśli ktoś wcześniej musi odbyć podróż? Jeśli są poważne powody, nakazujące natychmiast wyruszyć? Anglik jest niewzruszony, ma swoją gażę, swój chłód i... swoje kaprysy. A tłum może czekać na skwarze, u niego na stoliku huczy elektryczny wentylator.

Postanowiłem wracać bez pozwolenia Anglika. Ustawa grozi grzywną, miesiącem twierdzy, dwoma miesiącami twierdzy. Wielka kara. Autobus jedzie do Haify i nikt go nie zatrzymuje. Kontrola jest dopiero za Atlit. Wysiadam więc przed Atlit. Idę gościńcem, nie spieszę się. Widzę het z daleka angielskie posterunki. Namioty i wozy pancerne. W polu pracują Arabowie. Zdziwieni patrzą na mnie. Żaden z nich nie cisnął na mnie kamieniem. Żaden z nich nie wie, jak bardzo się boję lub nie boję. Aż wreszcie dotarłem do żydowskiego cmentarza. Nowy cmentarz z kilkoma świeżymi mogiłami i mały domek. Są bardzo zdziwieni moim przybyciem dwaj młodzieńcy, pracujący tutaj. Pracują i pilnują cmentarza z narażeniem życia. Niewiadomo skąd i kiedy wymierzy się do nich z arabskiego karabinu. Jak długo jednak żyją, praca tutaj daje im utrzymanie. — „Jeśli ktoś z Haify chce tu kogoś odwiedzić na cmentarzu, nie potrzebuje paszportu". — „Trzeba czekać godzinę, zatrzymać autobus, przybywający z Tel Awiwu, wsiąść i jechać odważnie. Gdy przyjdzie kontrola, należy wypowiedzieć pięć słów: I come from the cemetery — przychodzę z cmentarza". — I tak było naprawdę. Zatrzymałem następny autobus, pojechałem w stronę Haify, pod Atlit przyszli Anglicy, kontrolowali dokładnie paszporty, a ja powiedziałem: przychodzę z cmentarza. Uwierzyli, bo wydawałem się być bardzo wzruszony, a twarz moja była z pewnością biała. Nie przypuszczali nawet, że przyczyną tego było coś zgoła innego: Ze pół godziny kroczyłem samotny szosą i w każdej chwili mógł gdzieś zza jakiejś skały paść kamień, rzucony wprawną ręką i uśmiercić mnie na miejscu, niedaleko cmentarza i blisko angielskich posterunków... Narażałem swoje życie, bo odpowiedzialny za nie jest oficer angielski, rezydujący w Haifie, a zaś nie jest odpowiedzialny oficer, urzędujący w Tel Awiwie.

Odetchnąłem z ulgą, gdy zobaczyłem swoją ulicę i dom. Chamsim ustał. Niebo się nagle zachmurzyło. Zerwał się wiatr od morza i spadł ulewny deszcz. I ci, co już od lat mieszkają w Palestynie twierdzili, że to cud, aby deszcz padał w czerwcu. Ja potakiwałem, właściwie docznie wiedzą co mówią, — bo ja od niedawna tu jestem i pierwsze lato palestyńskie przeżywam. Zdążyłem natomiast jednak coś innego zauważyć: Anglicy nie są za nasze życie ani odpowiedzialni, ani też nie odpowiedzialni. Za naszą śmierć i życie my sami odpowiedzialność ponosimy, bo tylko my mamy prawo, w naszym kraju, dysponować życiem i szafować śmiercią...

Kolonie, kolonie...

Zaczęły się upały i zaczął się okres kolonijny. Na kolonie wyjeżdżają dzisiaj również i dorośli.

Jest to już obecnie ruch olbrzymi o charakterze masowym i dużym znaczeniu, zarówno społecznym jak gospodarczym. Ruch ten został ujęty ostatnio w pewne jednolite karby organizacyjne dzięki współpracy między wszystkimi czynnikami zainteresowanymi akcją kolonijną. A więc zarówno Ministerstwo Opieki Społecznej, jak Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Centralne Biuro Wczasów, Komitety Pomocy Dzieciom i Młodzieży, jak również wszystkie organizacje, prowadzące w terenie akcję kolonijną, idą dziś po jednej wspólnej linii, która by umożliwiła objęcie akcją jak największej ilości dzieci, uniknęła usterek organizacyjnych.

W roku bieżącym ze zrozumiałych przyczyn skoordynowanie akcji było szczególnie trudne — zarówno strona finansowa jak terenowa zdawała się nastręczać nieprzezwyciężone trudności. Wychodząc jednak z założenia, że nawet w najgroźniejszych chwilach pierwszym obowiązkiem jest trwać na posterunku i spełniać jak najlepiej powierzone zadania, Ministerstwo Op. Społ. dołożyło starań, by akcja kolonijna przeprowadzona była planowo i nie doznała najmniejszego zahamowania. Stwierdzamy to w cyfrach i dowiadujemy się, że jednak tak, jak było w planie, na kolonie dziecięce wyjedzie około 15% więcej, niż w roku ubiegłym, na kolonie dla młodocianych prawie dwa razy tyle, a kolonie dla dorosłych, tak zwane wczasy, dopiero w tym roku nabrały właściwego rozpędu.

Jest to w obecnych warunkach objaw naszej siły, hartu, pewności siebie i pogody ducha. Nikt się niczego nie boi, jedzie spokojnie po słońce i zdrowie na kolonie, którą sobie wybrał lub którą mu wybrano. Nad polskim morzem roi się od „wczasowiczów" i „kolonistów", jest gwarno i wesoło. Tak samo jest nad wielu jeziorami na Kaszubach, tak samo jest w Wileńskim i na Podkarpaciu.

Nowością tegorocznego sezonu kolonijnego jest akcja kolonijna dla dorosłych. W najbardziej uroczych wsiach całej Polski posiadających walory letniskowe, urządzono coś w rodzaju pensjonatów wiejskich, dokąd wyjechać może za nader skromną opłatą ryczałtową, obejmującą zarówno koszta przejazdu, jak pobytu, każdy najskromniejszy nawet pracownik fizyczny albo umysłowy, ceny kalkulują się bowiem za 6-dniowy pobyt od 17-tu do 33 zł. Dr. M. J.

Farma po lordzie Balfour, przeznaczona dla dzieci uchodźców

Londyn, 8. 7. ŻAT. Obecny właściciel farmy Whittingehame, która pozostała w spadku po lordzie Balfour, lord Traprain, oddał ją do dyspozycji organizacji pomocy uchodźcom. Farma będzie przekształcona na szkołę rolniczą dla dzieci uchodźców.

O obywatelstwo angielskie dla Freuda

Londyn, 8. 7. ŻAT. "Daily Express" donosi, że czynione są starania, by twórca psychoanalizy prof. Sigmund Freud uzyskał obywatelstwo angielskie. Zazwyczaj wymagany jest w tym celu conajmniej 5-cio letni pobyt w kraju. Król może jednak udzielić obywatelstwa angielskiego również po krótszym pobycie, uwzględniając wybitne zasługi naukowe odnośnej osoby.

Na marginesie

Wielkości, gdzie Twoje imię?

Mowy bankietowe przeważnie nie są interesujące. Są one tylko hymnami pochwalnymi na cześć gościa, któremu urządza się bankiet, a biada śmiałkowi, który zakłóca atmosferę bankietową, wlewając do lemoniady swego przemówienia kilka kropel mocnego wina prawdy. Nie będziemy więc mówić o mowach, jakie wygłoszono w Nowym Jorku na cześć wybierającego się z powrotem do Europy wielkiego pisarza żydowskiego Szaloma Asza. Tym razem nie były to tylko hymny pochwalne, lecz zawierały one wyrazy szczerej wdzięczności, jaką każdy Żyd odczuwać musi dla autora „Psalmisty bożego“. Interesuje nas tutaj tylko odpowiedź Szaloma Asza, a tej odpowiedzi poświęcić chcemy dzisiejszy margines.

Szalom Asz oświadczył mianowicie, że jako wierzący Żyd, wierzy w sprawiedliwość Bożą. Ta sprawiedliwość dosięgnie tych, którzy mienią się teraz wodzami swych narodów. Naród żydowski może z dumą powiedzieć o sobie, że stanął na wysokości swego zadania, że sprostał tragicznej chwili dziejowej. Gdy czytamy te słowa, wyczuwamy głęboką ich wiarę, wyczuwamy chęć poety, by powiedzieć społeczeństwu żydowskiemu w tych straszliwych czasach kilka słów otuchy. Asz był zawsze nie tylko budzicielem sumienia, ale też i krzepicielem serca. Czy jednak ten obraz społeczeństwa żydowskiego nie jest zbytnio wyidealizowany, czy prosta, surowa i bezwzględna prawda nie byłaby bardziej wskazana?

Oto Anglia złamała słowo dane narodowi żydowskiemu, ogłaszając „Białą Księgę“. Naród żydowski odpowiedział na tę zdradę głosem nabrzmiałym bólem i potężną wiarą, przysięgając, że nie pozwoli sobie wydrzeć Erec. Gdy żydostwo polskie ogłosiło 2-godzinny strajk na znak protestu, znalazło się na ulicy żydowskiej stronnictwo, które złamało tę solidarność narodową. Bund, który wezwał swych członków do złamania strajku protestacyjnego, wyparł się gwoli nienawiści dla Syjonu nawet starej prawdy socjalistycznej, głoszącej wolność przesiedlania się i prawo każdego człowieka do szukania swego szczęścia we wszystkich krajach świata. Socjalizm jest wolnością, a ograniczenia imigracyjne są zamachem na tę wolność. U wszystkich narodów partie robotnicze uznawają wspólnotę interesów tam, gdzie w grę wchodzi honor narodu, jego przyszłość i wolność. U nas, t. j. na ulicy żydowskiej, nie było jeszcze wypadku, by Bund uznał, że zachodzi konieczność wspólnoty narodowej, z której nikomu wyłamać się nie wolno...

Po wszystkich morzach i oceanach błądzą obecnie 22 okręty-widma. Okręty te wiozą ludzi nie dotkniętych wprawdzie trądem fizycznym, ale mimo to postawionych poza nawias społeczeństwa. 10.000 Żydów puka do kraju, od portu do portu, a wszędzie witają ich tylko uzbrojone kanonierki, nie pozwalające na lądowanie. Czyż w tym momencie, kiedy właśnie te okręty-widma tak plastycznie symbolizują nam patos tragedii żydowskiej, stanęło naprawdę żydostwo na wysokości swego zadania? Czyż stworzono może Komitet Ocalenia Publicznego, któryby był reprezentacją całego żydostwa i potrafił zaapelować do sumienia świata? Czy spod tej solidarności nie wyłamali się bogaci Żydzi rozmaitych krajów, którzy obawiali się, by ich najnieszczęśliwsi z nieszczęśliwych bracia żydowscy nie przywieźli ze sobą klątwy antysemityzmu? W obliczu tych jaskrawych przykładów wielki pisarz żydowski chyba przyzna, że komplement jego pod adresem żydostwa był trochę — przesadny.

Wreszcie te zamachy bombowe, urządzane w Palestynie przez sfanatyzowanych młodych Żydów, których tęsknotę za bohaterstwem skierowano na fałszywe tory, te zamachy okrutne i bezmyślne równocześnie, szkodliwe przy całej tej ofiarności młodzieży, którą zawsze uwieść można mirażem wielkości i wizją poświęcenia bezkompromisowego, są jakimś straszliwym aktem oskarżenia skierowanym przeciwko tym, którzy rzucają na nasz sztandar narodowy ciemną smugę tej krwi przelanej. Mieści się w tym wszystkim takie potworne memento, że pełni zgrozy pytamy się, czy nie jest to posiew tych mocy szatańskich, które grożą teraz światu wolności i sumienia śmiercią i ruiną?

Tak — wielki poeta żydowski chciał nas pocieszyć, ale nie wolno zabliźnić ran błoną kłamliwej i taniej pociechy.

MOASSI

Obłęd antysemityzmu

Interesujące uwagi wybitnych publicystów angielskich

Londyn, 8. 7. ŻAT. W Londynie ukazała się w tych dniach broszura dwóch wybitnych publicystów angielskich Sidney Dark'a i Herberta Sidebothani'a, traktująca o antysemityźmie. Autorzy rozpatrują przede wszystkim charakter antysemityzmu w Niemczech hitlerowskich i dochodzą do wniosku, że walka z Żydami nie jest tam walką z obcą mniejszością narodową, lecz z wolnością jednostki, stanowiącą życiowo doniosły czynnik zarówno w demokracji, jak i w chrześcijańskim ujęciu rzeczywistości, co zostało sformułowane przez zmarłego papieża Piusa XI. Pastor Niemoeller został wysłany do obozu koncentracyjnego bezpośrednio po rabinach żydowskich. Jest jednak losem Żydów stanowić awangardę na drodze cierpień, w cierpieniu nie są oni jednak odosobnieni. Antysemityzm — stwierdzają publicyści angielscy — jest głupi i demoralizujący, pełen wewnętrznych sprzeczności. Antysemici jednocześnie oskarżają Żydów o to, że są najgorętszymi zwolennikami ustroju kapitalistycznego i jego objawów, równocześnie zaś, że popierają komunizm i międzynarodówki. Antysemityzm powinien obchodzić bynajmniej nie tylko Żydów, musi on zaobserwować uwagę tych wszystkich, którzy troszczą się o sprawiedliwość, równość i braterstwo w stosunkach między ludźmi i którzy należycie oceniają wolność jednostki, wywalczoną poprzez całe stulecia w wojnie z tyranią i przywilejami. Gdy Żydzi są prześladowani — wtedy niebezpieczeństwo grozi zarówno innym mniejszościom, jak i większości. Przyszłość ludzkości zależna jest od tego, czy uda się wyplenić nienawiść rasową i antysemityzm. Idzie w tym wypadku o istotę rozwoju kulturalnego świata: czy wkraczamy w ponurą epokę historii, w której sprawiedliwość będzie całkowicie wyrugowana, zaś myśl ludzka zdegradowana? — „być może, że tak“ — brzmi odpowiedź publicystów angielskich. Sądzą oni jednak, że potrwa to czas krótki, zaś potem nastąpi dobroczynna reakcja i zatriumfują zasady wolności i sprawiedliwości.

Autorzy broszury omawiają też w specjalnym rozdziale „Moralność syjonizmu“ i domagają się „lojalności w stosunku do deklaracji Balfoura“. Stanowisko to jest umotywowane zasadniczymi rozważaniami ze stanowiska brytyjskich interesów imperialnych. Pozostawić własnemu losowi postępowe i bohaterskie społeczeństwo żydowskie w Palestynie lub też zrzec się dalszego dzieła odbudowy państwa żydowskiego, znaczyłoby ulec presji agitacji antysemickiej.

Deklaracja tolerancji z okazji Dnia Niepodległości

Nowy Jork, 8. 7. ŻAT. Podczas uroczystości z okazji święta niepodległości Stanów Zjednoczonych na zgromadzeniach w 5 tysiącach miast i miasteczek ogłoszono uroczystą deklarację o tolerancji i równości. Burmistrz Nowego Jorku La-Guardia wygłosił przemówienie przez radio, w którym oświadczył, że Stany Zjednoczone przeciwstawią się z całą stanowczością wpływom zagranicznej propagandy nienawiści. Gubernator Olson z Kalifornii w podniosłym przemówieniu domagał się ochrony i poparcia zasad tolerancji i jedności narodowej. Na zebraniach publicznych występowali duchowni wszystkich wyznań i szereg czołowych osobistości amerykańskich, jak William Allen White, Grover Whalen i inni.

Z okazji święta prezydent Roosevelt złożył oświadczenie, w którym nawiązał do Deklaracji Niepodległości Stanów Zjednoczonych w ubiegłym stuleciu i nawoływał do dochowania wierności nieśmiertelnym zasadom równości i tolerancji. Jest obowiązkiem wszystkich Amerykanów — stwierdził Roosevelt — stać na straży tego świętego dziedzictwa i przekazać szlachetne tradycje przyszłym pokoleniom.

Wpisy do Instytutu Nauk Judaistycznych w Warszawie na rok akad. 1939/40

Warszawa, 8. 7. ŻAT. ŻAT otrzymała następujący komunikat: Podania o przyjęcie do Instytutu Nauk Judaistycznych (Fakultety: Rabiniczny, Nauczycielski) można składać osobiście lub przez pocztę od 15 sierpnia do 15 września b. r.

Do podania należy załączyć: 1. świadectwo urodzenia (w oryginale lub odpisie), 2. świadectwo dojrzałości gimn. (w oryginale lub odpisie), 3. curriculum vitae, 4. 3 fotografie podpisane.

Opłatę wpisowego w sumie zł .10 należy uiścić przy złożeniu podania o przyjęcie do Instytutu (Konto Instytutu w P. K. O. Nr. 8007).

Czesne w Instytucie wynosi: a) Na I-szym roku studiów: 150 zł., 2) na II.gim roku studiów — 120 zł., c) na III-cim roku studiów — 100 zł., d) na IV roku studiów — 50 zł.

Czesne należy wpłacić w trzech równych ratach, płatnych z początkiem każdego trymestru.

—oo—

Słowacja na rozdrożu...

Bratysława, 8. 7. PAT. Organ hitlerowców w Słowacji „Zeit“ pisze w artykule p. t. „Słowacja na rozdrożu“, iż, nowe państwo słowackie ma do wyboru dwie drogi: albo przejąć polityke narodowościową dawnej Czechosłowacji, albo też wprowadzić w życie równouprawnienie wszystkich grup narodowościowych, zamieszkujących w Słowacji. Na razie — zdaniem dziennika — ta pierwsza tendencja zwycięża. Dziennik użala się, że podział administracyjny Słowacji na siedem departamentów i stosowanie nowej ustawy o obywatelstwie szkodzi intersom niemieckim w Słowacji, co zmusiło przewódcę Niemców, zamieszkałych w Słowacji złożyć ostry protest u rządu słowackiego.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Co decyduje o prawidłowości ksiąg handlowych?

Warszawa, 8. 7. (g. m.) W wyroku z dnia 27 I. 1939 r. L. Rej. 1490/36 Najwyższy Trybunał Administracyjny ustalił następujące zasady dotyczące pojęcia prawidłowości ksiąg handlowych:

1. Wymogiem prawidłowej rachunkowości kupieckiej jest, aby zdarzenia gospodarcze, które mają być przedmiotem wpisów do ksiąg, znalazły zupełne odbicie w treści tych zapisów, t. zn., żeby osnowa rachunkowa zapisów pokrywała treść faktyczną zdarzenia.

2. Księgowanie cen netto za towar sprzedany w trybie komisowym, a zatem po potrąceniu prowizji i kosztów, uchybia postulatowi zupełności wpisów.

3. Gotówka wpływająca lub otrzymany kredyt, bez względu na źródło podmiotowe, wymagają zapisu do ksiąg, chociażby obsługiwały przedsiębiorstwo jedynie przejściowo, na krótki czas.

4. Sam fakt nieksięgowania wpływów gotówkowych lub kredytowych, niezależnie od przyczyny nieksięgowania, uzasadnia wniosek o nieprawidłowości ksiąg.

Kto otrzyma dostawy podkładów kolejowych

Warszawa, 8. 7. (g. m.) Wśród właścicieli lasów i przemysłu drzewnego wywołała duże zainteresowanie sprawa dostaw podkładów kolejowych dla Polskich Kolei Państwowych w r. 1939-1940.

Szczególnie budzi zaciekawienie kwestia, czy dostawy te powierzone zostaną prywatnym przedsiębiorstwom, czy też przeważnie, jak to miało miejsce w roku ubiegłym, Lasom Państwowym.

Jeśli chodzi o prywatne życie gospodarcze, to o dostawy podkładów kolejowych dla Polskich Kolei Państwowych zabiegać będą z jednej strony Rada Naczelna związków drzewnych, a z drugiej Spółka producentów drzewnych, na czele któ rej stoją pp. Witold Babiński, Stefan Potocki i Władysław Radziwiłł.

Hurtownicy prywatni pokrzywdzeni przy podziale kontyngentów tomasyny

Warszawa, 8. 7. (g. m.) Odbyło się w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych posiedzenie Komisji do spraw tomasyny.

Przedmiotem obrad było przeprowadzenie podziału kontyngentu importowanej tomasyny na sezon jesienny br., oraz ustalenie ceny tomasyny na tenże sezon.

Ogółem kontyngent tomasyny wyniesie na jesieni br. przeszło 49 tys. tonn z dostawą w lipcu i sierpniu br.

Przy podziale kontyngentu centrale spółdzielcze otrzymały 51 proc., spółdzielnia „Społem" 17 proc., Państwowy Bank Rolny 12 proc., a hurtownicy prywatni tylko 30 proc.

Koszty utrzymania w Polsce i w innych krajach

Koszty utrzymania w Polsce w maju br. w stosunku do maja 1938 roku utrzymały się na prawie niezmienionym poziomie. Są one stosunkowo niższe, niż w wielu innych krajach. Koszty utrzymania w Anglii, Belgii, Stanach Zjednoczonych A. P., na Węgrzech uległy zmniejszeniu, we wszystkich innych państwach natomiast bądź to podniosły się, bądź też utrzymały się na zeszłorocznym poziomie.

G. U. S. ogłosił dane dotyczące kosztów utrzymania szeregu państw w maju br. w porównaniu z majem 1938. Poniżej podajemy wskaźniki kosztów utrzymania z maja br. przy podstawie rok 1928=100 (w nawiasach cyfry z maja 1938 r.): Polska (Warszawa) 60,9 (61,0), Anglia (509 miast) 92,2 (93,4), Belgia (59 miast) 95,6 97,1), Czechy i Morawy (Praga) 108,4 (99,6), Estonia (Tallin) 98,2 (97,3), Gdańsk 98,3 (98,2), Japonia (Tokio) 117,8 (107,3), Jugosławia (Belgrad) 89,0 (88,5), Litwa (104 miasta) 56,6 (55,8), Łotwa (Ryga, przy podstawie rok 1930=100) 88,0 (86,0), Niemcy (72 miasta) 83,1 (83,0), Norwegia (31 miast) 98,8 (98,8), Stany Zjednoczone A. P. (51 miast) 85,1 (84,5), Węgry (Budapeszt) 86,4 (89,3). Włochy (50 miast) (103,3).

Rejestrowy zastaw na maszynach

Ustawa z dnia 15 czerwca b. r. weszła już w życie

Z dniem 7 lipca br. weszła w życie ogłoszona ostatnio i wielokrotnie zapowiadana ustawa z dnia 15 czerwca 1939 o zastawie rejestrowym na maszynach i aparatach. Zgodnie z ustawą można będzie ustanawiać na nowych i nieużywanych maszynach i aparatach, nabywanych dla zakładów przemysłowych i rzemieślniczych, rejestrowe prawo zastawu. Prawo to może być ustanowione wyłącznie z tytułu ceny kupna na rzecz sprzedawcy, który jest kupcem rejestrowym lub też na rzecz instytucji kredytowej, która udzieliła kupującemu pożyczki na zakup nowych nieużywanych maszyn i aparatów do wysokości pożyczonej na ten cel sumy. Odrębne rozporządzenie ma określić, jakie maszyny i aparaty mogą być przedmiotem zastawu. Obciążone zastawem maszyny i aparaty mogą pozostać w posiadaniu dłużnika. Wierzyciel ma prawo żądać dopuszczania go w stosownym czasie i w sposób nie naruszający ciągłości pracy do badania stanu maszyn i aparatów. Maszyny i aparaty winny być oznaczone na widocznym miejscu napisem, stwierdzającym zastaw. W razie zbycia, wydzierżawienia lub wynajęcia maszyn i aparatów oraz w razie ich zupełnego zniszczenia lub uszkodzenia, wprowadzenia zasadniczych zmian konstrukcyjnych, wreszcie w razie przeniesienia przedmiotu zastawu do innej siedziby bez pisemnej zgody osoby, na której rzecz ustanowiono prawo zastawu, wierzytelność, zabezpieczona zastawem staje się natychmiast wymagalna. Wierzytelność, zabezpieczona zastawem ma pierwszeństwo zaspokojenia z przedmiotu zastawu przed wszystkimi innymi wierzytelnościami prywatno-prawnymi i publiczno-prawnymi. Ustawa przewiduje specjalny tryb postępowania, dotyczący sprzedaży licytacyjnej maszyn i aparatów zakładów przemysłowych. — Pisma, stwierdzające umowę zasadniczą, zawarte celem ustanowienia rejestrowego prawa zastawu oraz pisma, stwierdzające przelew wierzytelności z jednoczesnym przelewem rejestrowego prawa zastawu, zabezpieczającego tę wierzytelność są wolne od opłaty stemplowej.

Ustawa normuje funkcjonowanie rejestru na maszynach i aparatach. Rejestr ten wraz z dokumentami do niego złożonymi jest jawny. Rejestr prowadzi sąd grodzki, właściwy dla miejsca położenia zakładu przemysłowego lub rzemieślniczego, dla którego nabyto maszyny lub aparaty. W razie przeniesienia przedmiotu zastawu do innego zakładu, należy przenieść wpisy, przewidziane w ustawie na wniosek dłużnika lub wierzyciela do rejestru właściwego dla miejsca tego zakładu. Do rejestru winny być wpisane następujące dane: opis przedmiotu zastawu i cena jego nabycia, dane, dotyczące osoby kupującej i zakładu, dla którego nabyto maszynę lub aparaty, — wyszczególnienie rejestrowego prawa zastawu, — specjalne postanowienia w sprawie realizacji rejestrowego prawa, — wzmianki o egzekucji, — orzeczenie sądu, odnoszące się do danych ujawnionych w rejestrze oraz zmiany tych danych. Wpisy do rejestru mają być dokonywane na podstawie zgłoszeń lub z urzędu. Zażalenie na postanowienie sądu rejestrowego co do wpisu lub jego odmowy służy w terminie 7-dniowym do sądu okręgowego. Ustawa przewiduje w jakich wypadkach następuje wykreślenie rejestrowego prawa zastawu.

Umowa zastawnicza powinna być zawarta na piśmie i winna zawierać cały szereg danych, wyszczególnionych ustawą. W przedmiocie realizacji rejestrowego prawa zastawu ustawa postanawia, że osoba, na której rzecz ustanowiono prawo zastawu, może zaspokoić swoje roszczenia z maszyn i aparatów, będących przedmiotem zastawu, jeżeli dłużnik zalega z zapłatą przynajmniej dwóch kolejnych rat sumy, zabezpieczonej rejestrowym prawem zastawu, chyba, że umowa stanowi inaczej. W tym celu może osoba ta zgłosić wniosek do komornika o odebranie posiadaczowi przedmiotu zastawu, chociażby znajdował się we władaniu osoby trzeciej i o sprzedanie go przez licytację publiczną. Wniosek taki powinien być poprzedzony pisemnym zagrożeniem dłużnikowi licytacyjną egzekucją roszczenia. Przepisy przewidują procedurę realizacji rejestrowego prawa zastawu i sposób dokonania licytacji. Wierzyciel rejestrowy ma prawo zaliczenia swej wierzytelności, zabezpieczonej zastawem na poczet licytacyjnej ceny kupna, jeżeli jest nabywcą na licytacji. Również służy mu prawo zaliczenia swej wierzytelności, zabezpieczonej zastawem na poczet ceny przejęcia na własność niesprzedanych maszyn i aparatów. Komornik z ceny, osiągniętej ze sprzedaży, pokrywa jej koszty, resztę zaś składa do depozytu sądowego celem dokonania podziału. Wykonanie ustawy poruczone zostało ministrom przemysłu i handlu, sprawiedliwości oraz skarbu.

Kontakty gospodarcze między Polską a Anglią zacieśniają się

Warszawa, 8. 7. (g. m.) W ostatnich czasach kontakty gospodarcze między Polską a Anglią coraz bardziej się zacieśniają.

Wskazuje na to m. in. liczny napływ zamówień i zapytań ze strony Anglii szczególnie odnośnie tkanin lnianych, taniej odzieży, konfekcji itp.

Z drugiej zaś strony przedstawiciele sfer urzędowych i gospodarczych Polski coraz bardziej interesują się W. Brytanią.

W chwili obecnej bawi w Londynie dyrektor Państwowego Instytutu Eksportowego p. Turski, który omawia aktualne zagadnienia gospodarcze z reprezentantami brytyjskich sfer gospodarczych.

W szczególności podjął on badania nad możliwością powiększenia naszego wywozu do Anglii.

Również bawili w Anglii przedstawiciele polskiej spółdzielczości spożywczej w celu zapoznania się z zakładami wytwórczymi spółdzielczości angielskiej. W czasie pobytu delegacja polska odwiedziła i zbadała urządzenia handlowe i przemysłowe w oddziale C. W. S. w Londynie, wydział herbaty angielsko-szkockiej hurtowni spółdzielczej, fabryki mydła, cukierków itp. w Silversown pod Londynem, zakłady olejarskie w Liverpool, fabrykę wyrobów mydlarskich i fabrykę margaryny w Irlam zakłady przemysłu chemicznego w Pellow pod New Castle, zakłady przemysłu spożywczego w Midleton i w Crumpsall i wreszcie zakłady drzewne i urządzeń sklepowych w Manchesterze.

Delegacja spotkała się z niezwykle serdecznym przyjęciem ze strony wszystkich czynników reprezentujących spółdzielczy ruch angielski i pracowników z różnych działów angielskiej hurtowni C. W. S.

Przy tej okazji spółdzielcy Polski mieli możność dokładnie zapoznać się z wielkim rozwojem handlu spółdzielczego w Anglii zarówno w dziale hurtowym jak i detalicznym i zwrócili uwagę na wielkie ożywienie gospodarcze panujące obecnie w Wielkiej Brytanii.

Przed rozszerzeniem wymiany towarowej polsko-litewskiej

Warszawa, 8. 7. (g. m.) W najbliższych dniach rozpocząć się mają w Warszawie, podjęte w Kownie rokowania między rządem polskim a litewskim, mające na celu rozszerzenie podstaw wzajemnej wymiany towarowej.

W związku z tym sfery dobrze poinformowane

wskazują, że polsko-litewska umowa handlowa z końca 1938 r. otworzyła nowy okres w zakresie wymiany towarowej między obu państwami, okres współpracy gospodarczej. Zawarcie umowy handlowej stworzyło dla tej współpracy ramy oraz ustaliło warunki, w których odbywać się będzie obustronna wymiana handlowa. Umowa z grudnia r. ub. ustaliła zasadnicze rozmiary handlu polsko-litewskiego dla obu stron na 7 miln. zł. W ramach tego plafonu wartość dotychczasowego eksportu polskiego osiągnęła sumę około 2 miln. zł. Wartość importu naszego z Litwy jest, jak dotychczas, znacznie mniejsza, co uważać należy za objaw niepomyślny.

Stan taki spowodowany jest strukturą gospodarczą zarówno Polski, jak i Litwy.

Eksport litewski z racji typowo rolniczej struktury tego państwa siłą rzeczy kierowany być musi na rynki o dużym zapotrzebowaniu środków żywnościowych. Polska dla tego rodzaju eksportu jest rynkiem mało pojemnym. Artykułem, który niewątpliwie odegrać może poważną rolę w naszym imporcie z Litwy są skóry surowe.

W okresie rokowań handlowych polsko-litewskich brane były opd uwagę poważne możliwości tranzytowe do Kłajpedy i przeładunek w tym porcie. Dotyczyło to zwłaszcza spławu drewna. Późniejsze wypadki polityczne rachuby te zmieniły.

Istnieją jednak możliwości rozszerzenia wzajemnej wymiany towarowej, również zwiększenia przywozu z Litwy i możliwości te mają być w jak najszerszym stopniu wyzyskane. W roku bieżącym np. powstanie konieczność przywozu większych partii lnu. Import lnu, mógłby, licząc na dalszą metę, nabrać cech stałości i odegrać w obrotach polsko-litewskich poważniejszą rolę.

Oczywiście, wraz z wzrostem przywozu, automatycznie niejako wzrośnie wywóz z Polski.

—oo—

INFORMATOR PRAWNICZY

„PRACOWNIK UMYSŁOWY“: 1) Jeśli wraz z okresem wypowiedzeniowym będzie Pan miał 10 miesięcy nieprzerwanej pracy, to należeć się Panu będzie tylko urlop 2-tygodniowy, a nie 4-tygodniowy, 2) Urlop należy się pracownikowi niezależnie od zapłaty za okres wypowiedzenia. Jeśli zatem — w Pańskim wypadku — będzie Pan pracował w tym przedsiębiorstwie łącznie z okresem wypowiedzenia przez 10 miesięcy, to należy się Panu po upływie tych 10 miesięcy jeszcze 2-tygodniowy płatny urlop.

P. WALLACH: 1) Może się Pan zwrócić jeszcze do Sądu w Krakowie w sprawie przyznanego Panu wynagrodzenia. Gdyby jednak to nie poskutkowało, powinien Pan przedstawić sprawę Prezesowi Sądu Okręgowego w Rzeszowie, jako przełożonemu nad Sądem Grodzkim w Tyczynie, i w tym przedstawieniu prosić o wypłatę należnego wynagrodzenia. 2) Jeżeli Zarząd Miejski wydaje świadectwo ubóstwa do postępowania sądowego, to Sąd zasadniczo i w największej ilości wypadków uznaje takie świadectwo ubóstwa za wystarczające i przyznaje prawo ubogich. Jednakże świadectwo ubóstwa, wydane przez Zarząd Miejski, jeszcze nie wiąże Sądu, który może mimo wydania świadectwa ubóstwa odmówić stronie przyznania prawa ubogich. 3) Naszym zdaniem, — w Pańskim wypadku zachodzą podstawy do przyznania Panu prawa ubogich. Jeśli zatem czuje się Pan pokrzywdzony postanowieniem Sądu, odmawiającym udzielenia Panu prawa ubogich, to może Pan wnieść zażalenie na to postanowienie. Zażalenie takie wnosi się do Sądu Okręgowego, lecz za pośrednictwem tego Sądu Grodzkiego, który wydał zaskarżone postanowienie.

„CZYTELNIK D. Z.“: Obecnie sprzedaż wyrobów tytoniowych unormowana jest rozporządzeniem Ministra Skarbu z 31 sierpnia 1937 (Dz. U. RP. z dnia 30 września 1937 Nr 71 poz. 521). Poprzednio sprawa ta była uregulowana rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 o sprzedaży wyrobów tytoniowych (Dz. U. R. P. Nr 84 poz. 617) w brzmieniu ustawy z dnia 9 kwietnia 1937 (Dz. U. R. P. Nr 29 poz. 218), oraz rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 30 października 1933 o sprzedaży wyrobów tytoniowych (Dz. U. R. P. Nr 82 poz. 509).

„UCZEŃ Z PROWINCJI“: Najlepiej Pan uczyni, jeśli zwróci się Pan o informacje w poruszonych przez Pana sprawach do Dyrekcji Gimnazjum Hebrajskiego w Krakowie ul. Brzozowa 5, skąd otrzyma Pan wyczerpujące dane.

„STAŁY CZYTELNIK“ TARNÓW: Dla pracownika umysłowego, pracującego w danym przedsiębiorstwie nieprzerwanie przez okres 10 lat, ustawowy okres wypowiedzenia wynosi 3 miesiące. Okres wypowiedzenia dla wszystkich pracowników — bez względu na ilość przepracowanych lat — jest taki sam i wynosi zawsze tylko 3 miesiące.

„DEKADE“: O ile chodzi o podatek przemysłowy, to musi on być zapłacony przez Pana, jako nabywcę przedsiębiorstwa. Co się zaś tyczy podatku dochodowego, to w myśl art. 127 ord. pod. spadkobiercy odpowiadają za nieściągnięte należności podatkowe spadkodawcy i masy spadkowej, jak za zobowiązania, oparte na tytułach prywatno-prawnych według przepisów prawa spadkowego. O ile zatem jest więcej spadkobierców, to odpowiadać Pan będzie za zaległości bł. p. ojca Pańskiego tylko w stosownej części. Jeśli jednak Pan jest wyłącznym spadkobiercą, odpowiadać Pan będzie za całą zaległość podatkową. Gdyby zaległość w podatku dochodowym pozostała tylko z przedsiębiorstwa, a Pan sam objąłby to przedsiębiorstwo, w takim razie w myśl art. 128 par. 3 ord. pod. odpowiadałby Pan solidarnie, jako syn, za zaległy podatek dochodowy, przypadający na dochód, płynący z przedsiębiorstwa.

KĄCIK DLA PAŃ

Moda i sezony

Zdawało by się, że mamy tylko cztery zasadnicze pory roku, a więc cztery sezony, a jednak w tym wypadku matematyka nie ma nic do powiedzenia. Sezonów mody zasadniczo jest nie cztery, lecz conajmniej dwa razy tyle. Moda zmienia się ciągle, bez chwili wytchnienia. Nie ma martwych sezonów. Dopóki myślą i tworzą projektodawcy mody, dopóki fantazja ich pracuje, nie może być mowy o jakiejkolwiek przerwie. Jeżeli pracownie zostają na jakiś czas zamknięte, nie znaczy to, że praca na froncie mody ustaje. Pracują laboratoria doświadczalne, pracują szkicownie, odbywają się konferencje, narady fabrykantów tkanin z malarzami, omawiane są teoretyczne zasady i postulaty przyszłego sezonu.

Tegoroczne modele kostiumów mają fasony smokingów. Są wcięte w stanie i zapięte na jeden guzik. Ale istnieje różnica między tegorocznym smokingiem a ogólnie przyjętym. Różnica polega na tym, że każdy smoking ma kolorową lamówkę. Inna kreacja, trochę staroświecka, ale zato jakaż wdzięczna i miła — to kostium, składający się z czarnej alpagowej spódniczki w fałdy i białego alpagowego smokingu. Całość uzupełniona jest przez czarną georgetową bluzeczkę z białym koronkowym żabotem. Miłym zakończeniem, niejako kropką na i jest czarna aksamitka, otaczająca szyję. Do niebieskiej pastelowej sukni dodaje się czerwony flanelowy żakiecik lub płaszczyk, do rdzawego kostiumu trykotową bluzeczkę w kolorze „Bleu-roi“. Bluzeczka taka za całą ozdobę ma jakiś napis wyhaftowany dużymi czerwonymi literami, może to być własne facsimile, jakieś hasło lub ulubione imię.

Wśród wielu modeli małych wizytowych sukienek wysuwa się na pierwszy plan znów niby skromna i prosta sukienka z granatowego jedwabiu przybrana, prawie niczym, bo za całą ozdobę tej sukni służy biały pasek zamszowy i rząd czarnych guzików biegnących z boku, jak w rosyjskich „rubaszkach“. Inna, bardziej już strojna sukienka wizytowa jest wykonana z czarnej georgety i cała układana w podłużne zakładeczki, z przodu biegnie szeroki pas materiału zwężający się w stanie i na spódnicy rozszerzający się znowu. Cły ten pas ozdobiony jest zakładeczkami idącymi w poprzek, na rękawach zakładeczki idą również w poprzek, przy kołnierzu i pasku, białe haftowane kwiaty, zapięcie z tyłu na éclair.

Daremnie prawodawcy mody głowią się nad wynalezieniem ekonomicznego, uniwersalnego kostiumu na sezon letni. Im lepiej wypchany będzie kufer podróżny Pani, tym pewniej będzie się Pani bawiła i tym więcej zadowolenia osiągnie ze swej podróży. Ale są i takie osoby, którym wystarczy wielopostaciowa szata składająca się z pary spodenek, pelerynki włożonej zamiast opalacza (ta sama pelerynka zastępuje wieczorem sortie), a po południu, zawiązana w kształcie fartuszka z przodu zamienia plażową tualetę na wizytową, w długiej zaś dekoltowanej sukni plażowej bez rękawów można nawet tańczyć w lokalu. Ale przecież nie wszystkie Panie są młode i piękne, nie wszystkie „zdobią tualetę“, a moda tegoroczna dla zwykłych śmiertelniczek jest wyjątkowo kosztowna i rozrzutna.

Céline.

RADJO

Niedziela, 9 lipca.

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW„ 6.56 Pieśń poranna; 7 Pogadanka dla rolników; 7.10 „W polu i zagrodzie“; 7.20 Muzyka z płyt; 7.30 Audycje poranne; 8.15 Koncert ork. wojskowej; 9 Muzyka z płyt; 9.45 Transmisja regionalna z Jazłowea; nast. muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Poranek muzyczny. Wyk.: Orkiestra symfoniczna pod dyr. Wł. Ormickiego; 13 Wyjątki z Pism J. Piłsudskiego; 13.05 Kultura i sztuka: „Jacek Malczewski“ (wystawa w Pałacu Sztuki) w opr. K. Dzielińskiego; 13.15 Muzyka obiadowa. Wyk. orkiestra Rozgł. wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego, Piątka Wileńska pod kier. M. Rybaka, H. Zasadzki (saksofon) i J. Krużanka (sopran); 14.45 „Czytamy Mickiewicza“ (Audycja IV): „Pan Tadeusz“ Księga I.; 15 Gawęda pt.: „Znajda“ w opr. i wyk. M. Mirka; 15.15 Muzyka z płyt; 15.35 Dobra książka: Fragment z książki J. Wiktora „Eros na podwórzu“ czyta J. Romowicz; 15.45 Audycja dla młodzieży wiejskiej: a) Na sąsiedzkiej wycieczce, 2) Rolnicza służba młodzieży; 16.15 Kwadrans wojskowy; 16.30 Koncert solistów; 17.15 „Z wędrówek po równiku“ — reportaż; 17,25 „Wesołą godzina“— koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Mała ork. PR. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego, A. Borey (śpiew); Trio gitarowe W. Tychowskiego i radca Strońć (humor); 19 Teatr Wyobraźni: „Klub Pickwicka“ Karola Dickensa, w radiof. i reżyserii Ant. Bohdziewicza, wieczór X-ty i ostatni: „Niech żyje pan Pickwick dobrończyńca“ w roli Samuela Pickwicka — St. Stanisławski; 19.30 Muzyka z płyt; 20.05 Lokalne wiad. sportowe; 20.10 Tygodnik dźwiękowy Przegląd polityczny, Dziennik wieczorny, Zbiorowe wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R., Nasz program na jutro; 21.15 Muzyka taneczna w wyk. ork. rozgł. poznańskiej pod dyr. Eug. Rabego z udz. Celiny Kreyczi i Wł. Radlińskiego (refreny); 21.50 „Wieczór fraszki współczesnej“ — aud. 22.05 Dalszy ciąg muzyki tanecznej j. w. 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteor.

WARSZAWA. 7 p. Kraków; 13.05 Przegląd czasopism; 13.15 p. Kraków; 15 Audycja dla wsi; 15.45—23.05 p. Kraków; 23.05 Wiadom. z Polski w języku niemieckim i angielskim; 23.20 Płyty.

KATOWICE. 6 Płyty; 13.05 Migawki śląskie; 15 Co słychać na Śląsku? 15.10 Popołudnie śląskiego rolnika; 15.45 p. Kraków; 19.30 Polakom za miedzą; 19.40 Regionalna aud. słowno-muz. 20.05—23.05 p. Kraków.

LWÓW. 6.50 p. Kraków; 13.05 Z ziemi czerwieńskiej — pogad.; 15.15 Lwowska Warta; 15.35 Czytanka wiejska; 15.45 do 23.05 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 7 p. Kraków; 13.05 Przemysł artystyczny — pog.; 15 Audycja dla dzieci; 15.15 Aud. robotnicza; 15.45 p. Kraków; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.05—23.05 p. Kraków

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449.1) 12.30 Sygnał czasu, komunikaty, koncert orkiestry radiowej, w programie muzyka lekka; 12.40 dziennik południowy (po hebrajsku); 12.50—13.10 Program arabski; 13.10 Koncert życzeń z płyt; 13.20 Dziennik południowy (po angielsku); 13.30 Sygnał czasu, koniec programu południowego; 16 Sygnał czasu, komunikaty, Płyty; 16.30 Kącik młodzieży hebrajskiej, w programie pieśni palestyńskie; 18 Pogadanka sportowa; 18.50—19 Program arabski; 19 Koncert pieśni hebrajskich w wykonaniu zespołu studia; 19.15 Komunikat meteor., dziennik wiecz. (po hebrajsku); 19.30 Krótka audycja z płyt; 19.35 „Z dziejów Palestyny“ — pogadanka archeologiczna prof. U. H. E. Sukiennika; 19.55 Koncert muzyki amerykańskiej w wykonaniu septetu studia; 20.30 Komun. meteor., dziennik wiecz. (po angielsku) 20.45 Omówienie progr. tyg. 21 Koniec programu.

* * *

18 **LONDYN REG.:** „Cosi fan tutte“ — opera Mozarta, akt I. **LUKSEMBURG:** Koncert rozrywkowy. **KOPENHAGA:** 18.20 Sylwetki mężów stanu: Min. Beck.

19 **DROITWICH:** Koncert ork. smyczkowej. **LAHTI** 19.20 Chór studentów amerykańskich.

20 **BEOGRAD:** Piosenki popularne. **BEROMÜNSTER:** 20.15 Koncert współczesnych kompozytorów szwajcarskich. **RADIO PARIS:** 20.30 „Herlodada“ — opera Masseneta. **RADIO ROMANIA:** Muzyka operetkowa. **WIEŻA EIFFLA:** Kabaret.

21 **FLORENCJA:** „Francesca da Rimini“ — opera Zandonai'ego. **MEDIOLAN:** Komedia muzyczna. **RZYM:** Koncert ork. wojsk. **SOFIA:** Muzyka operetkowa. **LONDYN REG.:** 21.05 Muzyka lekka. **POSTE PARISIEN:** Godzinka dla amatorów. **DROITWICH:** 21.20 Twórcy najpopularniejszych piosenek teatrzyków londyńskich.

22 **BUDAPESZT I:** Koncert ork. cygańskiej. **LUKSEMBURG:** Koncert rozrywkowy. **RZYM:** 22.10 Muzyka kameralna. **DROITWICH:** 22.15 Utwory fortepianowe Griega.

23 **RADIO PARIS:** Jo Bouillon i jego orkiestra. **MEDIOLAN:** 23.15 Muzyka taneczna.

Cztery osoby zabite w katastrofie samochodowej

Londyn, 8. 7. PAT. Samochód sportowy zderzył się z samochodem ciężarowym — cysterną. Cztery osoby zostały zabite. Wypadek wydarzył się na drodze Kenilworth-Coventry.

KRONIKA

LIPIEC	Wschód słońca 3 g 23 m
9	Zachód słońca 19 g 34 m
NIEDZIELA	22 Tamuz 5699

Poselskie zgromadzenie sprawozdawcze pos. dra I. Schwarzbarta

Dziś w niedzielę, dnia 9 lipca 1939 odbędzie się z inicjatywy Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa m. Krakowa na podwórcu domu pp. Süsserów, przy ul. Krakowskiej 13

Poselskie Zgromadzenie Sprawozdawcze posła dra I. Schwarzbarta

na temat: „Ubiegła sesja parlamentarna i praca Żydowskiego Koła parlamentarnego“.

Początek o godz. 12 w południe. Wstęp wolny.

Zaświadczenia wpłaty III-ej raty P. O. P.

Podaje się do wiadomości subskrybentom Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, że zaświadczenia spełnienia obowiązku subskrypcji wydane przez Komitety P. O. P. winny być opatrzone pieczątką wpłaconej II i III raty. W tym celu winni posiadacze zaświadczeń zgłosić się z kwitami bankowymi w sekretariacie Komitetu (Skawińska 2) codziennie z wyjątkiem soboty w godz. od 6.30 do 8-mej wiecz. (w niedzielę od 3.30 do 7 wiecz.) najdalej do dnia 16 b. m. włącznie.

Zaświadczenia nie podjęte dotychczas, a będące w posiadaniu Komitetu, winny być bezwzględnie podjęte w powyższym terminie.

NOWYCH ZAŚWIADCZEŃ KOMITET NIE WYDAJE.

Z Wystawy miniatur w pałacu hr. Pusłowskich

Na Wystawie miniatur w pałacu hr. Pusłowskich wielkim zainteresowaniem cieszy się katalog. Jest to wydawnictwo Muzeum Narodowego w Krakowie, mające około 100 stron druku i przeszło 30 ilustracyj z najwspanialszych miniatur znajdujących się na Wystawie.

Pierwsza część katalogu zawiera historię zbiorów hr. Ksawerego Pusłowskiego oraz spis ważniejszych dzieł sztuki zdobiących wnętrze pałacu, część druga poświęcona jest ostatnio otwartej Wystawie. Obejmuje ona wstęp ogólny, krótkie charakterystyki ważniejszych szkół jak angielskiej, francuskiej, niemieckiej, wiedeńskiej i polskiej, życiorysy artystów oraz szczegółowe opisy obiektów.

Wystawa miniatur otwarta jest codziennie w godzinach od 10 do 14-tej. Wstęp 50 gr., dla wycieczek w grupach od 10 osób opłata wynosi 25 gr. od osoby, dla wycieczek młodzieży szkolnej wstęp 20 gr. od osoby.

W sprawie paszportów zagranicznych

W związku z nowym okólnikiem min. spraw wewn. o paszportach do Bułgarii, Italii, Francji, Litwy, Rumunii, Słowacji i Węgier należy dodać, iż jeżeli wyjeżdżający żąda w podaniu o paszport wpisania kilku krajów, wówczas musi wykazać się zaświadczeniami dewizowymi w stosunku do każdego kraju, do którego istnieje obowiązek wykupienia czeku.

W razie wykazania się ze strony wyjeżdżającego jedynie normalnym zezwoleniem władz dewizowych na kupno i wywóz dewiz (niezależnie od czeków turystycznych) fakt ten stanowi dostateczną podstawę do wydania paszportu, — o ile nie zachodzą inne przeszkody, jednak bez zastosowania ulg w opłatach paszportowych przewidzianych w nowym okólniku. Jak wiadomo, w myśl tego okólnika cena paszportu została obniżona do 20 zł. miesięcznie.

Okólnik wymienia następujące banki, upoważnione do sprzedaży czeków turystycznych emitowanych przez PIR.: Bank Polski, Bank Gospod. Krajowego, Bank Rolny, Polska Kasa Opieki, Powszechny Bank Związkowy, Bank Handlowy, Bank Zw. Sp. Zarobkowych, Powsz. Bank Kredytowy, Bank Dysk., Bank Zachodni, Bank Tow. Spółdzielczych, Bank Cukrownictwa, Bank Franc.-Polski, Bank Amerykański, Polski Bank Komercyjny, Międzyn. Bank Handlowy, Deutsche Bank, Śląski Zakład Kredytowy, Wileński Pryw. Bank Handlowy.

Komunikat Głównej Komisji Wyborczej w zach. Małopolsce i Śląsku

dla wyborców na XXI. Kongres Syjonistyczny

Główna Komisja Wyborcza dla wyborów na XXI. Kongres Syjonistyczny podaje do wiadomości, iż ważnie zgłoszone listy kandydatów obejmują łącznie liczbę 18 kandydatów na delegatów na XXI. Kongres. Na podstawie § 13. Instrukcji wyborczej, który brzmi: „...gdy wszystkie wniesione listy kandydatów razem obejmą tylko tyle nazwisk, ilu delegatów wybiera zach. Małopolska i Śląsk, wówczas akt wyborczy odpada, a ważnie zgłoszeni kandydaci uznani zostają jako wybrani“, wybory na XXI. Kongres w zach. Małopolsce i Śląsku nie odbędą się, a zgłoszeni kandydaci uznani zostają delegatami.

Z listy nr. 1 „Światowego Związku Ogólnych Syjonistów“ delegatami zostali: 1) Poseł Dr Ignacy Schwarzbart, Kraków, 2) Dr Szymon Feldblum, Kraków, 3) Aptowa Maria, Kraków, 4) Dr Ohrenstein Jehuda, Kraków-Chedera, 5) Dr Abraham Chomet, Tarnów, 6) Jaakow Stieglitz, Lwów, 7) Elza Silbersteinowa, Kraków, 8) Menachem Wirth, Kraków — Chedera, 9) Dr Eliasz Tisch. Zastępcami delegatów: 1) Dr Akiwa Kohane, Kraków, 2) Inż. Szmuel Pacanowski, Lwów, 3) Dr Jakub Blech, Gorlice, 4) Izak Schiff, Katowice, 5) Dr Mieczysław Menderer, Tarnów, 6) Dr Wolf Mandel, Tarnów, 7) Werner Leon, Sanok, 8) Leon Lustig, Kraków, 9) Joel Dreiblatt, Kraków-Chedera, 10) Dr Kalman Stein, Kraków, 11) Mgr Marek Bolchower, Cieszyn, 12) Mgr Izak Margulies, Kraków, 13) Szymon Dürstenfeld, Kraków, 14) Beniamin Naftali Spira, Kraków, 15) Szymon Spandorf, Chorzów, 16) Roman Weinheber, Krzeszowice, 17) Dr Rubin Besen, Grybów, 18) Dr Maksymilian Kleinberg, Cieszyn. Z listy nr. 2 „Mizrachi i Tora Weawoda“ delegatami zostali: 1) Rabin Dr Samuel Hirschfeld, Biała, 2) Rabin Dawid Awigdor, Andrychów, 3) Wolf Götzler, Tarnów, Zastępcami delegatów: 1) Naftali Tuchfeld, Mielec, 2) Hirsch Stempel, Kraków, 3) Dr Mojżesz Leib Kurz, Kraków, Tel-Aviv, 4) M. D. Gelochowski, Warszawa-Jerozolima, 5) Mojżesz Mandelbaum, Kraków-Jerozolima, 6) Prof. Pick A., Poznań - Jerozolima. Z listy nr. 3 „Bloku Pracującej Palestyny“ delegatami zostali: 1) Dr Ozjasz Spira, Kraków, 2) Samuel Chaim Herzog, Kraków, 3) Samuel Chanoch Weiland, Lwów, 4) Mgr. Klemes Izrael Goldfarb, Kraków, 5) Maksymilian Boruchowicz, Kraków. Zastępcami delegatów: 1) Dow Friedmann, Kraków, 2) Eliahu Rudolf, Kraków, 3) Naftali Birnhack, Kraków, 4) Perla Weissowa, Tarnów, 5) Dr Joachim Arnhold, Kraków, 6) Józef Zins, Bielsko, 7) Mojżesz Leib Sternfeld, Kraków, 8) Markus Friedman, Mielec, 9) Izydor Weireb, Kraków, 10) Jecheskiel Guttreich, Nowy Sącz, 11) Józef Grünberger, Kraków. Z listy nr. 4 „Poalej-Syjon Lewicy“ delegatem został: 1) Schachne Sagan, Warszawa. Zastępcami delegata: 1) Leib Schmerler, Kraków, 2) Izak Bergbaum, Kraków, 3) Mojżesz Erem, Kraków-Tel-Aviv.

* * *

Zaznacza się, iż delegat z listy nr. 1, tow. Dr Tisch Eliasz, jakoteż figurujący wśród zastępców tejże listy nr. 1 tow. Dr Kalman Stein nie są członkami Światowego Związku Ogólnych Syjonistów, lecz stoją na platformie idei Światowego Zjednoczenia Ogólnych Syjonistów i nie są związani dyscypliną Św. Związku Ogólnych Syjonistów.

Za główną Komisję Wyborczą

Mr. LEON SALPETER

Bł. p.

z Fischerów

FEIGLA BOCHNER

wdowa po bł. p. Samuelu Bochnerze

zmarła po ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 73

Pogrzeb odbędzie się dziś w niedzielę dnia 9 lipca 1939 r.

Bliższe szczegóły podane będą na klepsydrach

DZIECI

Z powodu śmierci błp. ZLATY LUSTGARTEN w Krakowie składają wyrazy najszczerszego współczucia Rodzinie i córce Geni Wołczyńskiej — 4642k M. WOŁCZYŃSCY.

—oo—

— ZAMIAST KWIATÓW na grób błp. RÓŻY ADEROWEJ składają: Anna Reichowa zł. 10.—, Salomea Hoffmanowa zł. 10.—, Róża Schragerowa zł. 10.—, Zygmunt Schrager zł. 10.—. Razem zł. 40.—, z czego zł. 20.— na T. O. Z. oraz zł. 20.— na KOLONIE W JORDANOWIE. 4107g

Już w najbliższych dniach
podpisany będzie sojusz polsko-angielski

Londyn, 8. 7. (A) W niedzielę przybywają do Londynu ambasador polski hr. Raczyński i płk. Koc.

W związku z tym w kołach politycznych mówią, że stosunki polsko-angielskie uregulowane zostaną w formalnym pisemnym sojuszu, który potwierdzi tekst deklaracji wzajemnej pomocy, złożony przez prem. Chamberlaina dnia 6 kwietnia b. r. w Izbie Gmin. Pierwotnie przypuszczano, że sojusz polsko-angielski zostanie sformułowany po zawarciu paktu angielsko-francusko-rosyjskiego, jednak obecnie, z powodu coraz nowych trudności w Moskwie wydaje się, że sojusz polsko-angielski podpisany będzie już w najbliższym czasie.

Ostatnia próba
wciągnięcia Sowietów do frontu obronnego

Londyn, 8. 7. (A) Ambasadorowie Francji i Wielkiej Brytanii w Moskwie mają już w ręku nowe instrukcje, które zalecają im podjęcie ostatniej próby doprowadzenia do zawarcia paktu trzech, opartego na szerszych podstwach, t.zn. przewidującego także pomoc wzajemną na wypadek agresji pośredniej. Rząd francuski przystępuje do ostatnich rozmów jeszcze z pewną dozą optymizmu, natomiast rząd angielski ma mało nadziei, by można było w krótkim czasie doprowadzić do zawarcia tego rodzaju szerokiego paktu i wierzy tylko w możliwość zawarcia paktu 3-ch, ograniczonego do wypadków bezpośredniej agresji przeciwko któremukolwiek z trzech sygnatariuszów paktu.

Treść nowych instrukcyj, otrzymanych przez ambasadorów angielskiego i francuskiego w Moskwie trzymana jest w ścisłej tajemnicy. Obaj ambasadorowie mieli oświadczyć, że przedwczesne ogłaszanie wiadomości o instrukcjach może tylko utrudnić rokowania.

Wojska niemieckie koncentrują się pod Wrocławiem

Katowice, 8. 7. (K) Ze Śląska Opolskiego donoszą: Z wiarygodnych źródeł donoszą o wielkiej koncentracji wojska niemieckiego pod Wrocławiem. Zgromadzono tam w ostatnich dniach formacje różnych broni poczynając od piechoty a kończąc na ciężkiej broni pancernej. W miejscowości Löwe władze niemieckie zakupiły od włościan ich obszary ziemskie wraz z zasiewami. Trawę oraz żyto skoszono w szybkim tempie poczym przystąpiono do budowy lotniska wojskowego. Do robót tych używano początkowo uciekinierów z Polski, ale z powodu wzrastających objawów niezadowolenia wskutek złego traktowania ich oraz kiepskiego odżywienia, zesłano ich do różnych obozów, a w ich miejsce sprowadzono ludzi z „Arbeitsdienstu".

Do Bytomia przybyły wczoraj większe oddziały Gestapo, co wywołało niepokój wśród mieszkańców tego pogranicznego miasta.

Ribbentrop w niełasce

Berlin, 8. 7. (A) Niepowodzenia polityki niemieckiej na odcinku gdańskim wywołały niełaskę min. Ribbentropa. Na pogorszenie się jego sytuacji wpłynęły również wiadomości napływające z „Protektoratu". Stan rzeczy na terenie „protektoratu" zaostrzył się tak dalece, że kanclerz Hitler wezwał do Berchtesgaden protektora v. Neuratha, który ma złożyć kanclerzowi szczegółowy raport.

W Berlinie wierzą w pokój

Berlin, 8. 7. (A) Tutejsze koła dyplomatyczne są zdania, że do jesieni nie należy się spodziewać żadnych posunięć ze strony Trzeciej Rzeszy. Kryzys gdański uważają tu za należący do przeszłości. Obserwatorzy są zdania, że przebieg jego nie zostanie bez wpływu na dalszy kierunek polityki niemieckiej .Okazało się bowiem, że zawładnięcie Gdańskiem jest rzeczą, która musi spowodować wojnę, a wszyscy są zdania, że Hitler, przynajmniej na razie, zwłaszcza na skutek nacisku Mussoliniego, wojny sprowokować nie chce.

W Tyrolu -- zapowiadają się rozruchy

Londyn, 8. 7. (A) Wiadomości nadchodzące z Tyrolu świadczą, że opór tamtejszej ludności przeciwko projektowi przesiedlenia do Rzeszy jest coraz gwałtowniejszy. Władze liczą się nawet z możliwością poważnych rozruchów. To też do Tyrolu zostały wysłane b. liczne oddziały policji. Projekt niemiecko-włoski przewiduje przesiedlenie w pierwszym etapie 10.000 Niemców. W najbliższych dniach ma się odbyć wielkie zgromadzenie tych ludzi, na którym mają być powzięte uchwały protestacyjne oraz ustalona ma być akcja, której celem byłoby uniemożliwienie wykonania planu.

Ustawiczne zsyłki młodzieży czeskiej do Niemiec

Praga, 8. 7. PAT. „Hospodarsky Rozhled" pisze, że dla zapewnienia normalnego przebiegu żniw w Czechach i na Morawach oraz ukończenia w terminie przewidzianym rozpoczętych robót publicznych należy niezwłocznie znaleźć 100 tys. robotników. W tym celu do pracy zostali powołani poza bezrobotnymi, również akademicy. Pomimo tego katastrofalnego braku rąk roboczych na rozkaz władz niemieckich dalszych 60 tysięcy robotników czeskich zostało wysłanych do Niemiec.

B. poseł Grynbaum w Warszawie

Warszawa, 8. 7. (A) Do Warszawy przybył członek egzekutywy, b. poseł na Sejm R. P. Izak Gruenbaum.

Przysposobienie gospodarstw domowych na wypadek wojny

Warszawa, 8. 7. Wydział gospodarczy Rady Narodowej Polek rozpoczął akcję propagowania w społeczeństwie, a zwłaszcza wśród kobiet, przygotowania surogatów zastępczych w postaci umiejętnie konserwowanych jarzyń, owoców, jagód, ziół leśnych, grzybów itd.

Na zebraniu dyskusyjnym w gronie fachowych znawczyń tych zagadnień, przy udziale przedstawicielek Rady Narodowej Polek, Zw. Kół Gospodyń Wiejskich, Unii Zw. Obrończyń Ojczyzny i Ligi Kooperatystek omówiono metody, jakie należy zalecać i propagować, jak pasteuryzację, kiszenie, solenie, ewentualnie suszenie wymienionych produktów. Akcją przetwórczą zająć się powinny spółdzielnie, gdyż przerób w indywidualnym gospodarstwie nie ma warunków odpowiednich. Pożądany jest natomiast udział osób prywatnych w zbieraniu produktów, dostarczaniu jarzyn, owoców, grzybów, jagód, ziół.

Koła gospodyń wiejskich wydazą fachowe broszury, dotyczące przepisów różnych form konserwowania i przerobu. Zamierzone jest też propagowanie tej akcji w pogadankach radiowych.

Podróże kształcą....

Londyn, 8. 7. PAT. W Londynie bawi obecnie delegacja polskiej młodzieży akademickiej przybyła na zaproszenie stowarzyszenia studentów brytyjskich „British Youth Peace Assembly".

Przyjazd polskich studentów jest rewizytą na wizytę złożoną przez studentów brytyjskich, którzy bawili w Polsce w kwietniu b. r. Wizyta ta ma na celu nawiązanie kontaktu i wymianę myśli między polską i angielską młodzieżą. Delegacji młodzieży w skład której wchodzą przedstawiciele „Ligi", Legionu Młodej Polski, Młodej Wsi, sekcji akademickiej P. P. S., młodzieży narodowej i Legii Akademickiej będzie przyjmowana herbatką w Izbie Gmin oraz w ambasadzie R. P.

W czasie swego tygodniowego pobytu w Anglii polscy akademicy zapoznają się z życiem brytyjskiej młodzieży akademickiej i zwiedzą m. in. jeden z obozów armii terytorialnej.

Katastrofa szybowca

Katowice, 8. 7. (K) Wczoraj po południu z lotniska katowickiego wystartował na szybowcu pilot Władysław Staknia z Wilna. Szybowiec holowany był przez samolot, który odczepił go na wysokości 2.000 mtr. W chwili kiedy szybowiec znajdował się nad Giszowcem, zerwał się porywisty wiatr i szybowiec począł gwałtownie opadać. Pilot przy pomocy spadochronu wyskoczył ze szybowca i szczęśliwie wylądował na polach pod Giszowcem. Szybowiec spadł, roztrzaskując się doszczętnie.

Rewizje sanitarne w Sosnowcu

Sosnowiec, 8. 7. (K) Władze sanitarne miasta Sosnowca z lekarzem powiatowym drem Blinstrubem na czele przeprowadziły onegdaj szereg wizytacyj w sklepach i składach. W wyniku inspekcji zapieczętowano 4 owocarnie żydowskie oraz na 2 właścicieli bazarów nałożono wysokie grzywny.

Robotnicy niemieccy do obozów koncentracyjnych

Gdańsk, 8. 7. (A) Szef S. S. na Prusy Wschodnie i Gdańsk Redies wykazuje w ostatnich dniach b. dużą ruchliwość. Jego decyzją spowodowano aresztowanie robotników, zajętych przy budowach fortyfikacyj oraz przy pracach transportowych i montażowych. Aresztowani robotnicy zostali wywiezieni pod eskortą do obozów koncentracyjnych.

Japończycy nie odnoszą sukcesów na froncie mandżursko-mongolskim

Londyn, 8. 7. (W). Specjalny korespondent agencji Reutera na froncie mandżursko-mongolskim, przebywający obecnie w Hailar donosi, że toczące się tam walki rozciągają się na froncie długości ok. 20 mil nad granicą Mandżurii i zewnętrznej Mongolii. Biorą w nich udział czołgi i ciężka artyleria. Walka toczy się głównie o wzgórze Monahan, położone w odległości 180 mil na południo-wschód od Hailar. Ogólnie przypuszczają, że incydent ten potrwa dłuższy czas, ponieważ od strony Syberii podążać mają nowe posiłki. Pewien wpływ na rozwój działań wojennych mają ulewne deszcze, które padają od dłuższego czasu, niszcząc drogi i tamując komunikację. Znaczna część pozycji na wschodnim brzegu rzeki Khalka i Monahan Hill znajduje się w rękach Japończyków. Mongoli zostali na razie odepchnięci od wzgórza. Japończycy zapewnili sobie w kilku miejscach przeprawę przez rzekę, na zachodnim brzegu jednak rzeki znajdują się silne pozycje mongolskie, utrzymywane pomimo mocnego ognia japońskiej artylerii i karabinów maszynowych.

Samoloty japońskie nie biorą obecnie na tym odcinku udziału w walkach ze względu na zmienność pozycyj nieprzyjacielskich. Korespondent Reutera odniósł wrażenie, że walki w ciągu ostatnich dwóch dni i nocy nie przyniosły Japończykom oczekiwanych sukcesów ze względu na silne przeciwnatarcia mongolskie. Wojska mongolskie są pomieszane z oddziałami sowieckimi. Jeden z wyższych oficerów japońskich oświadczył korespondentowi, że posiłki sowieckie, liczące ok. 60 tys. ludzi wzmocniły pozycję wojsk mongolskich i podniosły je na duchu.

Straty po stronie mongolskiej obliczają na 600 zabitych. Dowódca japońskich sił powietrznych twierdzi, że walki w powietrzu skończyły się zwycięstwem Japończyków.. Samoloty sowieckie, chociaż są szybsze od niektórych samolotów japońskich, w walkach okazały się mniej skuteczne. Poruszają się one w formacjach zbyt ścieśnionych, co powoduje częste zderzenia podczas walk. Dowódca eskadry, który rozmawiał z korespondentem Reutera oświadczył, że sam zestrzelił 14 samolotów sowieckich w ciągu ostatnich dwóch tygodni.

Grabieże niemieckie w „protektoracie"

Praga, 8. 7. PAT. Rząd protektoratu Czech i Moraw zarządził rejestrację i obowiązek oddania do dyspozycji władz wszelkich posiadanych zagranicznych środków pieniężnych i szlachetnych metali, jak również papierów wartościowych oraz wierzytelności w stosunku do zagranicy. Zgłoszenie, względnie dostarczenie wspomnianych walorów nastąpić winno najpóźniej do dnia 31 lipca 1939 r. w Banku Narodowym Czech i Moraw.

Czy przydadzą się kiedyś przeciw Niemcom

Praga, . 78. (A) Władze niemieckie polecilły „rządowi protektoratu" przeprowadzenie grutownej naprawy wszystkich dróg na terenie Czech i Moraw, które mogą mieć jakiekolwiek znaczenie stragiczne. Drogi te mają być oddane w najzupełniejszym porządku przed 1 września.

Francja zniechęca się do Rosji sowieckiej

Paryż, 8. 7. PAT. W prasie paryskiej coraz szerzej znajduje się wyrazy coraz większej nieufności w stosunku do dyplomacji sowieckiej.

„Le Jour" przychodzi do wniosku, że z rokowań, które były źle nawiązane Kreml stara się wyciągnąć korzyści dla siebie. Teraz, skoro opinia europejska w stosunku do Rosji zaczyna się zmieniać, to możliwe, że Sowiety, obawiając się izolowania, podpiszą umowę za cenę o wiele mniej wygórowaną. W każdym razie, gdyby miało dojść do rozbicia rokowań — pisze dziennik — konsekwencją tego byłoby wypowiedzenie paktu francusko-sowieckiego.

Korespondent londyński „Le Jour" twierdzi, że w Londynie coraz bardziej umacnia się przekonanie, że rząd sowiecki bynajmniej nie pragnie zbyt szybkiego podpisania szerokiego układu i że Rosja w razie wojny w Europie starałaby się jaknajdłużej pozostawać neutralną.

Większość prasy paryskiej jest dziś przekonana, że rokowania o ile dadzą wyniki pozytywne, to wyrazić się tylko mogą w o wiele węższym od projektowanego w układzie trójstronnym angielszo - francusko - sowieckim, przewidującym wzajemną pomoc w razie napaści.

Aresztowanie sześciu groźnych przestępców na stacji Kraków-Płaszów

KRAKÓW, 9 lipca

Policja krakowska wdrożyła wczoraj pościg za sprawcami zuchwałego napadu rabunkowego na Zabłociu (zob. str. 17). W toku pościgu funkcjonariusze policji krakowskiej otoczyli dworzec kolejowy na stacji Kraków—Płaszów gdzie w pociągu odchodzącym w stronę Lwowa dokonano sensacyjnego aresztowania.

Wśród pasażerów tego pociągu zatrzymano sześciu groźnych włamywaczy kasowych, przy których znaleziono narzędzia do włamań oraz broń palną.

Z pośród zatrzymanych trzech kasiarzy pochodzi ze Lwowa i poszukiwani są przez tamtejszą policję, natomiast dalsi trzej pochodzą z Krakowa.

W toku dochodzeń okazało się, że jeden z nich brał udział w napadzie rabunkowym, jakiego usiłowano dokonać przed kilkunastu dniami na mieszkanie p. Izraela Brennera przy ul. Berka Joselewicza w Krakowie. Bandyci sterroryzowali wówczas służącą, lecz zostali spłoszeni przez drugą służącą, która zjawiła się w międzyczasie.

Obecnie wśród zatrzymanych na stacji Kraków—Płaszów kasiarzy znajduje się jeden ze sprawców tego napadu.

Mszczą się na spokojnym konsulu

Berlin, 8. 7. (A) Rząd Rzeszy zwrócił się do rządu Wielkiej Brytanii z żądaniem odwołania ze swego stanowiska angielskiego konsula generalnego w Wiedniu, Gainera. Żądanie to zostało umotywowane rzekomym uprawianiem przez konsula szpiegostwa na terenie Austrii, w rzeczywistości chodzi tu jednak o krok odwetowy.

„Führer" Niemców litewskich

Kowno, 8. 7. PAT. Organ Niemców w Litwie „Deutsche Nachrichten fuer Lithauen" w swoim ostatnim numerze zamieszcze opis podróży inspekcyjnej prezesa kulturverbandu niemieckiego w Litwie von Reichardta po Litwie południowej. Po odwiedzeniu szeregu miejscowości von Reichardt przerwał swą podróż inspekcyjną w Wierzbołowie. Jak donosi pismo, następna podróż inspekcyjna jest przewidziana w najbliższym czasie.

„Deutsche Nachrichten" nazywa von Reichardta „fuehrerem" Niemców na Litwie. Przeciwko nazwie tej występuje dziś „Lietuvos Zinios", zapytując kto „namaścił" von Reichardta na wodza.

Funk w Szwajcarii

Bazylea, 8. 7. PAT. Przybył tu dziś minister gospodarstwa Rzeszy i prezes Banku Rzeszy Funk, który weźmie udział w zebraniu miesięcznym Banku Wypłat Międzynarodowych. Na zaproszenie radcy związkowego Obrechta min. Funk z małżonką zwiedził dziś szwajcarską wystawę krajową w Zurychu.

Senatorzy bez mundurów nie są senatorami

Bukareszt, 8. 7. PAT. Senat postanowił wykluczyć grupę senatorów, którzy odmówili przybycia na posiedzenie senatu w mundurach i z tego powodu nie mogli brać udziału w pracach senatu. Wśród wykluczonych senatorów znajdują się m. in. Constantin Bratianu, Jules Maniu, Mihalache, dr Lupu, Grigoire Iunian, Vasile Sasu i biskup prawosławny Batholomeu.

Za fałszowanie wagi do Berezy

Warszawa, 8. 7. (A) W tych dniach ukaże się rozporządzenie komisariatu rządu, mocą którego za fałszowanie wagi grozi zesłanie do obozu odosobnienia, w wypadku zaś powtórzenia się przestępstwa, sklep zostanie przymusowo zamknięty.

Pustki na letniskach kłajpedzkich

Kowno, 8. 7. PAT. Z Kłajpedy donoszą, że nadmorskie miejscowości kuracyjne w kraju kajpedzkim świecą obecnie pustkami. W latach poprzednich miejscowości te zwiedzały wielkie ilości turystów zarówno z Litwy, jak i z Rzeszy.

Dzieci zamiejscowe w krakowskich szkołach powszechnych

Z uwagi na to, że ilość dzieci zamiejscowych, korzystających ze szkół powszechnych w Krakowie, mimo istnienia szkół w gminach ich zamieszkania, dochodzi do 2.000 — Gmina m. Krakowa narażona z tego powodu bez obowiązku ustawowego na wielkie wydatki, — pobierać będzie poczęwszy od nowego roku szkolnego ustawową opłatę w wysokości zł. 20.— rocznie za każde dziecko zamiejscowe. Sposób uiszczenia opłat podadzą na początku roku szkolnego Kierownictwa szkół.

Tragiczna śmierć cyklisy

Jadący na rowerze do Szydłowca 19-letni Lejb Wajnberg trzymał się jedną ręką auta ciężarowego, które w pewnej chwili gwałtownie ... ciło, wskutek czego Wajnberg wpadł pod sa... ...hód, a koła samochodu zgruchotały mu czaszkę. Przybyły lekarz stwierdził zgon.

Ozon i endecja demonstracyjnie opuszczają posiedzenie Rady Miejskiej

KRAKÓW, 9 lipca.

Kultura i sztuka

W dalszym ciągu dyskusji nad tym działem na posiedzeniu Rady miejskiej Krakowa przemawiał radny Stronnictwa Narodowego prof. dr. Pigoń. Swój długi wywód na temat budżetu kultury i koniecznych zmian w nim zakończył mowca m. in. wnioskiem o skreślenie subwencji na rzecz Gminy żyd. na cele kulturalne w kwocie 1250 zł.

Po krótkiej dyskusji zabrał głos radny dr Kalman Stein, który uzasadniał stanowisko radnych żydowskich wobec działu kultury.

Miernikiem prawdziwej kultury i oświaty -- stosowanie równych praw wobec wszystkich

Mowa radnego Dra Kalmana Steina

Wszyscy bez względu na dzielące nas różnice pragnęlibyśmy widzieć, aby Kraków, stolica duchowa Polski stała się faktycznie ośrodkiem najsilniej rozwiniętego życia kulturalnego i duchowego. Tę ambicję posiadamy wszyscy i chcielibyśmy widzieć Kraków wielki i przodujący wszystkim miastom Polski. Kraków jako prawdziwy skarbiec pomników i kulturalnego dorobku Polski, siedziba najstarszego i najświetniejszego Polskiego Uniwersytetu, Polskiej Akademii Umiejętności, Muzeum Narodowego, ma prawo i możność ubiegania się o palmę pierwszeństwa wśród wszystkich miast Polski. Mowa była o tym jak można zrealizować te postulaty — mam czas ograniczony i dlatego pragnę zwrócić uwagę na jeden tylko odcinek — zróbmy z Krakowa miasto festiwalów! Istniał do niedawna ośrodek tego rodzaju festiwalów — Salzburg. Dzisiaj Salzburg przestał być tym ośrodkiem. Wykorzystajmy tę wyjątkową okazję. Możemy stworzyć w Krakowie ośrodek dla wielkiej sztuki polskiej i międzynarodowej dając wielkim Polakom i wybitnym przedstawicielom sztuki wszystkich narodów możliwość stworzenia w Krakowie ośrodka prawdziwej sztuki.

A teraz zagadnienie drugie.

Jak wielkieby nie były różnice, które znamionowały przemówienie ks. prof. Weryńskiego i radnego Przybysia na temat zagadnień wychowawczych i światopoglądowych i drogi rozwoju kultury, jeden czynnik stanowił punkt zbieżny dla tych rozmijających się częstokroć zapatrywań, to podkreślenie łączności kultury polskiej z zachodem i źródłami jej cywilizacji.

Świat dzieli się bez względu na to, czy sobie tego życzymy, czy też nie, na dwa obozy, jeden walczący o wolność i swobodę i równość wszystkich ludzi,— to obóz zachodu oparty cywilizacją zachodu, — a drugi, głoszący ucisk, gwałt, i przemoc, — to świat Walhali i Jej Bogów. Pomiędzy tymi dwoma światami rozegrać się musi walka na śmierć i życie. Gdzie znajdzie się w tej chwili Polska? Politycznie znajdujemy się na froncie wspólnym z wielkimi demokracjami zachodu, ale toczy się jeszcze bój o wewnętrzny rozwój stosunków.

I o to teraz z tej samej prawej strony, podczas dyskusji budżetowej nad działem sztuki i kultury wypływają żądania skreślenia groszowych pozycji przeznaczonych dla szkolnictwa. żydowskiego.

Dzisiaj z żądaniem skreślenia pozycji na teatr żydowski wystąpił prof. dr. Pigoń. Niechaj mi wolno będzie postawić twierdzenie, że miernikiem prawdziwej kultury, rzeczywistej oświaty jest uznanie praw wszystkich, dlatego nie sposób mówić o prawdziwej kulturze, czy oświacie stosując równocześnie zasadę dyskryminacji wobec nas.

Już raz w związku z inną bardziej przyziemną gospodarczą sprawą, dotyczącą zabudowy miasta, podkreśliłem i dzisiaj, to jeszcze raz powtarzam, że mamy pełne i niezaprzeczalne prawo do żądania równomiernego traktowania, że to samo prawo jest naszym boskim i ludzkim prawem, że bez względu na wszystkie przeszkody, czy przeciwieństwa nigdy i pod żadnym warunkiem nie zrezygnujemy z tych przysługujących nam praw. Nie wierzę w to, by świat miał wrócić w okres dżungli i by dało się na długo zgnębić to wszystko, co w ludziach jest piękne, wielkie i szlachetne. To jest pewne, nikt nie potrafi złamać naszej woli i naszego przeświadczenia o słuszności naszego stanowiska! [illegible] gminy jest zapewnienie całej młodzieży korzystania z nauki powszechnej. Była tutaj mowa o niedociągnięciach i konieczności poprawy obecnego stanu rzeczy, jesteśmy w tym względzie zgodni z wszystkimi. Jako przedstawiciel ludności żydowskiej, pragnę zwrócić uwagę na pewną kwestię. W Krakowie utrzymuje społeczeństwo żydowskie szereg szkół prywatnych i kosztem kilkuset tysięcy złotych rocznie kształci się w tych szkołach około 1700 dzieci żydowskich. To szkolnictwo prywatne odciąża budżet gminny, albowiem szereg gmachów szkolnych dla tych szkół wybudowało społeczeństwo żydowskie, mimo nad wyraz ciężkich warunków, własnym kosztem. Odciążamy również i budżet państwowy. Prosimy wobec tego o uchwalenie, by dla 4-ch największych szkół prywatnych i ludowych, utrzymywanych przez społeczeństwo żydowskie przy znaną została subwencja po 2.500 zł. rocznie dla każdej. Względy słuszności przemawiają za tym, by gmina choć w drobnej części niejako w formie symbolicznej przyczyniła się do kosztów utrzymania tych szkół, skoro ciężar ich zbudowania i pełnego utrzymania zdjęliśmy z bark gminy i państwa. Przemawia zatem także zasada równości o której poprzednio była mowa.

Pozostaje jeszcze minimalna pozycja 1250 zł., dla Teatru Żydowskiego. Ci z panów, którzy się teatrem na nieco szerszej płaszczyźnie zajmowali, tym znany jest rzetelny wysiłek artystyczny teatru żydowskiego, ci będą może znali choćby z recenzji poważne osiągnięcia teatru żydowskiego. Dla szerokich mas żydowskich własny teatr jest jedynym źródłem zbliżającym ich ku sztuce, jest jedną z ważkich ośrodków żyd. życia kulturalnego. Społeczeństwo żyd. słusznie może domagać się od gminy, by znów niejako symboliczną złotówką okazała swe zainteresowanie dla wszystkich warstw społeczeństwa, a więc i dla Żydów.

Niechaj mi wolno będzie, powracając do zasadniczej dyskusji, jaka się toczyła, powtórzyć słowa które wypowiedział podczas zeszłorocznego kongresu katolików francuskich w Rouen ówczesny Sekretariat Stanu, a dzisiejszy Ojciec Święty Pius XII:

„Występujmy dzisiaj jako obrońcy prawdziwej swobody człowieka, swobody będącej niezaprzeczalną własnością każdej istoty ludzkiej — tej swobody, która jest pierwszym darem Boga dla człowieka“.

O uszanowanie tej naszej swobody i naszej równości tutaj obecnie walczymy.

Praca teatru

Następnie liczni mowcy uzasadniali szereg wniosków.

Nowy ton do dyskusji wniosło przemówienie dyrektora Teatru Miejskiego p. K. Frycza, który oświadczył, że należałoby śpiewać hymn na cześć aktorów krakowskich, pracujących w nader ciężkich warunkach. Aktorzy nie mają bowiem ściśle zagwarantowanych płac. Omawiając bolączki repertuarowe wskazał dyr. Frycz na brak sztuk społecznych. Konkurs rozpisany przez miasto Kraków na sztukę dramatyczną z okazji uzyskania niepodległości dała obfity plon w sumie 77 sztuk, ale żadna z nich nie uzyskała pierwszej nagrody. Najlepszą z nich wystawił Teatr Miejski ale grał ją trzy razy, a na czwarty raz „nawet batem nie można było nikogo sprowadzić“. Mowca skarży się, że Warszawa „sprząta“ Krakowowi aktorów i podkreśla znaczenie unormowania stałego bytu aktorom.

Wnioski endeckie upadły

Przystąpiono do głosowania nad wnioskami. Wszystkie wnioski endeckie, mające charakter demonstracyjny upadły. Upadł m. in. wniosek o stworzenie szkół wyznaniowych. Radni socjalistyczni i radni żydowscy rozporządzali 39 głosami, a Ozon i endecja 36 głosami. Ta większość przeprowadziła wszystkie wnioski. I tak upadł wniosek o skreślenie sumy 600 zł. i sumy 1250 zł. na cele kulturalne Gminy żydowskiej. Przeciw skreśleniu tych pozycji głosowali socjaliści i Żydzi, a zwracał uwagę fakt, że trzej radni Ozonu wstrzymali się od głosowania

Szkolnictwo żydowskie

Większość Rady m. uchwaliła następnie m. i. subwencję w kwocie 10.000 zł na cele szkolnictwa żyd. w Krakowie. Kwota ta ma być wstawiona do budżetu nadzwyczajnego.

Potępienie zajść uniwersyteckich

Na wniosek r. Dra Feinera większość Rady uchwaliła celem napiętnowania napadów niektórych studentów na swych kolegów zmniejszyć stypendium dla studentów U. J. o kwotę symboliczną 1 złotego.

Sensacyjny wynik głosowania

Przystąpiono do głosowania. Przeciw budżetowi kultury i sztuki głosowali radni Ozonu i radni endeccy. Dział ten został przyjęty większością 39 głosów.

Jedynie tylko budżet teatru został przyjęty jednomyślnie.

Ozon i endecja nie biorą udziału w posiedzeniach budżetowych

Po przerwie radny Ogrodziński (S. N.) oświadcza, że ponieważ większość w obradach budżetowych powoduje się nie względami rzeczowymi(?!) lecz względami na wnioskodawców, radni Stronnictwa Narodowego nie wezmą udziału w posiedzeniu budżetowym.

Podobne oświadczenie składa r. Jakubowski w imieniu Ozonu.

Radni ozonowi i radni endeccy opuszczają salę obrad.

Budżet uchwalony
Obrady toczą się dalej. --

Po stwierdzeniu przez prez. Czuchajowskiego quorum obrady toczą się dalej nad dalszymi działami budżetu. Po krótkiej dyskusji nad poszczególnymi działami budżet został uchwalony większością 38 głosów.

12 wypadków krztuśca w Krakowie

W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Krakowie zgłoszono od dnia 2. 7. do dnia 8. 7. 13 następujące choroby zakaźne: Błonica 1 wypadek, płonica 3, dur brzuszny 2, krztusiec 12, [illegible] 3, mumps 1, zakażenie połogowe 1.

Żydzi! Jawcie się masowo!

DZIŚ w niedzielę dnia 9-go bm. odbędzie się na podworcu domu pp. Süsserów przy ul. Krakowskiej 13

POSELSKIE ZGROMADZENIE SPRAWOZDAWCZE Posła Dra IGNACEGO SCHWARZBARTA

na temat: **„UBIEGŁA SESJA PARLAMENTARNA I PRACA ZYD. KOŁA PARLAMENTARNEGO"**

Początek o godz. 12-ej w południe. — Wstęp wolny. **Reprezentacja Zjednoczonego Żydostwa m. Krakowa**

Kronika krakowska

Dyżury aptek

Dziś mają dyżur dzienny apteki: Szczepańska 1, Mikołajska 4, Stradom 6, Senatorska 5, Al. 29 Listopada 17, Kalwaryjska 27. — Dyżur dzienny i nocny mają apteki: Rynek Gł. 13, Karmelicka 23, Starowiślna 77, Lubicz 7, Długa 66, Plac Zgody 18, Madalińskiego 7.

„Termometr uczuć Krakowa" złożony w Barbakanie

W czasie subskrypcji Poż. Obr. Przeciwl. na Rynku Gł. w Krakowie umieszczony był w formie wyniosłego masztu t. zw. „termometr uczuć Krakowa", na którym codziennie uwidaczniano subskrybowane kwoty, będące wyrazem olbrzymiego entuzjazmu krakowskiego społeczeństwa w poparciu materialnym sprawy obronności państwa.

Wczoraj 8 bm. wieczorem przy udziale tłumów publiczności „termometr" zdjęto i umieszczono na wielkim, pięknie przystrojonym wozie drabiniastym, po czym na Rynku Głównym uformował się wielki pochód, który z oddziałami pilotów szybowcowych i oddziałami lotniczego P. W. na czele ruszył przy dźwiękach orkiestr ulicami miasta. W barwnym pochodzie propagandowym oprócz młodzieży i członków L. O. P. P. wzięli również udział w kostiumach średniowiecznych artyści i statyści sztuk średniowiecznych, granych w czasie tegorocznych „Dni Krakowa". Pochód podążył do iluminowanego Barbakanu, gdzie złożono „termometr". Tutaj też publiczność, wzywana przez megafony przystąpiła do wbijania w słup — „termometr" pomiątkowych gwoździ w cenie 1 zł., przeznaczonych na fundusz budowy szkoły lotniczej.

Wycieczka do Rabki-Zdroju

Liga Popierania Turystyki organizuje dnia 16 bm. wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa do Rabki-Zdroju, pod hasłem "Do Rabki-Zdroju" za 5 zł. tam i z powrotem. Odjazd z Krakowa 16 bm. godz. 6.50, odjazd z Rabki godz. 18.28. W programie wycieczki na Maciejową pod kierownictwem przewodników. Zbiórka po przyjeździe pociągu przed dworcem kolejowym.

Kursy ratowniczo-sanitarne i OPL dla pracowników PKO

W ub. miesiącu odbyły się kursy ratowniczo-sanitarne i OPL dla pracowników Oddziału PKO w Krakowie.

Kursy te zorganizowane przez Dyrekcję Oddziału PKO, które ukończyło kilkadziesiąt osób — miały na celu zapoznanie słuchaczy z ratownictwem sanitarnym i z obroną przeciwlotniczo-gazową.

Kursy odbyły się pod przewodnictwem p. L. Lunzego instruktora dla drużyn ratowniczych P. C. K. przy współudziale wykładowców z zakresu ratownictwa i obrony przeciwlotniczej i połączone były z pokazami oraz ćwiczeniami praktycznymi.

Po egzaminie przed komisją złożoną z wykładowców, w obecności delegata Urzędu Zdrowia dr Tadeusza Magiery i przedstawiciela Dyrekcji Oddziału PKO w Krakowie dr T. Kuca, uczestnicy kursów otrzymali świadectwa.

Niezależnie od powyższych kursów przeszkolona została również drużyna przeciwpożarowa.

Porzuciła dzieci w Urzędzie Wojewódzkim

Adamska Włodzimiera (lat 29), bez stałego miejsca zamieszkania, pozostawiła w Urzędzie Wojew. troje swoich dzieci nieślubnych, z których jedno liczyło 6 tygodni, jedno 5 a jedno 9 lat. Pierwsze z dzieci oddano do żłóbka, a pozostałe do Pogotowia Opiekuńczego.

Zastrzelił rywala

W Ostrowcu Świętokrzyskim Zenon Teofil Stępień na tle zazdrości małżeńskiej dwukrotnie strzelił do Mieczysława Karpińskiego, kawalera lat 28, kładąc go trupem na miejscu. Po dokonanym zabójstwie Stępień zgłosił się do Komisariatu P. P. gdzie zameldował o zabójstwie i oddał broń.

Wpływają dary na F. O. N.

Rejestrujemy dalszych ofiarodawców

W wydawnictwie naszym składane są dalsze ofiary na Fundusz Obrony Narodowej. Poniżej zamieszczamy dalszy wykaz 11 osób wzgl. stowarzyszeń, które za naszym pośrednictwem złożyły dary na F. O. N.:

—	Złotych
Ż. K. S. „Makkabi" Kraków, Oddział w Rabce, czysty dochód z zabawy w dniu 28. VI. 1939	103.—
Szymon Sprecher, Kraków, Dietla 75	100.—
Sekcja Węglarska przy Stow. Drobnych Kupców zebrane u Członków przez pp. Rosenzweiga i Steinera	52.—
S. K. S. Bar Kochba, Gorlice, czysty zysk z turnieju piłkarskiego o puchar Dra Blecha	44.75
Salomea Kornhauserowa, Kraków, Konarskiego 13	25.—
Abraham Hirsch Hönig, Kraków, Miodowa 32	10.—
Uczniowie Pryw. Szkoły Powszechnej „Talmud Tora II, Kraków-Podgórze, Rękawka 30	21.05
S. W., Kraków	5.—
Salomon Furchtgott, Kraków, Skałeczna 5	1.—
H. i Ska, 1 obligacja 6% Pożyczki Narodowej na 100 zł.	
Leon Finder, Kraków, Legionów 14, 2 obligacje 6% Pożyczki Narodowej po 100 zł.	
	zł. 361.80
Poprzednio wykazano	zł. 96.298.58
Razem . . .	zł. 96.660.38

oraz obligacje nominalnej wartości 19.000 zł., sztabka złota, waluty zagraniczne w monetach i banknotach oraz dary w złocie i srebrze.

Zuchwały napad rabunkowy

na mieszkanie dyrektora fabryki w Krakowie

Duże poruszenie wywołała w Krakowie wiadomość o zuchwałym napadzie rabunkowym, jakiego dokonano wczoraj nad ranem na ul. Zabłocie.

Do mieszkania dyrektora fabryki łupków azbestowych „Everitas" inż. Jerzego Weinera przy ul. Zabłocie l. 37 wtargnęli około godz. 3 nad ranem czterej bandyci, którzy pod groźbą użycia broni sterroryzowali domowników.

Bandyci zamknęli wszystkich domowników w łazience i zażądali następnie wydania od inż. Weinera kluczy od kasy. Inż. Weiner nie miał kluczy przy sobie, wobec czego bandyci przeszukali mieszkanie i znalazłszy klucze otworzyli kasę ogniotrwałą, z której zrabowali około 11.000 zł. oraz biżuterię wartości kilku tysięcy złotych, po czym zbiegli.

Na miejsce przybył naczelnik Wydziału Śledczego kom. Brzęczek, który kieruje dochodzeniami.

— ZWIĄZEK INŻYNIERÓW ŻYDÓW zaprasza wszystkich członków na plenarne zebranie informacyjne, które odbędzie się w poniedziałek 10 bm. godz. 20-ta, Grodzka 9, II. p.

Na porządku dziennym narada nad powzięciem stanowiska wobec uchwały N. O. I. wprowadzającej paragraf aryjski do zrzeszeń technicznych.

— KURS NAUKI PŁYWANIA DLA DZIECI do lat 12 w Makkabi rozpoczyna się w czwartek 13 bm. Zgłoszenia przyjmuje się codz. w lokalu klubowym Makkabi, Rynek Główny 14, godz. 7.30—8.30 wiecz.

— UCZESTNICY I UCZESTNICZKI kursów pływackich „Makkabi" stawią się w poniedziałek 10 bm. punktualnie o 6.45 rano na pływalni w Łobzowie.

—oo—

Z teatru, literatury i sztuki

— PREMIERA KOMEDII "DZIŚ FLAGI". Dziś odbędzie się premiera niegranej dotąd na żadnej scenie polskiej komedii Światopełka Karpińskiego i Jerzego Waldena p. t. „Dziś flgi". Lekka forma niefrasobliwego tego utworu nie przeszkadza, że ostrze satyry raz po raz ciętym dowcipem dotyka obyczajowych stron życia społecznego, jego przywar i śmieszności. Sztuka wyreżyserowana przez W. Radulskiego otrzymała dekoracje T. Orłowicza, Obsadę stanowią: H. Brochocka, E. Jaworska, J. Romowicz, J. Bobrowski, K. Fabisiak, Z. Filus, J. Jaroń, W. Macherski, Z. Modzelewski, K. Opaliński, G. Senowski, R. Wroński, J. Ziejewski. — „Dziś flagi" powtórzone będą jutro oraz we wtorek.

DZIŚ ŻEGNAMY "WIKT". Dziś Kraków rozstaje się z Warszawskim Żyd. Teatrem Artystycznym (Wikt) pod kier. art. Zygmunta Turkowa, który przez 3 miesiące święcił triumfy w teatrze żydowskim przy ul. Bocheńskiej. Na pożegnanie „Wikt" odegra najpotężniejsze widowisko „Bar Kochba", które zdobyło sobie niebywały rozgłos swoim rozmachem, mistrzowską reżyserią, przepiękną wystawą i koncertowym wykonaniem. — Dziś godz. 4.15 pop. (po cenach zniżonych) i godz. 9 wiecz. nieodwołalnie ostatnie przedstawienie „Bar Kochba". Bilety do nabycia od godz. 11-tej przy kasie teatru.

— DZIŚ „ŚPIEWAK ULICY" W TEATRZE LETNIM. Wczorajsze wznowienie przeboju komediowo-muzycznego p. t. „Śpiewak ulicy" przeszło pod znakiem powodzenia. Dziś 4.15 pop. (po cenach zniżonych od 65 gr.) oraz 8.45 wiecz. wystąpią znakomici aktorzy amerykańscy Paul Burstein i Liliana Lux w arcywesołej komedii muzycznej „Śpiewak ulicy".

—oo—

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Niedziela, godz. 8 wiecz.: „Dziś flagi"

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO
(Bocheńska 7)

Niedziela, godz. 4.15 pop. i 9 wiecz.: „Bar Kochba"

ŻYDOWSKI TEATR LETNI „PAWILON"
(Stradom 11)

Niedziela, godz. 4.15 pop. i 8.45 wiecz. „Śpiewak ulicy".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Dzieje grzechu" (K. Lubieńska, B. Samborski, Junosza Stępowski).
APOLLO: „Lekcja małżeństwa" (Madelaine Carrol, Fred Mc. Murray).
ATLANTIC: „Hotel du Nord" (Annabela) i „Perły i serce" (Nino Martini).
L. O. P. P.: „Sto dni Napoleona" i „Naga prawda"
PROMIEŃ: „Jastrząb" i „Wesoło żyjemy".
SCALA: „Wielbiciele Panny Nancy" (Janet Gaynor, Robert Montgomery i in.).
SZTUKA: „Zew Północy" (Dorothy Lamour, George Raft i in.).
ŚWIT: „Panieńskie szaleństwa" i „Niebezpieczna granica".
UCIECHA: „Tajemniczy przeciwnik" (Willis Power) i „Na jej rozkaz"
WANDA: „Listy z pola bitwy" (Margaret Sullavan, James Stewart).

DO WYNAJĘCIĄ POKOJ na II. p.
ul. Poselska 20 — Wiadomość u dozorcy.

Lokale

DO WYNAJĘCIA mieszkanie: pokój, przedpokój, łazienka, Karmelicka 46. 4615k

POKOJ komfortowy, umeblowany, osobne wejście do wynajęcia. Łobzowska 47/7. 4608k

POKOJ słoneczny komfortowy z użyciem telefonu zaraz do wynajęcia sytuowanemu panu. Rzeszowska 8 m. 5. 4179g

POKOJ umeblowany z osobnym wejściem do wynajęcia. Augustiańska 10/1. 4170g

POKOJ osobne wejście z klatki schodowej do wynajęcia — Kraków, Sarego 10/10. 4137g

SUPERKOMFORT 3 pokoje i kuchnia, etażowe ogrzewanie od 1-go sierpnia do wynajęcia. Żuławskiego 7. 4100g

POKOJ umeblowany osobne wejście na ulicy Kordeckiego, I piętro front do wynajęcia od 15 lipca. Wiadomość telef. 125-51. 4165g

KOMFORTOWE mieszkanie 4 pokojowe z przyn. do wynajęcia. Kraków, Jasna 8/14. 4157g

MIESZKANIA dla dwóch uczennic poszukuję. Zgłoszenia pod „Gimnazjalistki“ Biuro Ogłoszeń Stattera — Rynek 8. 4613k

POKOJ słoneczny, osobne wejście, łazienka wynajmę. Schabowa, Bonerowska 12. 4155g

SŁONECZNE dwupokojowe mieszkanie pełnokomfortowe do wynajęcia. Kraków, Madalińskiego 19. 4117g

TRZECHPOKOJOWE przemysłowe, parter ewentualnie jeden lub dwa oraz kawalerka. Sarego 16. 4626k

PIĘKNY pokój kawalerski, słoneczny, łazienka, osobne wejście od zaraz. Wiślisko 3 6 przy nowej Hali Targo-

TRZECHPOKOJOWE komfortowe, III p. — Kraków, Dolnych Młynów 9 — wolne 4629k

POKOJ komfortowy zaraz do wynajęcia. Sarego 9, m. 2 4621k

DO wynajęcia przy Szpitalnej pokój na biuro od 15 lipca, osobne wejście. — Kraków, telefon 141-33. 4610k

TRZECHPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie — wolne. Kraków, Al. Słowackiego 40. 4619k

3 POKOJE parter, front, na przemysł, biuro. Sebastiana 8. 4633k

PIĘKNY pokój umeblowany, komfort, łazienka, ogród do wynajęcia. Telefon 136-09

POKOJ pełnokomfortowy, nowoczesny, niekrępujący, nowy dom — centrum, Wenecja 8/5. 4126g

GERTRUDY 17 — lokal handlowo-przemysłowy, trzy ubikacje, I piętro, od zaraz. 4625k

ELEGANCKI słoneczny pokój z osobnym wejściem do wynajęcia od 1 lipca przy ul. Kopernika 10 m. 7.

POKCJU komfortowego (ewentualnie dwóch) z kuchnią i łazienką poszukuję możliwie w nowym domu.— Zgłoszenia z podaniem warunków. — Adm. „Nowego Dziennika“ pod „4020“. 4020g

KULTURALNA rodzina żyd przyjmie na mieszkanie panienkę z częściowym ewent. całkowitym utrzymaniem. Zgłoszenia Skawińska boczna 3 m. 3. 4596k

PEŁNOKOMFORTOWE — dwupokojowe mieszkania — nowowykończony dom, przecznica Juliusza Lea od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Tel. 160-17 lub 142-29. 4560k

CZTEROPOKOJOWE pełnokomfortowe, pięknie wyremontowane mieszkanie, — Karmelicka 42 narożnik Michałowskiego 2 do wynajęcia. 4627k

POKOJ dwuosobowy, pełnokomfortowy, oddzielny — wykwintne utrzymanie, telefon. Sobieskiego 14/2. 4541k

Sygnatura: XX. Km. 473/39. **OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOSCI.** Komornik Sądu Grodzkiego w Jaśle II rewiru Włodzimierz Popiołek, mający kancelarię w Jaśle ul. 3-go Maja Nr 21 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 lipca 1939 r. o godz. 15 w Jaśle ul. Szajnochy odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, należących do Bruno i Amalii Schmidlingów w Jaśle, składających się z 2 kilimów 3x2, 1 kredensu dużego jasnego i 1 kredensu oszklonego oszacowanych na łączną sumę zł 700.—. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Jasło, dnia 1 lipca 1939 r. Komornik (podpis nieczytelny). (pieczęć urzędowa). 4168g

Przetargi publiczne

PRZETARG NIEOGRANICZONY Nr. III/5 a-6 4/39. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie zaprasza do składania ofert na wykonanie: 1) remizy na wagony na Stacji Tarnów, 2) centralnego magazynu na stacji Jasło. Oferty należy składać do skrzynki ofertowej, umieszczonej w przedsionku gmachu Dyrekcji w Krakowie plac Matejki 12. Termin rozpoczęcia przetargu: dnia 21 lipca 1939 r. godz. 10.30 w pokoju 169. Bliższe informacje można otrzymać w godzinach urzędowych w Wydziale Drogowym Dyrekcji O. K. P. plac Matejki 12, pokój 195 gdzie można również otrzymać podkłady ofertowe. 4650k

Nauka i wychowanie

UCHODŹCA z Niemiec, dawniej rządowy tłumacz — przebywał wiele lat we Francji, Anglii i U. S. A. — udziela lekcji angielskiego, francuskiego i niemieckiego łatwo, szybko i tanio, oraz tłumaczy. Rozumie też o polsku. — Przychodzi do domów, oraz dojeżdża poza Kraków. Dietlowska 49 Lipel u Osiek, telefon 164-27. 4146g

PROPAGANDOWY Kurs Stenografii biurowej i bankowej dla abiturientów i abiturientek wyższego Studium Handlowego i liceum gimnazjalnego rozpocznie się w najbliższych dniach pod kierownictwem fachowej specjalistki **ZOFII SCHÖNGUTÓWNY**, Gołębia 2 m. 8. tel. 109-97. Wpisy codziennie od godz. 9 do 6 wieczór. 4634k

SAMOCHODOWE, motocyklowe kursy — Kraków, — **MIKOŁAJSKA 7**, telefon 230-81. Szkolą wszystkich. 4498k

GEOMETRIA WYKREŚLNA dla ABITURIENTÓW Kraków, Kordeckiego 9/10. 4171g

PRAKTYCZNA ZNAJOMOŚĆ JĘZYKÓW dostępna dla każdego: Angielskiego, francuskiego, niemieckiego, włoskiego bez pomocy nauczyciela nauczysz się łatwo za pomocą samouczka — **„ARGUS“**, — ułożonego na podstawie znakomitej metody Ansona. Prospekty wysyła — Księgarnia Lingwistyczna, Kraków, Pierackiego 21/I. 4606k

KURS LICEALNY MATEMATYCZNO-FIZYCZNY I HUMANISTYCZNY. KURS PRZYGOTOWAWCZY DO EGZAMINU GIMN. OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO. 20 ew. 18 miesięczny, specjalny dla Wojskowych i Urzędników Kurs w zakresie kl. I—II gimn. — **PROFESOROWIE PAŃSTWOWI.** Nauka korespondencyjna „,Globus“ **BEZ OPUSZCZANIA STAŁEGO MIEJSCA ZAMIESZKANIA.** Prospekty bezpłatnie.— Nowowpisującym się do 15 lipca zniżki! — „STUDIUM“, KRAKOW — **SŁOWACKIEGO 1.** — Wyprzedaż kompletów skryptów klasy 5—6 lub 7—8 starego ustroju za bezcen. 4630k

FRANCUSKIEGO, Angielskiego, Niemieckiego początkujących uczy tanio. Łaskawe zgłoszenia: Adm. „Nowego Dziennika“ pod „7807“ 4131g

Sprzedaż

FRYZJERNIĘ dobrze prosperującą sprzedam. Wiadomość Adm „Nowego Dziennika“ pod „7890“. 4177g

PARCELA nadająca się pod skład drzewa poszukiwana od zaraz. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „7851“. 4156g

KAMIENICĘ 3 piętrową — komfortową, dochodową, — natychmiast kupię. Szczegółowe informacje proszę kierować Adm. „Nowego Dziennika“ pod „7793“. Pośrednicy wykluczeni. 4120g

KWIATY, paski i wszelkie dodatki do sukien — Mina Pfefferberg, Grodzka 48. 4178g

PLISUJĘ, klosze, najnowsze wzory po najtańszych cenach Grodzka 48 m. 8. 4178g

FIRANKI. Kapy poleca Mina Pfefferberg, Grodzka 48, również przerabia i czyści po bardzo przystępnych cenach. 4178g

SYPIALNIA używana okazyjnie do sprzedania. Wiadomość Dietla 5 w mleczarni. 4162g

SKLEP mleczarsko-cukierniczy zaprowadzony **SPRZEDAM.** Kalwaryjska 77. 4164g

KILIMY artystyczne, dywany, narzuty naprawia, — czyści **GRÜNEROWA** — Kraków, Dunajewskiego 6. 4554k

DOSKONAŁA lokata kapitału! **KAMIENICĘ** ze sklepami, centrum **HANDLOWE** dochód 7.720.— cena 60.000, sprzeda Biuro **RUBINA**, — Kraków, Wielopole 26, tel. 171-78. 4623k

MEBLE KUCHENNE — PRZEDPOKOJOWE i pokoje dziecięce, nowoczesne, — szlajflakowane, najsolidniej i najtaniej „Specjalność“ — Rynek Gł. 12 podwórze. 1155k

CHODNIKI, dywany. kilimy z odpadków. **TKALNIA** Kraków, Starowiślna 49. — Tamże artystyczna naprawa dywanów. 3903g

FORTEPIANY, PIANINA STROI, NAPRAWIA, konserwuje Rom, Bożego Ciała 10, telefon 143-79.

WYKWINTNE obiady — za 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12/8. 2249k

DOM NOWY superkomfortowy na wykończeniu, **DOCHÓD ROCZNY 6.400 ZŁ**, cena 85000 zł sprzeda **BIURO GELBERA KRAKÓW, STAROWIŚLNA 8, TEL. 135-70.** 4611k

ZAWIADOMIENIE. Znana firma **WEISSMANN**, — ul. Szewska 13, Telefon 138-37 została przeniesiona do nowego lokalu, — przy ulicy **GARBARSKIEJ** l. 4. obok nowobudującego się Banku Rolnego. Poleca nadal po cenach najniższych rowery, części rowerowe oraz żarówki i wszelkie materiały elektrotechniczne. 4166g

OKAZJA! Kamienicę nowowzniesioną superkomfortową, śródmieście Krakowa, — cena 160.000.— **NOWĄ** kamienicę pełnokomfortową, dochód 4.000.— BGK 7.000.— dopłata 43.000.— sprzeda Biuro **RUBINA**, Kraków, Wielopole 26, tel. 171 78. 4624k

Różne

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na najmodniejsze materiały bielskie. **KOZŁOWSKI**, — Kraków, Telefon 148-62. 8886k

WYSPRZEDAŻ. Letnie obuwie, specjalność plecionki, najtaniej Zuckerman, Bożego Ciała 22. 4551k

ZA syna mojego Kalmana Kriegera nie odpowiadam materialnie ani moralnie i żadnych długów za niego nie zapłacę. Chaim Krieger. 4641k

OKAZJA NA CZASIE! — Chemik-fachowiec **ODPLUSKWIA RADYKALNIE** w ciągu 24 godzin każde mieszkanie. Bardzo tanio. Doskonały skutek gwarantowany. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: Wreschinski, Gertrudy 28 (Kawiarnia „Paradis“) tel. 173-71. 4173g

KURSY KROJU, Halpern-**SÜSSEROWEJ** rozpoczynają **KURS WAKACYJNY.** Wpisy: Kraków, **KRUPNICZA 18.** 4101g

ANGIELSKIEGO wyuczę. — Tłumaczę listy. Godzina 1 złoty. Telefon 117-57 (3—4). 4150g

KURSY SAMOCHODOWE, Kraków, Krupnicza 14, Telefon 206-88 — prowadzone przez fachowców Prawo jazdy gwarantowane. Wpisy codziennie. 3937k

RZADKA OKAZJA. — Wytwórnia towarów żelaznych, istniejąca 40 lat z powodu choroby właściciela do sprzedania. Kraków-Dębniki — Konfederacka 4. 4152g

KAMIENICĘ DWUPIĘTROWA, same lokale fabryczne, przy tym **PARCELA BUDOWLANA** — wartości około 20.000. **PEKAO, KRAKÓW** — netto 6.000.— Dług 20.000.— dopłata 60.000.— Sprzeda biuro **GOLDSTEINA** Kraków, Karmelicka 8, telefony 221-26 173-21. 4635k

POGOTOWIE krawieckie — „Fenomen“ czyści, prasuje, naprawia, cena reklamowa, Kraków, Stradom 11, Tel. 201-87. 3519k

FIRANKI, Kapy, Serwety, przefasonowanie i czyszczenie — uskutecznia: Atelier Seelenfreund, Dunajewskiego 6. 4252k

Reklama dźwignią handlu

PAMIĘTAJ, odnawiając mieszkanie — stare abażury jedwabne magazynują kurz. Najtaniej przerobi, zmieni Wytwórnia abażurów, lamp Poselska 19, tel. 143-82. 4572k

RADIOAPARATY UŻYWANE, Radiosprzęt, akumulatory — lampy, **KUPUJE**, sprzedaje — **ZAMIENIA.** — precyzyjna **NAPRAWA** — **ŁADOWNE** akumulatorów „Zameczyk“ Kraków, Kalwaryjska 36, telefon 178-93. 4168g

POJAWIŁY SIĘ NAŚLADOWNICTWA BEZWARTOŚCIOWE. ABY OTRZYMAĆ ZNAKOMITY, PRAWDZIWY PROSZEK JAPOŃSKI, NALEŻY ŻĄDAĆ

KATOL

ZABIJA ROBACTWO, OWADY I T. P.

Zdrojowiska

WAKACJE w SŁONCU I RADOŚCI spędza młodzież szkolna celowo i skutecznie w Instytucie G. Spierera w Rabce, willa Porębianka — Tel. 259. Zgłoszenia w Rabce i w Krakowie przy ul. św. Gertrudy L. 12a — Telefon 104-55. 4035g

KRYNICA — pensjonat „GRAND“ poleca komfortowe pokoje słoneczne balkonami. Kuchnia ściśle RYTUALNA. LANGSAMOWEJ 4045g

KRYNICA. Pełnokomfortowy pensjonat „PODHALE“ poleca słoneczne pokoje — dietetyczną kuchnię. — BRANDOWA. 2940k

KRYNICA: Pięknie położony pensjonat „LIMBA“, — wykwintny wikt, ceny umiarkowane. Telefon 452. 4363k

ZAKOPANE — pierwszorzędny, pełnokomfortowy pensjonat „ZŁOCIEŃ“ — ul. Piłsudskiego — kuchnia wykwintna pod zarządem Doroty Frisówner i Janiny Zimenstarkowej. 4523k

ZAKOPANE — UCIECHA. Komfortowy pensjonat dla młodzieży i dzieci. — Duży ogród, tarasy, gry, zabawy, doborowa kuchnia, opieka pedagogiczna. Zgłoszenia: Genia Leuchter, Zakopane, Uciecha, tel. 13-37. 3131k

ZAKOPANE. — Pensjonat „ADRIA“ droga do Białego, telef. 1789. Pełny komfort, piękne pokoje słoneczne, kuchnia wykwintna, na żądanie dietetyczna. Zarząd Drowa Neugebornowa. 4090k

ZAKOPANE. Najprzyjemniej spędzisz czas w znanym komfortowym pensjonacie „JURAND“ ul. Chałubińskiego. Duża polana i las — ping-pong, siatkówka, koszykówka. — Kuchnia rytualna. Kierownictwo turystyczne w osobie p. Henka Reichmana. — Roth. 3813k

ZAKOPANE — OPIEKA Pełnokomfortowy pensjonat dla MŁODZIEŻY i dzieci Drowej BLOCHOWEJ. Willa „HEŃKA“ Droga do Białego. TELEFON 1557. 4147k

ZAKOPANE — „PALACE“ Nowoczesny, reprezentacyjny hotel-pensjonat, Telefon 16-51 nadal pod zarządem Lustigów — poleca się PT. Gościom. — Ceny konkurencyjnie niskie. 4527k

ZAKOPANE wytworny pensjonat „SPLENDID“ obok drogi do Białego, tel. 1099 nadal pod zarządem SINGERÓW przyjmuje ZAMÓWIENIA i poleca się P. T. Gościom. Znana wykwintna kuchnia. 4262k

ZAKOPANE. Najprzyjemniej spędzisz urlop w pensjonacie „HALKA“ ul. Zamojskiego. Pełny komfort. Wyborne towarzystwo. Słoneczne pokoje, wykwintna kuchnia. Zarząd Mgr D. Halpern. 4528k

ZAKOPANE. Pierwszorzędpod zarządem Zucker-Blau po gruntownym remoncie — poleca się. 4055g

ZAKOPANE. „MAGNOLIA“ Komfortowy pensjonat w lesie. Bronisławy Austern-Spanlangowej i Wery Hammerschlag. Telefon 1322. 4859k

ZAKOPANE. Pełnokomfortowy pensjonat „Mery“ droga do Białego. Wykwintna kuchnia rytualna. Ceny niskie. Wnuk. 3159k

ZAKOPANE. Obecnie prowadzimy pełnokomfortowy pensjonat „TYTAN“, Zamojskiego. Wykwintna KUCHNIA RYTUALNA, telefon 19-49. BAJTNEROWIE. 4072k

RABKA przyjmę jeszcze 2—3 dziewczynki w wieku 9—12 lat. Opieka troskliwa i fachowa. Zgłoszenia: Immerglückowa willa „Królewianka“ ul. Poniatowskiego lub Kraków, Jasna 8 m. 8. 4109g

RABKA. DZIECI i MŁODZIEŻ do pełnokomfortowej willi „KRYNICA“. Zarząd Dr med. Saba Blumenstock-Kahanowa i Dora Blumenstock kier. przedszkola. — Zgłoszenia: Rabka, — willa „Krynica“. 4180g

ŻYD. Tow. Krajoznawcze — Lwów urządza kolonie letnie: MUSZYNA, JAREMCZE. Pobyt w komfortowych willach. Wikt pensjonatowy. Zniżki kolejowe. — Informacje i zgłoszenia: Delegat Ż. T. K. Kraków Starowiślna 41 m. 8 w godz. 19—20. 3936g

ZDROWIE — ŚMIECH — ZABAWA — HUMOR — ZADOWOLENIE tylko na koloniach TOW. ŻYD. STUD PRAWA U. J. K. i „KADRY MŁODYCH“ SEKCJA AKAD. W BIAŁYM DUNAJCU — 4 tyg. 98.— zł, w ZALESZCZYKACH — 4 tyg. 98.— zł, w ŻEGIESTOWIE 4 tyg. 118 zł. Pierwszorzędne pomieszczenia, pięciorazowy wikt pensjonatowy. INDYWIDUALNE ULGI KOLEJOWE 50% z KAŻDEJ MIEJSCOWOŚCI. Zgłoszenia i informacje: w Krakowie: Mgr Max Fussman, Wielopole 24/5. — codziennie w godz. 5—7. 4010g

INTELIGENCJA I SFERY URZĘDNICZE WYPOCZYWAJĄ NA MIĘDZYŚRODOWISKOWYCH AKADEMICKICH KOLONIACH H. A. Z. — JAREMCZE — opłata za pobyt 4-rotygodniowy zł 110.— KROŚCIENKO. Opłata za pobyt 4 tygodniowy zł 99.50. ZAKOPANE. Opłata za pobyt 4 tygodniowy 99.50 zł. Wikt pierwszorzędny 5-ciorazowy. Wille komfortowe, pokoje 2 i 3-osobowe. Boiska do gier i lekkoatletyki. Turystyka. ZNIŻKI KOLEJOWE 50% indywidualne z każdej miejscowości. Szczegóły w prospektach. INFORMACJE i ZGŁOSZENIA: sekretariat H.A.Z. Kraków, ul. WIELOPOLE 9 parter. (Org. Syjonistyczna), tel. nr 108-84 w godz. 12—2 w poł. i 7—9 wiecz. — OSTATNIE DNI ZGŁOSZEŃ NA TURNUS LIPCOWY. 4185g

RABKA. — Pensjonat „PROMIEŃ“ tel. 146 poleca pokoje słoneczne, kuchnia wykwintna. CENY NISKIE. Przyjmujemy dzieci i młodzież pod troskliwą opiekę sił pedagogicznych. Zarząd Scherer-Rebenowa. 3818k

RABKA. — DZIECI i MŁODZIEŻ znajdą troskliwą opiekę tylko w komfortowym pensjonacie „JANINA“ tel. 258. Ogród, polana, las. Rytmika. Zarząd: Mgr Salomei TUCHFELD i Cyli Tuchfeld. 4592k

KROŚCIENKO n. Dunajcem, willa HELENA poleca pokoje z utrzymaniem. Kuchnia wykwintna, ogród, doborowe towarzystwo. — Zarząd Guttfreund-Fischerowa 4547k

Wyprzedaż Posezonowa
wszelkich **LODOWNI**
Fabryka:
SATTLER
Kraków, GERTRUDY 24
Tel. 147-51

KOLONIA Akademicka w Rabce-Zdroju dysponuje jeszcze nieliczną ilością wolnych miejsc. — Pokoje duże, słoneczne. — Doborowe towarzystwo. Indywidualne zniżki kolejowe i klimatyczne. — Cena za pobyt 4-ro tygodniowy 115 zł, 2 tygodnie 62 zł. Zgłoszenia i informacje: Kraków, Św. Krzyża 3 m. 7. tel. 127-04, godz. 19—22 lub w Rabce. Willa „Lilia“ 4144g

RABKA
Instytut
pedagogiczno-wychowawczy
G. SPIERERA
czynny
we willi „Porębianka“
Telefon 259

ZAWOJA. Pensjonat „Brülówka“ pod zarządem Cesi Grünfeldowej poleca pokoje słoneczne. Woda, las obok. Kuchnia wykwintna — ceny niskie, światło elektr. 4620k

ZAWOJA, centrum — pokój kuchnia, pięknie położone, odstąpię. Kraków, Kraszewskiego 7/11. 4153g

JAREMCZE — pensjonat „HELIOS“ Mermelsteinowy pensjonat „CÓRUSKA“ wej poleca się. 4474k

ORŁOWO-MORSKIE. Pensjonat Pauliny Sadowskiej. Telefon 9266. 4545k

RYTRO n/Popradem, pensjonat „PODHALE“ Schweidów, Tel. Nr 3. poleca pokoje słoneczne z balkonami, ogród, blisko plaży, kuchnia znana z doskonałości, — ściśle rytualna. 4595k

Matrymonialne

28-LETNI kawaler, majętny, postępowy, poślubi Amerykankę, która umożliwi mu wyjazd do U. S. A. Za pośrednictwo ofiaruję 2.000 zł. Zgłoszenia: Kraków, Skrytka pocztowa 479. 4083g

NIEZALEŻNA, pierwszorzędnej rodziny, wybitnie inteligentna, pięknie urządzone większe mieszkanie szuka towarzysza. Cel matrymonialny. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „4579“. 4579k



Pas elastyczny CORTEX to droga do pięknej linii.

Dr Wattson z Hollywood pisze: Tylko dzięki pasom elastycznym Pani zachowa piękną linię. Opinia tego lekarza jest nie do obalenia. Każda Pani powinna nosić elastyczny pas CORTEX. Przy kupnie prosimy zwrócić uwagę na znak fabryczny CORTEX.

Do nabycia w magazynach konfekcji damskiej i gorseciarskich.

MÓJ BRAT, lat 26, przystojny, inteligentny, majętny, poważne stanowisko — poszukuje partnerki pięknej powierzchowności i charakteru. Cel matrymonialny. — Fotografia wymagana do zwrotu. — Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „7857“. 4161g

POZNA przystojnego, wykształconego, inteligentnego człowieka (ciekawego!) młoda o podobnych walorach. Cel matrymonialny. Zgłoszenia: Adm. „Nowego Dziennika“ pod „7888“. 4175g

INTELIGENTNY kupiec — kawaler, lat 35, płucno chory na stanowisku, dobrze się czuje, chce się ożenić z panną też płucno chorą, która też może pracować. Posag wymagany dla wspólnego szczęścia. — Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „4649“. 4649k

Interesy handlowe

NEW YORK
Wyjeżdżam wkrótce do USA na dwa miesiące, przyjmuję ZLECENIA HANDLOWE dowolnej branży. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „7831“. 4145g

POSIADAM lokal, urządzony, centrum Krakowa, duże wystawy. Nadaje się na obuwie, konfekcja, tekstylia i t. p. Komis lub spółka, — ewent. zabezpieczenie. Oferty: Adm. „Nowego Dziennika“ pod „7863“. 4147g

SPÓLNIK do składu pończoch, kapitał 10.000, poszukiwany. Oferty Adm. „Nowego Dziennika“ pod „7854“ 4159g

B. DŁUGOLETNI kierownik składu fabrycznego największej fabryki, z kapitałem, szuka spólnika odpowiedniego celem założenia składu sukna w większym mieście Kongresówki. — Potrzebne 7—8.000 zł. — Wiadomość: Bielsko, skr. 369. 4643k

ZASTĘPSTWA POWAŻNEGO lub składu komisowego, branża obojętna, poszukuje młody, zdolny, reprezentatywny, zabezpieczenie gotówkowe 2.500.— Zgłoszenia pod „GWARANCJA“ do Biura Ogłoszeń Stattera. — Kraków. 4632k

Kupno

HALLO! Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg, Gazowa 11. 809k

WÓZEK sportowy używany w dobrym stanie kupię. — Zgłoszenia telef. 149-60. 4104g

KUPUJĘ zastawione w lombardzie przedmioty. — Dom Handlowy, Kraków, Librowszczyzna 4. 4154g

KONCESJONOWANA firma kupuje wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płaci najwyższe ceny. — Fuks, Kraków, Starowiślna 74, Telefon 210-18. 3481k

AUTO ciężarowe 2 i pół do trzech tonnowe w dobrym stanie kupię zaraz. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „7899“. 4184g

Sprzedaż

PARCELA, Rabka 900 m², centrum — sprzedam. Zgłoszenia: Kraków, Asnyka 9 m. 9. Tel. 104-44. 4089g

MASZYNY do pisania nowe, używane z gwarancją, dogodne spłaty. — „MASZYNODOM“, Kraków, Zwierzyniecka 4. 4408k

DOM NOWY pełnokomfortowy, cena 170.000 zł, gotówką 140.000 zł, DOCHÓD ROCZNY 14.000 ZŁ, sprzeda BIURO GELBERA, KRAKÓW, STAROWIŚLNA 8, TELEF. 135-70. 4611k

ODCISKI usuwa niezawodnie „RIGO“ 50 groszy. Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 1967k

MEBLE LAKIEROWANE! WYSPRZEDAŻ inwentarzowa. Schor, Starowiślna 8 — Bracka 6. 4398

DOM NOWY pełnokomfortowy, cena 78.000 zł, gotówką 68.000 zł, DOCHÓD ROCZNY 6.200 ZŁ. Korzystny dług B. G. K. — sprzeda BIURO GELBERA, KRAKÓW, STAROWIŚLNA 8 — TEL. 135-70. 4661k

PŁASZCZYKI, Wyprawki niemowlęce, konfekcja dziecięca NAJTANIEJ Obständer, Rynek 11. 2057k

NAJTANIEJ LEŻAKI, koce, chodniki kokosowe, dywany, ceraty. — Halpern, Poselska 18. 4534k

PARCELE budowlane w każdej cenie sprzedaje jedynie BIURO RUBINA, Kraków, Wielopole 26, tel 171-78. — INFORMACJE BEZPŁATNIE. 4616k

JARMARK WYSPRZEDAŻOWY we firmie Szymon Tauber, Stradom 2 i Starowiślna 27, poleca większą ilość bluzek damskich, bieliznę damską, męską, pończochy, rękawiczki, skarpetki po cenach posezonowych. 4406k

NADZWYCZAJNA OKAZJA! POŁOWĘ KAMIENICY, — DZIELNICA HANDLOWA, — 5 SKLEPÓW, — MIESIĘCZNY DOCHÓD POŁOWY 500 ZŁOTYCH, CENA KUPNA POŁOWY 48.000.— GOTÓWKĄ 35.000.— sprzeda POSNER-BALKEN, Kraków, SEBASTIANA 7, telefon 143-63. 4618k

MEBLE NOWOCZESNE PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI — WIELKI WYBÓR — CENY NISKIE — BARDZO DOGODNE WARUNKI: SKŁAD FABRYCZNY KRAKÓW, BRACKA 13. 2678k

BIURO POSNER BALKEN Kraków, Sebastiana 7, tel. 143-63 sprzeda: kamienicę nową, luksusowy komfort, blisko parku, dochód 9.200, cena 120.000, gotówką 95.000, dług BGK. — KAMIENICĘ nową, pełnokomfortową (Juliusza Lea) dochód 6.200, ce. 78.000, gotówką 65.000, dług BGK. PROWIZJA MINIMALNA. 4617k

OKAZJA! Z powodu podeszłego wieku sprzedam zaprowadzony interes przy na najruchliwszej ulicy w Krakowie, wiad. Taschner, — Grodzka 6. 4181g

UWAGA! Artykuły plażowe, szorty, sukienki, płaszcze, kostiumy kąpielowe po cenach fabrycznych. Fabryka bielizny „EGA“ Kraków, Szewska 23. 4439k

BIURO „MERKUR“, Kraków, Dietla 59. Telef. 176-89 KAMIENICA nowobudowana, superkomfortowa, dochodowa, Centrum, Gotówka 200.000.— KAMIENICA trzechpiętrowa, pełnokomfortowa. Pożyczka Begeka. Dopłata 100.000.— KAMIENICA pełnokomfortowa, — wolnopodatkowa. Dochód 6.500. Gotówka 70.000.— KAMIENICA pełnokomfortowa Dochód 5.900, Gotówka 48.000 4609k



Wolne posady

POSZUKUJĘ samodzielnej modniarki do spółki albo za wynagrodzeniem. Zgłoszenia Brzozowa 15/6 4116g

KRAKÓW! Poszukuję przed stawiciela artykułów masowych — metalowych. Warszawa, Leszno 49, Jarokier. 4636k

DO zastępstw poszukuję solidnego, młodego współpracownika — udziałowca małym kapitałem. „Erjot“ — Biuro Ogłoszeń Stattera, — Rynek 8. 4628k

FABRYKA izolacji korkowych poszukuje przedstawiciela dobrze wprowadzonego na rynku budowlanym. Wyczerpujące oferty pod „Izolacja“ do Biura Ogłoszeń Gibiańskiego, Warszawa, Nowolipie 16. 4638k

ANGIELSKIEGO i niemieckiego, specjalnie dobra wymowa udziela uchodźca. Warunki skromne. — Zgłoszenia od godz. 13—15, ul. Krakowska 36, m. 4.

POSZUKUJE się kwalifikowanego, młodego, zdolneko kelnera oraz pomocnika na sezon letni. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „7718“. 4091g

RAFINERIA olejów jadalnych poszukuje rafinera — ewent. inżyniera chemika. Posada do objęcia natychmiast. Zgłoszenia z podaniem referencyj pod „Rafineria“ Nowa Reklama, — Lwów. 4637k

Pocztę szyfrową inseratową należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“ a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

POSZUKIWANY pierwszorzędny robotnik fachowiec do wyrobu wykwintnych torebek damskich. Oferty z odpisem świadectw i życiorysem do Adm. „Nowego Dziennika“ pod „7884“. 4172g

POSZUKUJĘ od zaraz pierwszorzędną siłę w operatywie techn. i technice. Oferty: Adm. „Nowego Dziennika“ pod „Stomatolog — 7855“. 4160g

MASZYNISTKA polsko-niemiecka, biegła, poszukiwana na zastępstwo od zaraz. Oferty Adm. „Nowego Dziennika“ pod „7880“. 4169g

POSZUKUJĘ fachowych zastępców do sprzedaży win węgierskich na Kraków i województwo Krakowskie — oraz Katowice i województwo Śląskie. Zgłoszenia: Adm. „Nowego Dziennika“ pod „Czarda 4607“. 4607k

PRACĄ DOMOWĄ stworzysz sobie możesz stały zarobek przez zakupno maszyny do ręcznego przemysłu „Phoenix“. Wysyłam materiał, przyjmuję gotowe wyroby. Wiadomości fachowe niepotrzebne. Żądajcie prospektów. Juristowski Kraków, Floriańska 23. 3752k

Posad poszukują

DYPLOMOWANA absolwentka Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego i magistra praw, posiadająca praktykę zawodową i pedagogiczną, energiczna, reprezentatywna, poszukuje posady w gimnazjum kupieckim. Odpowiedź proszę skierować: Brody (k. Lwowa) skrytka pocztowa 72. 4072g

ZDOLNA, kwalifikowana siła, z długoletnim świadectwem, jęz. hebrajskim, poszukuje posady od zaraz w charakterze wychowawczyni do dzieci na skromnych warunkach. Najchętniej na wyjazd. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „7713“. 4088g

ZDOLNA krawcowa szyje w domach prywatnych oraz przyjmuje do szycia sukienie, bieliznę, szlafroki, pijamy dziecinne oraz naprawia i ceruje na każdej maszynie, po cenach bardzo niskich. Cesia Kochen, Kraków-Podgórze Kalwaryjska 25 I p m. 4. u Obstlera. 4097g

▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼

MUNDANTKA korespondentka polsko-niemiecka, stenografia, wyższe wykształcenie, dłuższa praktyka — szuka posady. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „7889“. 4176g

BUCHALTERKA (przebitkowa), korespondentka polsko-niemiecka stenografia — szuka posady. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „7787“. 4174g

MGR PRAW — samodzielny księgowy-bilansista szuka pracy (także godzinowo, — prowadzi księgi). Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika“ pod „7687“. 4078g

SYMPATYCZNA, inteligentna panienka zajmie się gospodarstwem kulturalnej osoby. Oferty Adm. „Nowego Dziennika“ pod „7782“. 4118g

BUCHALTERKA doskonała szuka pracy godzinowo. Łaskawe zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „7807“

DLA mego syna, po szkole szukam pracy w warsztacie samochodowym. Ewent. bez wynagrodzenia. Zgłoszenia: „Uczeń“ do księgarni Wiener, Katowice, Szopena 8. 4646k

MASZYNISTKA szybko stenografująca po polsku szuka zastępczej posady od 15 lipca. Łaskawe zgłoszenia pod „zastępstwo“ do Księgarni Wienera, Katowice, Szopena 8. 4645k

MŁODA dziewczyna ze średnim wykształceniem, znająca krawieczyznę, szuka gdziekolwiek i jakiejkolwiek pracy w rytualnym domu wraz z utrzymaniem. Warunki b. skromne. Łaskawe zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „7789“ 4118g

ODPOWIEDZIALNY SZOFER, dobry konserwator wozów, młody, inteligentny, 9 lat jazdy i t. d. szuka posady jako kierowca wozów prywatnych. Pierwszorzędne referencje. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „7821“. 4141g

KRAWIEC pierwszorzędny szyje ubrania, zarzutki po cenach nader przystępnych. Najnowsza technika kroju! Ignacy Beer, Gertrudy 12, narożnik Sarego. Tel. 205-90 8626g

ABSOLWENTKA Państwowego Instytutu Sztuk Plastycznych poszukuje posady w poważnym zakładzie graficznym. Zgłoszenia Biuro dzienników Fischman — Rzeszów pod „Grafika“. 4594k

DENTYSTKA uprawniona, zdolna, bardzo sumienna, objemie zastępstwo sierpień, także jako asystentka stomatologa większym zakładzie. Towarzystwo Reklamy Międzynarodowej Floriańska „Zdrojowiska albo Warszawa“. 4576k

ABSOLWENT GIMNAZJALNY (4 kl. nowego typu) **POSZUKUJE** posady. — Zgłoszenia: Muszyna „1920“ poste restante. 4182g

DŁUGOLETNI, rutynowany buchalter-bilansista, znawca spraw podatkowych, ma godziny wolne. Załatwia korespondencję polsko-niemiecką na własnej maszynie. Zgłoszenia: Bielsko, skr. 369 4644k

SAMODZIELNY korespondent, angielski francuski i niemiecki, uchodźca, władający polskim szuka jakiegokolwiek odpowiedniego zajęcia. Łaskawe zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „8014“. 8014g

NAUCZYCIEL matematyki z odbytą praktyką i pierwszorzędnymi referencjami poszukuje posady w szkolnictwie średnim. Zgłoszenia O. Gruder, Lwów, Łyczakowska 32. 4647k

Różne

AKCJE, wszelkie **PAPIERY** państwowe, **LISTY** zastawne — kupuje — sprzedaje Kantor wymiany Henryka **SPERLINGA,** Kolektura **„KLASÓWKA“** Kraków, Rynek, róg Siennej. 1262k

PLUSKWY tępi doszczętnie oryginalny płyn **JOK:** Drogeria **SCHAPSENSOHNA** — Kraków — Plac Nowy.

DYWANY PERSKIE NAPRAWIA, czyści, strzyże — Tkalnia chodników, **JÓZEFA 3,** Telefon 178-98. 4124g

ANTENY zbiorowe urządza najtaniej „Lux“ — Teodor Dembitzer, Kraków, Poselska 18. 4573k

WYTWÓRNIA peruk Zofii Singer - Weissowej przeniesiona na ulicę Krakowską 21 8893k

NAJNOWSZY WYNALAZEK dla cierpiących **na PRZEPUKLINĘ.** Zaszczytnie znany w całej Polsce **M. TILLEMAN,** Kraków, ul. Szlak 39, tel. 156-27, specjalista z długoletnią praktyką, wynalazca nowego systemu opatentowanych bandaży, stosujący je z najlepszym i najradykalniejszym skutkiem na różnego rodzaju najniebezpieczniejsze i najzastarzalsze **PRZEPUKLINY** (rupt.) u pań, panów i dzieci po osob. jawieniu się na zlec. lek. nawet w wypadkach, gdzie różnego systemu bandaże nie pomogły. Liczne świadectwa lekarskie i podziękowania. Udoskonalone pasy na różne dolegliwości brzuszne i pooperacyjne. Wkłady na płaskie stopy, prostotrzymacze pończochy gumowe. Żądajcie bezpłatnych prospektów. 4614k



— Ojcze, śniłam dziś, że dostałam od ciebie dwa złote!

— No moje dziecko, ponieważ w ostatnich czasach byłaś grzeczną, możesz te pieniądze zatrzymać!

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł 4.30 kwartalnie zł 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł 7.50 kwartalnie zł 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 76 mm. Strona za tekstem ma 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I strona 1.25. Tekst 1.00. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł 10.— Podziękowania lekarskie do 25 mm zł 10.— Nekrologi (klepsydry) do 60 mm w I. łamie zł 20.— Za zastrzeżenię miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.